

INDEX 339202

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

Płock 2/287 2026 ISSN 0029-389X

INFORMACJA DLA AUTORÓW

- Materiały do „Notatek Płockich" prosimy przysyłać pocztą mailową na adres: notatkiplockie@wp.pl lub na płycie CD na adres Towarzystwa Naukowego Płockiego (pl. Narutowicza 8, 09-402 Płock).
- Czcionka – Times New Roman, wielkość – 12, interlinie – 1,15. Maksymalna objętość tekstu około 20 stron z przypisami i zdjęciami, jedna szpalta. Marginesy – 2,5 cm. W przypadku tekstów dłuższych niż 20 stron – po konsultacji z Autorem – artykuł może być opublikowany w kilku częściach.
- Zdjęcia z podpisami oraz podaniem autora i źródła pochodzenia wstawione do tekstu w odpowiednie miejsca. Nie jest wymagane oddzielne przysyłanie zdjęć.
- Artykuł powinien być zaopatrzony w krótki abstrakt w języku polskim (do 10 wersów) oraz słowa kluczowe (do 5). Na końcu artykułu należy dołączyć bibliografię oraz jego tytuł, „Summary" i słowa kluczowe w języku angielskim (do 10 wersów).
- Bibliografię prosimy zrobić z podziałem na źródła archiwalne, źródła drukowane, prasę, pamiętniki i wspomnienia, opracowania, artykuły, netografię, ewentualnie inne rodzaje, np. akty prawne.
- W przypadku recenzji należy dołączyć imię i nazwisko autora i tytuł recenzowanej publikacji, wydawcę, miejsce i datę wydania, liczbę stron. Poza tym osobno to samo z tytułem w języku angielskim oraz skan/zdjęcie okładki recenzowanej książki.
- Opuszczenia w cytowanym tekście sygnalizujemy trzema kropkami w nawiasie kwadratowym: […].
- Przypisy w języku łacińskim: ibidem, idem, eadem, op. cit., w języku polskim: zob., por. Czcionka – Times New Roman, wielkość – 10, interlinie – 1,0.
- W przypisach odwołujących się do źródeł archiwalnych podajemy nazwę archiwum, nazwę zespołu archiwalnego, sygnaturę teczki, nazwę dokumentu, numer karty. W przypadku ponownego powoływania się na to samo archiwum, stosujemy skrót jego nazwy. Podobnie można stosować skrót nazwy zespołu, np.: Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta miasta Płocka (dalej: AmP), sygn. 22 083, protokół LVIII posiedzenia Rady Miejskiej z 7 kwietnia 1921 r., k. 28.
- W przypisach odwołujących się do artykułów z gazet podajemy inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł pisany kursywą, tytuł gazety lub czasopisma w cudzysłowie, rok, numer z datą dzienną i miesięczną, strony, np. S. Kostanecki, *Marszałek w Płocku. Szkic literacki*, „Głos Mazowiecki" 1938, nr 124 z 1 czerwca, s. 2; A. Ciechomska, *Wspomnienia Bolesława Jędrzejewskiego dotyczące obrony Płocka 18–19 sierpnia 1920 r.*, „Notatki Płockie" 2020, nr 3, s. 34–44.
- Podobnie podajemy opis bibliograficzny książek: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł pisany kursywą, miejsce i rok wydania, np. T. Chrostowski, *4 pułk strzelców konnych Ziemi Łęczyckiej*, Płock 1992. W przypadku prac zbiorowych: *Dzieje Płocka*, t. 2, *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006
- Przed przysłaniem ostatecznej wersji tekstu bardzo prosimy o jego sprawdzenie, ze zwróceniem uwagi na literówki, interpunkcję i poprawność przypisów.
- Prosimy również o krótką informację Autora o sobie do notki o Autorach: tytuł lub stopień naukowy, miejsce pracy, pełnione funkcje oraz adres (w celu przesłania egzemplarza autorskiego), numer telefonu i adres mailowy do wiadomości redakcji.
- Przesłanie artykułu do Redakcji „Notatek Płockich" oznacza zgodę Autora na jego publikację.
- Warunkiem zakwalifikowania artykułu do druku jest pozytywna recenzja wydawnicza.

Redakcja „Notatek Płockich"

Na okładce: „Anioł z koroną cierniową" ze skarbca bazyliki katedralnej w Płocku
Rys. Anna Michalak

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI"
ul. Dziewiarska 7, 09-407 Płock
e-mail: wydawnictwo@iwanowski.com.pl

PŁOCK NOTICES

QUARTERLY OF THE SCIENTIFIC
SOCIETY OF PŁOCK
(published since July 1956)

2/287
APRIL – JUNE
2026

EDITORIAL BOARD

DR GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
(EDITOR-IN-CHIEF)
MGR AGNIESZKA CIECHOMSKA
(EDITORIAL SECRETARY)
MGR MAŁGORZATA DUCH
(LANGUAGE EDITOR)
DR AGNIESZKA KRZĘTOWSKA
(STATISTICAL EDITOR)
DR ANDRZEJ DWOJNYCH
PROF. UCZ. DR HAB. RAFAŁ KANIA
DR TOMASZ PIEKARSKI
DR WALDEMAR PODEL
PROF. UCZ. DR HAB. SC. RENATA WALCZAK

SCIENTIFIC COUNCIL

PROF. UCZ. DR HAB. SC. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(CHAIRMAN)

REV. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Slovakia)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Lithuania)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
REV. PROF. DR HAB. DANIEL BRZEZIŃSKI
DR HAB. HENRYKA ILGIEWICZ (Lithuania)
PROF. DR HAB. HENRYK MALEWSKI (Lithuania)
DOC. DR OLEKSII SYSOIEV (Ukraine)
PROF. DR HAB. SC. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. LUBOW ŻWANKO (Ukraine)

EDITORIAL ADDRESS:
pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 366 99 53, (0-24) 262 26 04

e-mail:notatkiplockie@wp.pl
www.tnp.org.pl

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO PŁOCKIEGO
(ukazuje się od lipca 1956 r.)

2/287
KWIECIEŃ – CZERWIEC
2026

KOLEGIUM REDAKCYJNE

DR GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
(REDAKTOR NACZELNY)
MGR AGNIESZKA CIECHOMSKA
(SEKRETARZ REDAKCJI)
MGR MAŁGORZATA DUCH
(REDAKTOR JĘZYKOWY)
DR AGNIESZKA KRZĘTOWSKA
(REDAKTOR STATYSTYCZNY)
DR ANDRZEJ DWOJNYCH
PROF. UCZ. DR HAB. RAFAŁ KANIA
DR TOMASZ PIEKARSKI
DR WALDEMAR PODEL
PROF. UCZ. DR HAB. INŻ. RENATA WALCZAK

RADA NAUKOWA

PROF. UCZ. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

KS. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Słowacja)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Litwa)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. DANIEL BRZEZIŃSKI
DR HAB. HENRYKA ILGIEWICZ (Litwa)
PROF. DR HAB. HENRYK MALEWSKI (Litwa)
DOC. DR OLEKSII SYSOIEV (Ukraina)
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. LUBOW ŻWANKO (Ukraina)

ADRES REDAKCJI:
pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 366 99 53, (0-24) 262 26 04

e-mail:notatkiplockie@wp.pl
www.tnp.org.pl

SPIS TREŚCI

JOANNA UTKIN
RODZINA PŁOCKIEGO REJENTA MICHAŁA WOŁOWSKIEGO 5

DAMIAN KLECZKA
PŁOCKIE OBCHODY ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA
W LATACH 1915–1939
W RELACJACH PRASOWYCH (CZ. I) 31

MICHAŁ SOKOLNICKI
SŁUŻBY SKARBOWE W MIĘDZYWOJENNYM PŁOCKU 55

MICHAŁ KACPRZAK
GIMNAZJUM IM. MARSZAŁKA STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO
W PŁOCKU W LATACH 1925–1927.
HISTORIA SZKOŁY PRZEZ PRYZMAT GAZETKI „ŚWIT" 64

MARIUSZ ŻUŁAWNIK
ROZBICIE ZJAZDU PSL W PŁOCKU 18 SIERPNIA 1946 R.
W RELACJI STANISŁAWA SIKORY 80

AGNIESZKA KRZĘTOWSKA
PROCES DEPOPULACJI W PŁOCKU.
URODZENIA, MIGRACJE I STARZENIE SIĘ LUDNOŚCI 89

RECENZJE

TOMASZ KORDALA
KAZIMIERZ GELINEK (1882–1969).
GEOGRAF, NAUCZYCIEL, MUZEALNIK, WIĘZIEŃ KL GUSEN
Rec. Michał Sokolnicki 107

KS. HUBERT JERZY KOMOROWSKI
DZIEJE HARCERSTWA W PŁOCKU W LATACH 1912–1950
Rec. Grzegorz Gołębiewski 110

NASI AUTORZY 117

Wersja cyfrowa „Notatek Płockich" dostępna jest w internetowych bazach:
The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH),
Biblioteka Nauki, BazHum oraz na stronie Towarzystwa Naukowego Płockiego

LIST OF CONTENTS

JOANNA UTKIN
THE FAMILY OF MICHAŁ WOŁOWSKI – A NOTARY FROM PŁOCK 5

DAMIAN KLECZKA
THE MAY 3 CONSTITUTION DAY CELEBRATIONS
IN PŁOCK IN THE YEARS 1915–1939
IN PRESS REPORTS (PART I) 31

MICHAŁ SOKOLNICKI
THE TAX SERVICES IN INTERWAR PŁOCK 55

MICHAŁ KACPRZAK
THE SEJM MARSHAL STANISŁAW MAŁACHOWSKI GRAMMAR SCHOOL IN PŁOCK
IN THE YEARS 1925–1927. THE HISTORY OF THE SCHOOL
AS SEEN THROUGH THE „DAWN" NEWSPAPER 64

MARIUSZ ŻUŁAWNIK
THE DISRUPTION OF THE PSL CONGRESS IN PŁOCK ON 18 AUGUST 1946
IN STANISŁAW SIKORA'S ACCOUNT 80

AGNIESZKA KRZĘTOWSKA
DEPOPULATION PROCESS IN PŁOCK.
BIRTHS, MIGRATION, AND POPULATION AGEING 89

REVIEWS

TOMASZ KORDALA
KAZIMIERZ GELINEK (1882–1969).
GEOGRAPHER, TEACHER, MUSEOLOGIST, PRISONER OF KL GUSEN
Rev. Michał Sokolnicki 107

FR. HUBERT JERZY KOMOROWSKI
HISTORY OF SCOUTING IN PŁOCK IN THE YEARS 1912–1950
Rev. Grzegorz Gołębiewski 110

OUR AUTHORS 117

Joanna Utkin

RODZINA PŁOCKIEGO REJENTA MICHAŁA WOŁOWSKIEGO

Abstrakt

Michał Grzegorz Wołowski mieszkał w Płocku w latach 1818–1874. Przybył tam jako młody patron Trybunału Cywilnego, później został rejentem Kancelarii Ziemiańskiej. Z Kazimierą Gumowską herbu Topór założyli rodzinę, która była liczna i dodatkowo rozbudowana poprzez małżeństwa dzieci, jak również przez swaty w kręgach dalszej rodziny. Zięciowie rejenta Wołowskiego należeli do płockiej inteligencji. Wśród wnuków rejenta było trzech absolwentów Szkoły Głównej w Warszawie, którzy po śmierci dziadka i po zmianie zawodu osiągnęli sławę: dwóch w kraju, jeden za granicą. Rozwikłana została zagadka *Wołowskiego w Ostrzeklinie* w 1863 r. Zebrane są wzmianki o patriotycznych postawach córki i zięciów rejenta. Rodzice rejenta byli ochrzczonymi frankistami, jednak ich potomkowie zintegrowali się z polskim katolickim społeczeństwem.

Słowa kluczowe: Płocczanie Wołowscy, ochrzczeni frankiści, XIX wiek

Wprowadzenie

W słowniku biograficznym Płocczan występuje sześcioro Wołowskich. Dwaj z nich, lekarz Jędrzej i prawnik Hieronim są bohaterami artykułu *Od kupca Józefa Wołowskiego w Płocku do repatrianta Andrzeja Władysława Wołowskiego w Warszawie*. Synem tytułowego kupca był również trzeci Płocczanin Wołowski, Jan Tadeusz, pomylony w słowniku z Janem Kantym. Kupiec Józef Wołowski i jego potomkowie, mobilni z natury, nie wiązali się z Płockiem na zawsze[1]. Natomiast do końca życia w Płocku pozostali rejent Michał Wołowski i Amelia, jego krewna. Pochodzili oni z innego rodu Wołowskich, któremu poświęcony jest niniejszy artykuł. Oba te rody Wołowskich były założone przez ochrzczonych frankistów.

W powieści historycznej *Księgi Jakubowe* występuje inny jeszcze ród Wołowskich, potomków Eliasza Szora z Rohatyna koło Lwowa, najaktywniejszych wyznawców nauk Jakuba Franka. Uczniowie Franka, zwani frankistami, tworzyli w drugiej połowie XVIII wieku żydowską sektę odrzucającą talmud. Bliscy przez

[1] A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Płock 2002, s. 645, 646; J. Utkin, *Od kupca Józefa Wołowskiego w Płocku do repatrianta Andrzeja Władysława Wołowskiego w Warszawie*, „Notatki Płockie" 2025, nr 2, s. 27-54.

to chrześcijaństwu mogli przyjąć chrzest w kościele rzymskokatolickim. Pierwszy masowy chrzest frankistów miał miejsce we Lwowie w latach 1759–1760. Asymilacji ochrzczonych frankistów poświęcona jest część materiałów historycznych Jeske-Choińskiego *Neofici polscy*. Hebrajskojęzyczni neofici musieli opanować język polski. Wielu frankistów chrzciło się w kolejnych dziesięcioleciach dołączając do środowiska zasymilowanych już pobratymców[2]. W Księstwie Warszawskim, w którym prawo i sądownictwo zostało oparte na systemie francuskim, dla zdolnych i rzetelnych potomków konwertytów otworzyły się perspektywy karier. Takie warunki trwały w Królestwie Polskim do roku 1876, gdy wprowadzono rosyjską reformę sądownictwa[3].

Między edycjami dzieł Jeske-Choińskiego i Tokarczuk ukazała się historia życia i kariery Marii Szymanowskiej, prawnuczki Eliasza Szora i córki piwowara z warszawskiego Walicowa Franciszka Ksawerego Wołowskiego. Cytowane listy pisane przez Marię i jej rodzeństwo świadczą o biegłej znajomości języka polskiego używanego w kontaktach z rodzicami. Reprodukowane portrety Marii i jej siostry dowodzą urody tych kobiet. Taka cecha panien z domów neofickich sprzyjała na pewno integracji z polskim środowiskiem przez małżeństwa[4]. Obecnie Maria Szymanowska jest wspominana jedynie jako teściowa Adama Mickiewicza.

Chrześcijański staż neofitów utrwalał asymilację. W *Wielkiej Genealogii Minakowskiej* zaznaczona jest konwersja założycieli rodów stosownie do znanych dokumentów[5]. Przodkowie płockiego rejenta Wołowskiego byli ochrzczonymi frankistami. Ich ród dążył do osiągnięcia stabilizacji w Królestwie Polskim i prowadził osiadły tryb życia, co w połączeniu z dostępem do treści dokumentów archiwalnych oraz istniejących opracowań historycznych, pozwoliło obserwować klanową politykę rejentostwa. W drugiej połowie XIX wieku ród był zintegrowany z polskim katolickim środowiskiem inteligenckim i szlacheckim, a niektórzy jego członkowie angażowali się w działalność patriotyczną. Dbano o łączność z dalszą rodziną, jednak raczej nie podtrzymywano kontaktów z potomkami kupca Józefa Wołowskiego, nawet jeśli mieszkali oni w Płocku.

---

[2] O. Tokarczuk, *Księgi Jakubowe*, Kraków 2014; por. M. Giertych, *Wojna cywilizacji w Europie*, b.m. 2007, s. 23, Tabela 2, Wojna cywilizacji w Europie [dostęp: 1.12.2025]; T. Jeske-Choiński, *Neofici polscy. Materiały historyczne*, Warszawa 1904; R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Ossolineum 1977.

[3] J. Czubaty, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011; St. S., *Ś.p. Józef Zalewski*, „Głos Podlasia" 1912 z 24 lutego, nr 8, s. 4-5, https://crispa.uw.edu.pl/object/files/416022/display/Default [dostęp: 11.06.2026].

[4] T. Syga, S. Szenic, *Maria Szymanowska i jej czasy*, Warszawa 1960.

[5] M.J. Minakowska, *Wielka Genealogia Minakowskiej*, Wielka Genealogia Minakowskiej | Minakowska.pl (dalej: WGM) [dostęp: 18.05.2026].

1. Trzech Wołowskich w Płocku – 1818

W 1818 r. trzech Wołowskich zaczęło w Płocku pełnić swoje funkcje: jeden deputowany i dwóch delegowanych tam prawników. Deputowanym z okręgu miasta Płocka na sejm 1818 r. został Józef Wołowski[6]. Był płockim radnym z czasów Księstwa Warszawskiego, kupcem prowadzącym interesy to w Warszawie, to w Płocku[7]. Przynajmniej trzej młodsi synowie kupca urodzili się w Płocku: Andrzej i Hieronim byli uczniami tamtejszej Szkoły Wojewódzkiej zanim wstąpili na Uniwersytet Warszawski (dalej: UW). Andrzej, znany jako Jędrzej Wołowski, po uzyskaniu magisterium z medycyny i chirurgii w 1825 r. wrócił na dwa lata do Płocka, gdzie zasłynął z działalności charytatywnej. Hieronim, który w 1828 r. został magistrem prawa, nie był zapamiętany z aktywności w Płocku[8]. Najmłodszy syn, Franciszek Wołowski był kupcem – w Płocku założył rodzinę i mieszkał tam do końca życia[9].

W 1818 r. do Trybunału Cywilnego w Płocku przyjęto dwóch absolwentów prawa po UW o nazwisku Wołowski. Michał Wołowski objął stanowisko patrona (obrońcy przy Trybunale), które zajmował do 1834 r.[10] Drugi Wołowski został asesorem Trybunału (urzędnikiem Trybunału zasiadającym w kolegium sędziowskim)[11]. Jego tożsamość rozwikłał historyk prawa Wojciech Witkowski, który zauważył tendencję do mylenia Jana Kantego Wołowskiego z Janem Tadeuszem Wołowskim, występującym często tylko pod imieniem Jan. Jan Tadeusz Wołowski, urodzony w Warszawie w 1793 r., *po asesurze przy Trybunale Cywilnym w Płocku przeszedł do adwokatury i w 1824 r. był już adwokatem przy sądzie apelacyjnym. Od 1826 r. znalazł się w gronie mecenasów przy Sądzie Najwyższym*[12]. Był najstarszym synem kupca Józefa Wołowskiego i jego małżonki Marianny z Jasińskich[13].

---

[6] M. Karpińska, *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002, s. 95.

[7] J. Utkin, *Od kupca…*, s. 27.

[8] Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Księgi urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku: Andrzej Wołowski – 1803, Hieronim Wołowski – 1807, wykaz Geneteka baza Polskiego Towarzystwa Genealogicznego [dostęp: 10.03.2026]; R. Gerber, op. cit., s. 240, 339; A.J. Papierowski, J. Stefański, op.cit. s. 645-646.

[9] J. Utkin, *Stanisław Tadeusz Wołowski (1845–1903). Płocczanin, uczestnik powstania styczniowego i emigrant*, „Notatki Płockie" 2021, nr 1, s. 25-26.

[10] R. Gerber, op. cit., s. 241.

[11] Ibidem, s. 240.

[12] W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001, s. 44-45.

[13] Jan Tadeusz Wołowski, [w:] WGM [dostęp: 18.05.2026]; por. Archiwum Archidiecezjalne w Warszawie (dalej: AAW), Księgi urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Jana w Warszawie: Antoni Adam Wołowski – 1795, Jerzy Fryderyk Wołowski – 1796, Emilia Karolina Wołowska – 1799, wykaz Geneteka baza Polskiego Towarzystwa Genealogicznego [dostęp: 10.03.2026].

Wyżej wymienieni Wołowscy wywodzili się z rodzin frankistów, które po przyjęciu chrztu zasiliły szeregi polskiego mieszczaństwa[14]. Deputowany, kupiec Józef Wołowski należał do rodu o bardzo długim stażu chrześcijańskim, o czym świadczy treść aktu zgonu jego ojca. Mianowicie, Franciszek Wołowski, kupiec korzenny, zmarły w Warszawie 24 listopada 1808 r., pochodził z Rohatyna (w zaborze austriackim, dawniej w koronnym województwie ruskim), gdzie zmarli jego rodzice Antoni i Marianna z Zielińskich. Zmarły był mężem Teresy z Lanckrońskich i ojcem czworga żyjących dzieci: Barbary, Józefa, Jana i Ewy. Zgon kupca zgłosili dwaj Warszawiacy: jego zięć Franciszek Wołowski – piwowar z Walicowa oraz syn Jan Wołowski – szef biura w ministerstwie policji[15]. Zięć zmarłego, Franciszek (Franciszek Ksawery) Wołowski, mąż Barbary z Wołowskich, był synem *Szlomy z Rohatyna*, najbliższego współpracownika Jakuba Franka[16].

Pierwsi frankiści chrzcili się we Lwowie w latach 1759–1760[17]. Wśród nich musieli być rodzice kupca korzennego Franciszka Wołowskiego. Wpisanie neofitów do ksiąg kościoła katolickiego wiązało się z przyjmowaniem przez nich nowych personaliów. Nowe imię mogło być imieniem rodzica chrzestnego. Utworzenie nazwiska było dla hebrajskojęzycznych frankistów kłopotliwe. Polskie nazwisko mogło być kopią nazwiska przyjętego wcześniej przez niespokrewnionego współwyznawcę. Czołowy frankista *Szloma z Rohatyna*, dawniej Salomon syn Eljasza Szora (*szor* – hebr. wół), na chrzcie przyjął personalia Franciszek Łukasz (lub Łukasz Franciszek) Wołowski[18]. Zapewne to nazwisko posłużyło za wzór Antoniemu, sąsiadowi z Rohatyna.

Ród Wołowskich założony przez Antoniego Wołowskiego z Rohatyna tym się wyróżniał wśród innych rodów ochrzczonych frankistów, że aż do połowy XIX wieku nie zerwał z fachem kupieckim, mimo że bonusem dla konwertytów był dostęp do wcześniej zakazanych zawodów, na przykład urzędniczych[19].

Michał (Michał Grzegorz) Wołowski, patron Trybunału Cywilnego w Płocku, należał do młodszego rodu założonego przez jego ojca, Tomasza Wołowskiego urodzonego około 1760 r., ochrzczonego frankistę, żonatego z Marianną Krysińską, córką dawniej ochrzczonego frankisty Jana Krysińskiego i Teresy Anny z Segetyńskich[20].

---

[14] Por. R. Gerber, op. cit., s. 240, 241; T. Jeske-Choiński, op. cit., s. 63.

[15] Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Akta Stanu Cywilnego IV Cyrkułu w Warszawie, akt zgonu nr 174/1808.

[16] T. Jeske-Choiński, op. cit., s. 100; Franciszek Salomon Łukasz „Szloma" Wołowski, [w:] WGM [dostęp: 18.05.2026]; por. O. Tokarczuk, op. cit., s. 62.

[17] T. Jeske-Choiński, op. cit., s. 100.

[18] Ibidem; Franciszek Salomon Łukasz „Szloma" Wołowski, op. cit.

[19] J. Utkin, Stanisław…, s. 26; T. Jeske-Choiński, op. cit., s. 69.

[20] *Michał Grzegorz Wołowski*, [w:] WGM [dostęp: 18.05.2026].

Neoficka katolicka mieszczańska rodzina Tomasza i Marianny Wołowskich realizowała aspiracje społeczne swojego nowego środowiska – ich dzieci miały robić kariery lub partie w zależności od płci. Synowie, urodzeni w Warszawie Michał oraz Ksawery skończyli prawo na UW i zostali patronami Trybunałów Cywilnych w różnych miastach Królestwa Polskiego[21]. Córki, urodzone znacznie później w Galicji, zostały wydane za szlachciców. Anna Marianna Magdalena Wołowska wyszła za Teodora Wysockiego herbu Drya[22], a Ewa Wołowska – za Antoniego Śmiechowskiego herbu Bełty[23].

Należy też przypomnieć, że w województwie płockim miała swoje posiadłości szlachecka rodzina Wołowskich herbu Prus II. Byli to na przykład potomkowie szlachcica Michała Wołowskiego, który w 1746 r. nabył wieś Baboszewo, zaś jego wnuki potwierdziły swoje szlachectwo w 1839 r. Wołowscy herbu Prus II pisali się z Wołowy[24].

2. Rodzina Michała Wołowskiego

Michał (Michał Grzegorz) Wołowski, pierwszy syn Tomasza i Marianny z Krysińskich, urodził się w Warszawie 17 września 1790 r.[25] W latach 1818–1834 był patronem Trybunału Cywilnego w Płocku, a od 1835 r. był rejentem (notariuszem) Kancelarii Ziemiańskiej przy tym Trybunale[26]. Kancelaria obsługiwała obwód ziemski i miejski guberni płockiej. W Płocku założył rodzinę. 22 października 1822 r. Michał Grzegorz Wołowski wstąpił w związek małżeński z młodziutką panną Kazimierą Faustyną Zygmuntą Gumowską herbu Topór, córką Aleksego Gumowskiego i Balbiny z Karczewskich[27]. Para ta doczekała się ośmiorga dzieci, a pierworodny syn, Tomasz Wołowski, przyszedł na świat prawdopodobnie w 1823 r.[28]

Akt urodzenia w Płocku Angeli (Agaty) Marii Wołowskiej dotyczy zapewne pierwszej córki Michała i Kazimiery Wołowskich, notowanej w późniejszych księgach metrykalnych jako Aniela Wołowska[29]. Akt urodzenia drugiej córki, sporządzony przez urzędnika stanu cywilnego gminy płockiej był starannie spisany.

---

21 R. Gerber, op. cit., s. 241.

22 Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Grodzisku Mazowieckim (dalej: APW OGM), Księga małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Lutkówce, akt nr 11/1840; E. Sęczys, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2000, s. 792.

23 Ibidem, s. 700; por. *Michał Grzegorz Wołowski*, op. cit.

24 E. Sęczys, op. cit., s. 784.

25 *Michał Grzegorz Wołowski*, op. cit.

26 R. Gerber, op. cit., s. 241; A.J. Papierowski, J. Stefański, op. cit. s. 646.

27 APP, Księga małżeństw parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 30/1822; Michał Grzegorz Wołowski, op.cit.

28 Ibidem.

29 APP, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 42/1824.

Zgodnie z nim, Balbina Pulcheria Wołowska urodziła się 25 października 1825 r. w Płocku *w domu pod nr. 66 i pół przy Rynku Kanoniczym*. Jej ojciec został określony jako wielmożny Michał Wołowski patron Trybunału Cywilnego Województwa Płockiego, lat 34, matka zaś, jako jego małżonka wielmożna Kazimiera z Gumowskich, lat 21[30]. Zaskakująca jest tytulatura rodziców, ponieważ ojciec pochodził z rodziny mieszczańskiej, a małżonka należała do stanu męża.

Akt urodzenia trzeciej córki spisano 13 września 1827 r. przy okazji chrztu w parafii Lutkówka w powiecie błońskim. Według tego aktu Zofia Eleonora Wołowska urodziła się w Płocku 19 maja 1827 r., a świadkami okazania jej przez ojca byli Ignacy Wołowski dzierżawca dóbr Popiele z Popiel, lat 42 oraz Józef Wołowski współdzierżawca z Popiel, lat 31. Rodzicami chrzestnymi dziewczynki byli Walenty Miklaszewski i Marianna Wołowska[31].

Chrzciny były uroczystością wzmacniającą więzy z dalszą rodziną. Matka chrzestna Zofii Wołowskiej była córką Jadwigi Krysińskiej, siostry Marianny Krysińskiej – babki dziecka. Także nosiła imię Marianna[32] i była żoną Ignacego Wołowskiego. Ignacy Jan Wołowski był najstarszym synem Franciszka piwowara z Walicowa i Barbary z Wołowskich. W czasach zamieszkiwania w Popielach był kapitanem wojska Królestwa Polskiego[33]. Współdzierżawca Popiel Józef Wołowski był zapewne synem kupca Józefa Wołowskiego, zmarłym jako kawaler w 1832 r.[34], a więc był ciotecznym bratem Ignacego.

Pół roku po chrzcinach Zofii Wołowskiej, 19 marca 1828 r. w parafii Lutkówka odbył się ślub Anny Marianny Magdaleny Wołowskiej, 26-letniej siostry Michała Wołowskiego. Jej mężem został 44-letni Teodor Wysocki, syn Filipa i Kunegundy Wysockich, kapitan stacjonującego w Warszawie pułku piechoty liniowej. Jednym świadkiem był Jan Kuczborski, 45-letni major pułku piechoty liniowej, drugim 34-letni Jan Wołowski, mecenas przy Sądzie Najwyższej Instancji w Warszawie zamieszkały[35]. Gdy w 1823 r. pianistka Maria Szymanowska, siostra Ignacego, wyjeżdżała z Warszawy na *tournée* po Europie Zachodniej, *kuzynek* Jan Wołowski podejmował wszystkich żegnających, zgromadzonych na wolskich rogatkach, *kieliszkiem węgierskiego wina*[36]. W Lutkówce świadkowie zadbali zapewne, aby

[30] APP, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 164/1825.

[31] APW OGM, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej w Lutkówce, akt nr 25/1827; *Tabela miast, wsi i osad Królestwa Polskiego*, t. 2, Warszawa 1827, s. 109.

[32] *Michał Grzegorz Wołowski*, op. cit.

[33] AAW, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie, akt urodzenia Ignacy Jan Wołowski/1786, wykaz Geneteka baza Polskiego Towarzystwa Genealogicznego [dostęp: 10.03.2026]; T. Syga, S. Szenic, op. cit. s. 493.

[34] APW, Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej św. Jana w Warszawie, akt nr 522/1832, por. *Jan Tadeusz Wołowski*, op. cit.

[35] APW OGM, Księga małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Lutkówce, akt nr 11/1840.

[36] T. Syga, S. Szenic, op. cit., s. 223.

wino lało się strumieniami: akt małżeństwa Teodora i Anny Wysockich nie został wpisany do księgi parafialnej w 1828 r., lecz dopiero w 1840 r. Dzieci tej pary rodziły się co rok poczynając od 1829 r.[37]

Po upływie kolejnych, pięciu miesięcy znów w Lutkówce miał miejsce ślub kuzyna Ignacego. 17 sierpnia 1828 r. Jan, zapisany jako Jan Tadeusz Wołowski, mecenas Najwyższego Sądu, w Warszawie zamieszkały, syn Józefa i Marianny Wołowskich zamieszkałych w Płocku, lat 34, ożenił się z panną Ludwiką Tys (powinno być: This), córką Jana Samuela i Sabiny z Sztamów we wsi Nosy Poniatki zamieszkałych, lat 24. Świadkami byli Ludwik Bayer dzierżawca dóbr Nosy Poniatki oraz Antoni Łabęcki mecenas Najwyższego Sądu w Warszawie zamieszkały[38], mąż Ewy Wołowskiej, ciotki pana młodego[39].

Czwarta córka Michała i Kazimiery Wołowskich, Amelia Anna Zygmunta Wołowska, urodziła się prawdopodobnie w 1830 r.[40] Dwoje kolejnych dzieci to synowie urodzeni we wsi Borzewo Kmiece w parafii Gralewo w powiecie mławskim (obecnie Bożewo w powiecie sierpeckim). Ignacy Wołowski urodził się tam 9 listopada 1834 r., zaś Antoni Kazimierz Michał Wołowski – 24 sierpnia 1836 r. Ich ojciec, Michał Wołowski, awansował wtedy na stanowisko rejenta Kancelarii Ziemiańskiej Guberni Płockiej. Obaj chłopcy byli ochrzczeni w Płocku z dużym opóźnieniem z powodu oczekiwania na chrzestnych i obowiązków służbowych ojca. Narodziny i chrzest Antoniego Kazimierza Michała były odnotowane w 1840 r.[41], natomiast Ignacego – w 1842 r. Ojcem chrzestnym ośmioletniego Ignacego Wołowskiego był ks. Jan Pniewski, kanonik Katedry Płockiej, prałat i dziekan Kapituły Płockiej, zaś matką chrzestną była Aniela Wołowska panna, której asystowała Balbina Wołowska[42]. Ostatnie dziecko, Marianna Eugenia Wołowska, było ochrzczone w pośpiechu: urodziła się w Płocku 11 czerwca 1840 r., chrzest odbył się 15 czerwca, natomiast akt urodzenia spisano 19 czerwca[43]. Nazywana była Marią, żyła 7 lat[44]. Na niej zakończył się etap budowy rodziny Michała i Kazimiery Wołowskich przez prokreację[45].

Następny etap rozbudowy i wzmacniania pozycji rodziny opierał się na odpowiednim wydawaniu za mąż córek, tradycyjnie w kolejności starszeństwa.

---

37 E. Sęczys, op. cit., s. 792.

38 APW OGM, Księga małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Lutkówce, akt nr 9/1828.

39 *Jan Tadeusz Wołowski*, op. cit.

40 *Amelia Anna Zygmunta Wołowska*, [w:] WGM [dostęp: 18.05.2026].

41 APP, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 39/1840.

42 APP, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 196/1842.

43 APP, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 117/1840.

44 *Cmentarz Płocki*, „Korespondent Płocki" 1877, epitafium nr 118, http://www.tnp.org.pl/biblioteka/publication/493, s. 303 [dostęp: 20.03.2026].

45 *Michał Grzegorz Wołowski*, op. cit.

Zięciowie rekrutowali się z młodych pracujących w Płocku inteligentów – nauczyciel gimnazjum, patron trybunału, lekarz. Ostatni ślub miał miejsce pół roku po śmierci matki, która zapewne zaaranżowała jeszcze to małżeństwo. *Wielmożna Kazimiera z Gumowskich Wołowska, rejentowa w Płocku przy mężu zamieszkała, lat 42 licząca, w Warszawie urodzona* umarła w Płocku 6 października 1848 r.[46] Owdowiały mąż przeżył ją o wiele lat – Michał Wołowski zmarł w Płocku 5 kwietnia 1874 r.[47]

W *Szlachcie wylegitymowanej* Elżbiety Sęczys listę Gumowskich herbu Topór otwiera *Kazimiera zamęż. Wołowska (c. Aleksego) leg. 1848*, zamykają zaś *Od Jana z Gumowa, który w r. 1766 nabył* […] *wś Borzewo Kmiece – wnuki Marian i Tertulian Jakub Filip na Gumowie (s-owie Aleksego) leg. 1839*[48]. Szlachcianka z urodzenia Kazimiera Gumowska jako żona mieszczanina Michała Wołowskiego stawała się mieszczanką. Legitymacja jej szlachectwa z 1848 r. wydana przez Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu jest więc kuriozalna. Szlachectwo jej braci potwierdziła siedem lat wcześniej II Rada Stanu[49].

Czwarta córka Wołowskich nie wyszła za mąż, natomiast trafiła do słownika biograficznego Płocczan. Panna Amelia Wołowska do wszystkich zwracała się w drugiej osobie liczby pojedynczej. Była działaczką Towarzystwa Dobroczynności w Płocku, a także Taniej Kuchni. W latach poprzedzających wybuch powstania styczniowego brała udział, a nawet organizowała antycarskie manifestacje, za co była represjonowana[50]. Zmarła w Płocku w 1897 r.[51] Była przykładem kobiety z rodziny Wołowskich *odznaczającej się niepospolitymi zdolnościami i cnotami obywatelskimi*[52].

Najstarszy syn Wołowskich dwukrotnie zakładał rodzinę, natomiast jego młodsi bracia, obaj prawnicy, nie pożenili się[53].

Rodzinie Michała Grzegorza Wołowskiego poświęcona jest Tablica 1.

[46] APP, Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 534/1848.
[47] *Cmentarz Płocki*, op. cit., epitafium nr 101, s.300.
[48] E. Sęczys, op. cit., s. 216-217; por. s. 86 – przykład podobnej uzurpacji szlachectwa.
[49] Ibidem, s. 217.
[50] A.J. Papierowski, J. Stefański, op. cit., s. 645.
[51] *Amelia Anna Zygmunta Wołowska*, op. cit., akt zgonu nr 23/1897/Płock.
[52] T. Jeske-Choiński, op. cit., s. 101.
[53] APW, Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej Nawiedzenia NMP w Warszawie, akt nr 262/1871; APP, Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 124/1876.

3. Trzej zięciowie rejenta Wołowskiego

Julian Tomasz Skupiewski, syn Józefa Skupiewskiego herbu Belina i Tekli Sulikowskiej herbu Sulima urodził się w 1820 r.[54] w Stoczku Łukowskim. Po ukończeniu gimnazjum w Łukowie studiował jako stypendysta literaturę i języki klasyczne na uniwersytecie w Moskwie. Po skończeniu studiów w 1843 r. zatrudnił się w Gimnazjum Gubernialnym w Płocku: początkowo był młodszym nauczycielem, a od 1848 r. starszym nauczycielem łaciny i greki[55]. W 1844 r. został zięciem Michała i Kazimiery Wołowskich. Ślub Juliana Skupiewskiego z Anielą Wołowską odbył się 3 lutego 1844 r. w parafii Ujazd w powiecie tomaszowskim[56]. W Płocku urodziło się dziewięcioro dzieci Juliana i Anieli Skupiewskich: (1) Kazimiera Feliksa, 20 listopada 1844 r., (2) Józef Julian 1845 lub 1846 r., (3) Aniela Julianna 16 października 1847 r., (4) Matylda Florentyna 3 lipca 1849 r., (5) Jan Aleksander 17 lipca 1852 r., (6) Julian 10 maja 1854 r., (7) Julia 25 października 1856 r., (8) Wanda 25 października 1856 r.[57], (9) Maria Balbina 24 listopada 1861 r.[58] Rok urodzenia pierwszego syna Skupiewskich zależy od autorów jego biogramu[59].

W latach 50. XIX wieku Julian Tomasz Skupiewski oprócz pracy nauczycielskiej pełnił funkcje urzędnicze[60].

Stołeczna kariera Juliana Tomasza Skupiewskiego zaczęła się dzięki planom reformy szkolnej margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, a skończyła przez plany reformy hrabiego Dmitrija Andriejewicza Tołstoja. W 1861 r. Skupiewski występował o rozszerzenie nauczania przedmiotów filologiczno-historycznych, opowiadając się jednocześnie przeciw podziałowi gimnazjów na realne i filologiczne. Po powrocie z delegacji do szkół francuskich i niemieckich, został adiunktem w katedrze latynistyki Szkoły Głównej w Warszawie, a także nauczycielem języków klasycznych i historii w I Gimnazjum Męskim w Warszawie[61]. W tym okresie

---

[54] *Julian Tomasz Skupiewski h. Belina* (odm.), [w:] WGM [dostęp: 18.05.2026].

[55] A.J. Papierowski, J. Stefański, op. cit., s. 549.

[56] Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi, Księga małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Ujeździe; akt nr 3/1844.

[57] APP, Księgi urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku (kolejny) akt nr: (1) 247/1844, (2) brak aktu urodzenia, (3) 54/1848, (4) 117/1850, (5) 213/1852, (6) 199/1854, (7) 296/1857, (8) 297/1857.

[58] Archiwum Państwowe w Siedlcach, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Stanisława w Siedlcach, akt nr 173/1862.

[59] A. Dubicki, *Lucjan Skupiewski, biografia społeczno-polityczna*, Warszawa 2018, s. 11; A.J. Papierowski, J. Stefański, op. cit., s. 549.

[60] Ibidem.

[61] Ibidem; E. Kula, *Hrabia Dmitrij Andriejewicz Tołstoj (1823–1889) i jego reformatorska działalność oświatowa*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie" 2014, t. 23, s. 618.

w Warszawie urodziło się dziesiąte dziecko Juliana i Anieli Skupiewskich: (10) Zofia 30 października 1863 r.[62]

W 1864 r. Skupiewski odszedł z uczelni i prawdopodobnie z I Gimnazjum, które od stycznia 1865 r. miało stać się zakładem o charakterze *monarchiczno-rosyjsko-prawosławnym*[63]. Od 1864 r., aż do czasu *zatargu z władzami rosyjskimi* Skupiewski był rektorem szkół radomskich[64]. Skupiewski nie mógł być obojętny wobec tołstojowskiego projektu zastąpienia gimnazjów realnych szkołami realnymi, zamykającego absolwentom drogę na studia uniwersyteckie. *Od tej pory pracował jako nauczyciel szkół o niższym poziomie kształcenia.* Zmarł w Warszawie 5 kwietnia 1877 r.[65]

Porównując szlachectwo Juliana Skupiewskiego i jego teściowej obserwujemy ten sam rok legitymacji 1848 i to samo źródło. Być może, to Julian Skupiewski przedkładał dokumenty teściowej władzom heraldycznym. Julian Skupiewski ma herb Balina z odmianą, podczas gdy jego bracia mają herb Balina bez odmiany i legitymację z 1853 r.[66] Jeden z nich, Aleksander Skupiewski, producent sukna z powiatu tomaszowskiego, był ojcem chrzestnym bratanicy, Marii Balbiny Skupiewskiej[67].

Spośród dzieci Skupiewskich wyróżniał się Józef (Józef Julian). Był uczniem Gimnazjum Gubernialnego w Płocku, jednak ukończył I Gimnazjum w Warszawie. W latach 1864–1868 odbył studia prawnicze w Szkole Głównej w Warszawie. Za życia ojca pracował w wyuczonym zawodzie, jednak po wyjeździe do Galicji zajął się dziennikarstwem sądowym, zaś po emigracji na zachód – dziennikarstwem politycznym o profilu liberalnym. W Belgii był redaktorem naczelnym gazety „Independance Belge". W 1885 r. osiadł w Bukareszcie, gdzie objął redakcję francuskojęzycznego dziennika „Etoile Roumaine". W 1896 r. otrzymał rumuńską naturalizację. Do końca życia w 1910 r. pracował w rumuńskich redakcjach[68]. Józef Skupiewski badał też historię księstw Wołoszczyzny i Mołdawii, z których powstało państwo rumuńskie. Wydał źródła i dokumenty dotyczące tych księstw, spisane w języku polskim i ruskim, stając się do dziś cytowanym autorem[69].

Józef Skupiewski był żonaty z Kornelią Górską, z którą miał kilkoro dzieci. Rodzina przebywała z nim za granicą, jednak żona wróciła do kraju, gdzie

[62] APW, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie, akt nr 597/1864.

[63] P. Przeciszewski, *Warszawa. Prawosławie i rosyjskie dziedzictwo*, Warszawa 2011, s. 108.

[64] A.J. Papierowski, J. Stefański, op. cit., s. 549; Julian Tomasz Skupiewski h. Belina, op. cit.

[65] A.J. Papierowski, J. Stefański, op. cit., s. 549.

[66] E. Sęczys, op. cit., s. 635.

[67] Archiwum Państwowe w Siedlcach, op. cit.

[68] A.J. Papierowski, J. Stefański, op. cit., s. 549; A. Dubicki, op. cit., s. 11-12.

[69] Ibidem, s. 13.

powtórnie wyszła za mąż, chyba po unieważnieniu pierwszego małżeństwa, za Konstantego Wernera zmarłego w 1907 r.[70]

Drugi zięć rejenta, Stanisław Zalewski (lub błędnie: Zaleski), syn Jana Zalewskiego i jego pierwszej żony Emilii Wołowskiej, urodził się w 1823 r. w Warszawie w parafii Wolskiej. Rodzina miała korzenie frankistowskie. Ojciec był pedagogiem, nauczycielem szkół wojewódzkich w Warszawie i profesorem Korpusu Kadetów w Kaliszu. Stanisław skończył gimnazjum w Radomiu i kursy prawnicze w Warszawie. Po aplikacji został w 1846 r. patronem Trybunału Cywilnego Guberni Płockiej[71]. W Płocku 2 lutego 1848 r. Stanisław Zalewski ożenił się z Balbiną Wołowską, córką Michała i Kazimiery Wołowskich[72]. 5 grudnia 1848 r. w Płocku urodził się syn tej pary Kazimierz Wołowski, ochrzczony 29 kwietnia 1849 r. Rodzicami chrzestnymi chłopca byli Michał Wołowski i Blandyna z Gumowskich Rokitnicka, zaś świadkami zgłaszającymi narodziny byli Julian Skupiewski, nauczyciel płockiego gimnazjum i Adam Zalewski, 25-letni sekretarz płockiego Trybunału[73].

Zgodnie z tradycją Wołowskich, w roku następującym po chrzcinach doszło do małżeństwa w gronie rodziny. W Płocku 15 września 1850 r. Adam Aleks Zalewski, syn Jana i Emilii z Wołowskich ożenił się z Franciszką Józefą Rokitnicką, córką Klemensa i Blandyny z Gumowskich. Matka panny młodej była siostrą nieżyjącej już Kazimiery z Gumowskich Wołowskiej[74].

Stanisław i Balbina Zalewscy mieli jeszcze jedno dziecko – Leona Izydora Zalewskiego urodzonego i zmarłego w Płocku w 1855 r.[75] Stanisław Zalewski po 15 latach pracy w Płocku został patronem Trybunału Cywilnego w Siedlcach, gdzie pracował do 1863 r. Od 1863 r. był obrońcą w Warszawie – najpierw adwokatem przy Sądzie Apelacyjnym, a od 1868 r. – mecenasem przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu. W międzyczasie za udział w powstaniu styczniowym został zesłany w głąb Rosji do Jadrynia w guberni orenburskiej, skąd powrócił w 1865 r. Pisał też rozprawy do „Gazety Sądowej Warszawskiej".

[70] Ibidem, s. 16; Epitafium na tablicy inskrypcyjnej Grobowca Familii Wernerów i Chawłowskich na Cmentarzu Powązkowskim; Archiwum Rodzinne Marka Utkina (dalej: ARMU); informacji o rodzinie Józefa Skupiewskiego dostarczył M. Utkin.

[71] A. Kraushar, *Palestra Warszawska*, Warszawa 1919, s. 104-105; J. Madaliński, *Genealogia rodziny Zalewskich, Żmichowskich i Kisielnickich oraz rodzin spokrewnionych*, Zduńska Wola 2012, https://bibliotekazielona2.blogspot.com/2012/09/genealogia.html [dostęp: 20.03.2026]; A.J. Papierowski, J. Stefański, op. cit., s. 659; *Stanisław Zalewski*, [w:] WGM [dostęp: 18.05.2026].

[72] APP, Księga małżeństw parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 9/1848.

[73] APP, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 84/1849.

[74] APP, Księga małżeństw parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 65/1950; Blandyna (Blandyna Aleksandra) Gumowska była ochrzczona w 1799 r. w Górze (pow. płocki) jako Aleksandra Gumowska, córka Aleksego i Balbiny, wykaz Geneteka baza Polskiego Towarzystwa Genealogicznego [dostęp: 10.03.2026].

[75] APP, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 129/1855; Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 261/1855.

Podczas swojej długiej i rozległej praktyki adwokackiej, dorobił się dużej fortuny. Stanisław Zalewski zmarł w Warszawie w 1899 r., a jego żona w 1909 r.[76]

Ojciec Stanisława Zalewskiego zmarł w Płocku 30 kwietnia 1851 r. Zostawił drugą żonę, Lilię ze Żmichowskich Zalewską, z trójką dzieci bez środków do życia. Stanisław Zalewski wziął pod opiekę przyrodniego brata, Józefa Zalewskiego. Finansował jego naukę w kraju i za granicą oraz pomagał w repatriacji po powstaniu styczniowym. Po powrocie do Królestwa Polskiego Józef podjął pracę w sądownictwie i ożenił się z Henryką Kisielnicką[77].

Kazimierz Zalewski, jedyny długowieczny syn Stanisława i Balbiny Zalewskich, w 1870 r. ukończył studia prawnicze i do 1875 r. pracował w swoim zawodzie. Równolegle przekładał na język polski francuskie sztuki teatralne, a także zaczął pisać własne utwory sceniczne. Od 1875 r. zajął się zarobkowo krytyką i pisaniem sztuk teatralnych. Później był dyrektorem paru warszawskich teatrów. Został uwieczniony na Wikipedii pod hasłem *Kazimierz Zalewski* jako tłumacz, dramatopisarz, publicysta[78].

Przykłady Stanisława Zalewskiego, syna Emilii z Wołowskich oraz Kazimierza Zalewskiego, syna Balbiny z Wołowskich, potwierdzają opinię T. Jeske-Choińskiego, że *wszystkie domy frankistowskie, w które weszła Wołowska jako żona i matka, wydały ludzi zdolnych*[79].

Trzecia córka Michała i Kazimiery Wołowskich wyszła za mąż w Płocku 11 kwietnia 1849 r. Mężem Zofii Wołowskiej został Ludwik Schmidt, 28-letni *doktor wojsk cesarsko-rosyjskich* przebywający w Płocku, urodzony w Warszawie syn Antoniego Schmidta i Julianny z Michałowskich[80]. Para ta miała pięć córek, z których trzy starsze urodziły się w Płocku: (1) Michalina Kazimiera 26 października 1849 r., (2) Kamilla Bona 24 kwietnia 1851 r., (3) Ludwika Aleksa 17 sierpnia 1854 r. Opóźnienia wpisów dziewczynek do ksiąg metrykalnych wynikały z obowiązków służbowych ojca delegowanego do szpitali wojskowych. Gdy urodziła się Ludwika Schmidt ojciec był doktorem wojskowym szpitala „Zamość"[81]. Dwie młodsze córki urodziły się poza Płockiem, a lata i miejsca ich narodzin wynikają z aktów ich zgonów: (4) Kazimiera ok. 1857 r., Zamość[82], (5) Maria ok. 1863 r., Lublin[83].

[76] St. S., *Ś.p. Józef Zalewski*, op. cit., J. Madaliński, op. cit.

[77] Ibidem.

[78] A. J. Papierowski, J. Stefański, op. cit., s. 658; Kazimierz Zalewski, Kazimierz Zalewski, Wikipedia, wolna encyklopedia [dostęp: 10.03.2026].

[79] T. Jeske-Choiński, op. cit., s. 101.

[80] APP, Księga małżeństw parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 28/1849.

[81] APP, Księgi urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku (kolejny) akt nr: (1) 116/1850, (2) 236/1852, (3) 174/1854.

[82] APW, Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej Przemienienia Pańskiego w Warszawie, akt nr 1/1898.

[83] APW, Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej Zbawiciela w Warszawie, akt nr 244/1938.

Małżonkowie Schmidt uczestniczyli w rodzinnych uroczystościach Wołowskich. W Płocku w parafii św. Bartłomieja 29 kwietnia 1851 r. Ludwik Schmidt zgłosił wraz z teściem narodziny Michała Kazimierza Wołowskiego, syna Tomasza i Józefy z Maleszewskich, a Zofia z Wołowskich Schmidt była matką chrzestną bratanka[84]. W Warszawie w parafii św. Andrzeja 8 sierpnia 1864 r. Zofia Schmidt została matką chrzestną siostrzenicy, Zofii Skupiewskiej, córki Juliana i Anieli z Wołowskich, asystowała jej Amelia Wołowska, zaś ojcem chrzestnym był Władysław Śmiechowski, *doktor medycyny*[85]. Władysław Śmiechowski był synem Ewy z Wołowskich Śmiechowskiej. Gdy w Warszawie w 1898 r. umarła Kazimiera z Szmidtów Fudalewska, na akcie zgonu podpisał się dr med. Antoni Śmiechowski, znany lekarz, syn Władysława Śmiechowskiego. Ludwik Schmidt, wdowiec, zmarł niedługo potem[86].

4. Tomasz Wołowski, syn rejenta

Tomasz Wołowski, syn Michała i Kazimiery z Gumowskich urodził się około 1823 r. Choć nie znaleziono jego aktu urodzenia, w dorosłym wieku występował w licznych aktach stanu cywilnego dotyczących Wołowskich. Dzieciństwo spędził zapewne w Płocku, gdzie przychodziły na świat jego siostry. Gdy matka przeniosła się na wieś do Borzewa Kmiecego, dawnej posiadłości Gumowskich, Tomasz prawdopodobnie pozostawał przy ojcu w Płocku, gdzie uczęszczał do szkół. Później odbywał praktyki urzędnicze i w rezultacie związał się zawodowo z instytucjami fiskalnymi, które nazywano kasami. W 1848 r. Tomasz Wołowski był asystentem Kasy Gubernialnej Płockiej, a w 1849 r. był już kontrolerem Kasy Powiatu Mławskiego[87].

Nie później niż w 1850 r. ożenił się z Józefą Maleszewską. W Mławie 19 grudnia 1850 r. z tego małżeństwa urodził się syn Michał Kazimierz Wołowski. Chłopiec został ochrzczony w Płocku 29 kwietnia 1851 r.[88] W nekrologu Józefy z Maleszewskich Wołowskiej zmarłej 19 kwietnia 1859 r. podano, że była żoną kontrolera Kasy Gubernialnej Płockiej[89].

---

[84] APP, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 108/1851.

[85] APP, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie, akt nr 594/1864.

[86] S.T. Sroka, *Śmiechowski Antoni Ksawery*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. LI/1, z. 28, Warszawa–Kraków 2016, s. 74; *Ludwik Antoni Schmidt*, [w:] WGM [dostęp:18.05.2026].

[87] APP, Księgi małżeństw parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 9/1848, 28/1849.

[88] APP, Księga urodzeń parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 108/1851.

[89] *Z Guberni Płockiej*, „Kurier Warszawski" 1859 z 23 kwietnia, nr 109, s. 553, https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/756074 [dostęp: 20.03.2026].

Michał Kazimierz Wołowski, mimo że kończył studia medyczne, zdobył popularność jako polski aktor, dyrektor teatru i dziennikarz. Występuje na Wikipedii pod hasłem *Michał Wołowski*[90].

Wdowiec Tomasz Wołowski ożenił się powtórnie w Płocku 11 października 1862 r. Był wtedy poborcą Kasy Powiatu Ostrołęckiego w guberni łomżyńskiej, zamieszkałym w Płocku przy ul. Szerokiej. Jego drugą żoną została 24-letnia panna Władysława Scholastyka Prowidencja Messner, córka Adolfa Messnera, poborcy Kasy Gubernialnej Płockiej i nieżyjącej wówczas Ireny z Turskich. Świadkiem na ślubie był Antoni Wołowski, asesor Sądu Poprawczego (Karnego), mieszkający w Płocku brat pana młodego[91]. Para ta doczekała się dwojga dzieci, a informacje o nich pochodzą z aktów ich małżeństw.

Władysław Adam Wołowski, syn Tomasza i Władysławy z Messnerów, urodził się w Ostrołęce około 1867 r. Będąc trzydziestoletnim kupcem zamieszkałym w Płocku w 1897 r. ożenił się z Marią Widulińską, córką Józefa Widulińskiego, byłego prezydenta miasta Płocka. Ojciec nowo zaślubionego już nie żył[92].

Maria Józefa Wołowska, córka Tomasza i Władysławy z Messnerów, urodziła się w Ostrołęce około 1879 r. W wieku 29 lat, w 1908 r. poślubiła w Warszawie, gdzie mieszkała z matką, Jakuba Karbarza, urodzonego w Galicji[93].

Aktu zgonu Tomasza Wołowskiego, męża Władysławy Messner, nie znaleziono. Wdowa zmarła w 1917 r.[94]

5. *Wołowski w Ostrzeklinie*

Brat płockiego rejenta, Ksawery (Ksawery Franciszek Jakub) Wołowski, urodzony w Warszawie w 1792 r., od 1814 r. studiował prawo na UW. W latach 1822–1836 był patronem Trybunału Cywilnego w Kaliszu[95]. Tam w 1832 r. ożenił się z Agnieszką Basińską i doczekał dwojga dzieci: w 1833 r. – córki, Wandy Lucyny Emilii, a w 1836 r – syna, Ksawerego Franciszka Maksymiliana. Po zakończeniu służby urzędniczej w Kaliszu, Wołowski poświęcił się gospodarowaniu w majątku Oszczeklin w powiecie kaliskim, gdzie w 1838 r. urodził się młodszy syn, Marian Józef Edward. W 1861 r. Marian zapisał się do okręgu kaliskiego Towarzystwa Rolniczego. W 1867 r. po śmierci ojca został w Oszczeklinie, gdzie

---

90 *Michał Wołowski*, Michał Wołowski, Wikipedia, wolna encyklopedia [dostęp 01.12.2025].

91 APP, Księga małżeństw parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 71/1862; *Władysława Scholastyka Prowidencja Messner*, [w:] WGM [dostęp: 18.05.2026].

92 APP, Księga małżeństw parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku, akt nr 55/1897.

93 APW, Księga małżeństw parafii rzymskokatolickiej Wszystkich św. w Warszawie, akt nr 312/1908.

94 *Władysława Scholastyka Prowidencja Messner*, op. cit.

95 R. Gerber, op. cit., s. 241.

mieszkał do końca życia w 1909 r.[96] Wołowscy z Oszczeklina dwukrotnie pojawiają się w dokumentach z 1863 r.

11 maja 1863 r. w Częstochowie w parafii św. Zygmunta sporządzono akt zgonu nr 248:

> *Dwaj gospodarze obywatele w Częstochowie zamieszkali Józef Wołowski lat 63 i Alfred Saintpaul lat 34 oświadczyli, że w dniu wczorajszym o godz. 9 z rana umarł Ksawery Maksymilian Wołowski lat 26, kawaler, syn Ksawerego i Agnieszki z Basińskich, małżonków Wołowskich, obywateli ziemskich w Oszczeklinie zamieszkałych*[97].

Zastanawia brak informacji o miejscu zgonu. Zgłaszający zgon Alfred de Saint Paul był szwagrem zmarłego[98]. Nie wiadomo, czy starszy o pokolenie Józef Wołowski, który na akcie zgonu złożył piękny, wypracowany podpis, był krewnym zmarłego, na przykład stryjem.

O zaangażowaniu rodziny Wołowskich z Oszczeklina w powstanie styczniowe świadczy dokument przetłumaczony przez H. Cederbauma. W wyroku nr 219 (2811) rosyjskiego audytoriatu polowego jest mowa o raporcie złożonym namiestnikowi w lipcu 1863 r., zgodnie z którym w Kośminie w guberni kaliskiej aresztowano pewnego szlachcica z guberni kijowskiej, który miał przy sobie upoważnienie do korzystania z poczt powstańczych oraz kartkę z napisem *Wołowski w Ostrzeklinie*. Aresztowany zaznaczył, że wizyta u Wołowskiego miała charakter towarzyski[99]. Zgodnie ze słownikiem geograficznym mogło chodzić tylko o Oszczeklin – wieś i folwark w powiecie kaliskim w gminie Koźminek[100], której dziedzicem był wtedy Ksawery Franciszek Jakub Wołowski.

6. Zakończenie

Prawnik Michał Wołowski, jego synowie i zięciowie należeli do płockiej inteligencji. Niektórzy z nich kariery zawodowe rozwijali później w Warszawie. Jeśli chodzi o wnuków rejenta, to zdobywali przeważnie wykształcenie prawnicze, jedynie Michał Kazimierz Wołowski miał wykształcenie medyczne. Trzech z nich

[96] *Ksawery Franciszek Jakub Wołowski*, [w:] WGM; *Marian Józef Edward Wołowski*, [w:] WGM [dostęp: 18.05.2026]; *W tych dniach zmarli w Kaliszu*, „Kurier Warszawski" 1867 z 13 lutego, nr 36, s. 211, https://crispa.uw.edu.pl/object/files/373332/display/Default [dostęp: 20.03.2026].

[97] Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie, Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej św. Zygmunta w Częstochowie, akt nr 248/1863.

[98] *Ksawery Franciszek Jakub Wołowski*, op. cit.; E. Sęczys, op. cit., s. 609.

[99] H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoriatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa 1917, s. 223.

[100] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VII, Warszawa 1886, s. 749-750.

przeszło do zawodów innych niż wyuczone, na przykład lekarz Wołowski związał się z teatrem. Natomiast w dalszej rodzinie znanym lekarzem chirurgiem i działaczem społecznym był Antoni Ksawery Śmiechowski, wnuk Ewy z Wołowskich Śmiechowskiej, siostry rejenta Wołowskiego.

Rodzina rejenta Wołowskiego dbała o podtrzymywanie i rozbudowę więzi w gronie własnym i dalszych krewnych. Okazją do wzmacniania kontaktów były wydarzenia rodzinne, znajdujące swoje odzwierciedlenie we wpisach do ksiąg parafialnych. Funkcje rodziców chrzestnych pełnili przede wszystkim członkowie rodziny, świadków zaś – krewni i płoccy nauczyciele lub urzędnicy.

Kontakty z synami dawnego płockiego deputowanego, kupca Józefa Wołowskiego, raczej wygasły. Jego najstarszy syn, krótko pełniący w Płocku funkcję asesora Trybunału, Jan Tadeusz, był w 1828 r. świadkiem na hucznym ślubie siostry rejenta, Anny Wołowskiej. Średni syn – Józef, był tamtego roku świadkiem zgłaszającym narodziny córki rejenta, Zofii. Najmłodszego syna Józefa, płockiego kupca, Franciszka nie widać na rodzinnych uroczystościach u rejenta. I *vice versa*. Na odbywających się w Płocku w 1837 r. chrzcinach Edwarda Wołowskiego, pierwszego syna kupca Franciszka i Elżbiety z Lesserów, nie odnotowano nikogo z rodziny rejenta. Ojcem chrzestnym Edwarda był Józef Pestuggia, starszy zgromadzenia kupieckiego, z pochodzenia Lombardczyk, a jego asystentem był Jacenty (Hiacynt) Kukliński, rektor byłych Szkół Wojewódzkich Płockich. Edward miał 12 lat, gdy zmarł jego ojciec. Matka była protestantką[101]. Wydaje się, że to Pestuggia zasponsorował naukę chrześniaka i skierował go na studia teologiczne do Warszawy. Po studiach w 1860 r. Edward Wołowski przyjął święcenia kapłańskie w Diecezji Kaliskiej. Posługiwał w Nieszawie, Wieluniu i Kowalu, był proboszczem w Warcie. W 1871 r. przeszedł na rozwijający się w północno-zachodniej Europie starokatolicyzm[102]. Gdy w 1880 r. zgłaszał zgon swojej matki, był proboszczem (niem. *der Pfarrer*) parafii starokatolickiej w Katowicach. Być może to kwestie wyznaniowe przyczyniły się do izolacji tej gałęzi Wołowskich z Płocka[103].

Potomkowie Tomasza Wołowskiego i Marianny z Krysińskich, ochrzczonych frankistów, wchodzili w związki małżeńskie w środowisku katolickim, często powiązanym z polską szlachtą. Udało się wytropić dzięki WGM, a następnie sprawdzić powinowactwo kilku osób z rodziny rejenta Wołowskiego ze Święcickimi z Nowej Wsi na Ziemi Dobrzyńskiej. Święciccy z Nowej Wsi zaliczali się do

[101] J. Utkin, *Stanisław…*, s. 26; *Cmentarz Płocki*, op. cit., s. 303, epitafium nr 109.

[102] *Wolowski Eduard*, https://silesia.edu.pl/index.php/Wolowski_Eduard [dostęp: 20.03.2026].

[103] Archiwum Państwowe w Katowicach, Akta Urzędu Stanu Cywilnego w Katowicach, akt zgonu nr 198 C/1880/ Kattowitz; APP, Księga zgonów parafii ewangelicko augsburskiej w Płocku, akt nr 87/1846; informacje o działalności Edwarda Wołowskiego zebrał Marek Utkin.

typowej, postępowej, średniozamożnej szlachty, która miała majątki na Kujawach lub na Ziemi Dobrzyńskiej i kształciła synów: najstarszy syn nabywcy Nowej Wsi rozwijał ojcowiznę, młodsi synowie przeważnie dochodzili do wyższych stanowisk urzędniczych. O dziewiętnastowiecznych losach tej rodziny autorka pisała w „Notatkach Płockich".

Synowa rejenta, Władysława z Messnerów Wołowska, miała ciotkę Emilię Turską herbu Dołęga, której mężem został Onufry Święcicki herbu Jastrzębiec, stryjeczny brat Jana Stanisława Święcickiego z Nowej Wsi[104] (tablica 2).

Kolejne osoby spokrewnione z rejentem Wołowskim były spowinowacone ze Święcickimi z Nowej Wsi przez Zofię Święcicką z Boczkowskich, córkę Anieli Amelii Chrzanowskiej[105], co ilustrują tablice 3–6.

Bratanica rejenta, Wanda Wołowska, wyszła powtórnie za mąż za Teodora Czarnomskiego herbu Jastrzębiec, bratanka Józefa Gabriela Czarnomskiego, którego wnuk Stanisław Czarnomski był mężem Marii Kazimiery Chrzanowskiej herbu Korab, ciotecznej siostry Zofii Święcickiej z Boczkowskich[106].

Żona wnuka rejenta Józefa Skupiewskiego, Kornelia z Górskich, wyszła powtórnie za mąż za Konstantego Wernera, szwagra Cecylii Werner z Chrzanowskich, ciotki Zofii Święcickiej z Boczkowskich[107].

Warto też nadmienić, że Józef Zalewski, przyrodni brat i podopieczny Stanisława, zięcia rejenta, ożenił się z Henryką Kisielnicką, krewną Józefa Kisielnickiego, żonatego z Joanną Marylską, krewną Zofii Święcickiej z Boczkowskich. Józef i Joanna Kisielniccy są znani jako teściowie malarza batalisty Wojciecha Kossaka[108].

Przykłady koligacji Wołowskich ze Święcickimi potwierdzają integrację rodziny rejenta ze szlachtą z Królestwa Polskiego.

---

[104] *Władysława Scholastyka Prowidencja Messner,* op. cit.; A.H.T. Święcicki, *Historia herbu rodowego Jastrzębiec czyli saga Rodu Święcickich IX–XXI w.*, s. 88, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstreams/799fdebd-8fa3-4e9d-ae10-674ce85aea08/download [dostęp:01.12.2025]; J. Utkin, *Święciccy z Nowej Wsi na Ziemi Dobrzyńskiej i ich losy w XIX wieku,* „Notatki Płockie" 2023, nr 4, s. 5-9.

[105] J. Utkin, *Święciccy…*, s. 21-23.

[106] *Ksawery Franciszek Jakub Wołowski,* op. cit.; *Józef Gabriel Czarnomski herbu Jastrzębiec,* [w:] WGM [dostęp: 18.05.2026]. Epitafium na Grobie Rodziny Kazimierza Chrzanowskiego na Cmentarzu Powązkowskim (ARMU); E. Sęczys, op. cit., s. 88, 106. Osoba Marii Kazimiery Czarnomskiej z Chrzanowskich nie występuje w WGM, więc odpowiednie koligacje znajdują się w tablicach pomocniczych.

[107] E. Sęczys, op. cit., s. 88; Epitafium na tablicy inskrypcyjnej Grobu Familii Wernerów i Chawłowskich na Cmentarzu Powązkowskim (ARMU).

[108] J. Madaliński, op. cit.; E. Sęczys, op. cit., s. 422; *Eustachy Antoni Anastazy Marylski,* [w:] WGM [dostęp:18.05.2026]; J. Utkin, *Święciccy…*, s. 20.

Tablica 1. Rodzina Michała Grzegorza Wołowskiego wzmiankowana w artykule

Założyciele rodu (staż chrześcijański)	Dzieci i ich małżonkowie	Wnuki i ich małżonkowie	Sławne prawnuki (pozostałe prawnuki pominięte)
Tomasz Wołowski (ochrzczony frankista) i Marianna Krysińska (córka ochrzczonego frankisty)	Michał Grzegorz Wołowski i Kazimiera Faustyna Gumowska	Tomasz Wołowski i Józefa Maliszewska (pierwsza żona) Władysława Scholastyka Prowidencja Messner (druga żona)	Michał Kazimierz Wołowski
		Balbina Pulcheria Wołowska i Stanisław Zalewski	Kazimierz Zalewski
		Aniela Maria Wołowska i Julian Tomasz Skupiewski	Józef Julian Skupiewski
		Zofia Wołowska i Ludwik Antoni Schmidt	
		Amelia Anna Zygmunta Wołowska	
		Ignacy Wołowski	
		Antoni Kazimierz Michał Wołowski	
		Marianna Eugenia Wołowska	

Tablica 1. Rodzina Michała Grzegorza Wołowskiego wzmiankowana w artykule – c.d.

Założyciele rodu (staż chrześcijański)	Dzieci i ich małżonkowie	Wnuki i ich małżonkowie	Sławne prawnuki (pozostałe prawnuki pominięte)
Tomasz Wołowski (ochrzczony frankista) i **Marianna Krysińska** (córka ochrzczonego frankisty)	**Ksawery Franciszek Jakub Wołowski** i **Teresa Izabela Maryewska** (pierwsza żona) **Agnieszka Basińska** (druga żona)	**Wanda Lucyna Emilia Wołowska** i **Alfred Emil de Saint Paul** (pierwszy mąż) **Teodor Czarnomski** (drugi mąż)	
		Ksawery Franciszek Maksymilian Wołowski	
		Marian Józef Edward Wołowski i **Maria Dominika Arnold**	
	Anna Marianna Magdalena Wołowska i **Teodor Wysocki**	Potomstwo pominięte	
	Ewa Wołowska i **Antoni Śmiechowski**	**Władysław Michał Teodor Śmiechowski** i **Anna Tekla Marczewska**	**Antoni Ksawery Śmiechowski**
		Pozostałe potomstwo pominięte	

Źródło: opracowanie własne na podstawie haseł w WGM (*Michał Grzegorz Wołowski*, *Ksawery Franciszek Jakub Wołowski*, *Antoni Śmiechowski*); A. Dubicki, *Lucjan Skupiewski*, Warszawa 2018; oraz treści niniejszego artykułu

Tablica 2. Powiązanie drugiej żony Tomasza Wołowskiego z Turskimi h. Dołęga i Święcickimi h. Jastrzębiec

Właściciele dóbr	Córki właścicieli dóbr i ich mężowie	Wnuczki i ich małżonkowie
Bartłomiej Turski i **jego żona Tekla z Olszewskich** właściciele Siecienia i osad przyległych	**Emilia Turska** i **Onufry Święcicki** dziedzic Wiączanek Babcz	**Henryk Święcicki**
		Ludwik Święcicki
		Pozostałe wnuki pominięte
	Irena Hiacynta Turska i **Adolf Messner**	**Władysława Scholastyka Prowidencja Messner** (druga żona Tomasza Wołowskiego jr)
		Pozostałe potomstwo pominięte

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Władysława Scholastyka Prowidencja Messner*, [w:] WGM; E. Sęczys, op. cit., s. 705, 728-729; APP, Księgi małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Siecieniu, akt nr. 1/1831 i nr 6/1836; A.H.T. Święcicki, op. cit., s. 88; Informacje o Onufrym Święcickim, dziedzicu wsi Wiączanek Babcz przekazał M. Utkin

Tablica 3. Powinowactwo Wandy Wołowskiej z Chrzanowskimi h. Korab przez Czarnomskich h. Jastrzębiec

Założyciele gałęzi rodu	Dzieci i ich małżonkowie	Wnuki i ich małżonkowie	Prawnuki i ich małżonkowie
Aleksander Czarnomski i Nepomucena Skąpska	Antoni Czarnomski i Kamila Żelisławska	Teodor Czarnomski i Wanda Lucyna Emilia Wołowska	
		Pozostałe potomstwo pominięte	
	Józef Gabriel Czarnomski i Maria Lizak	Aleksander Czarnomski i Aniela Tekla Antonina Dzwonkowska	Stanisław Czarnomski i Maria Kazimiera Chrzanowska
			Pozostałe potomstwo pominięte
		Pozostałe potomstwo pominięte	
	Pozostałe potomstwo pominięte		

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Józef Gabriel Czarnomski*, [w:] WGM; E. Sęczys, op. cit., s. 88, 106; Epitafium na Grobie Rodziny Kazimierza Chrzanowskiego na Cmentarzu Powązkowskim, ARMU

Tablica 4. Powinowactwo Czarnomskich h. Jastrzębiec i Wernerów h. Praca ze Święcickimi h. Jastrzębiec przez Chrzanowskich h. Korab

Założyciele warszawskiej linii Chrzanowskich h. Korab	Dzieci i ich małżonkowie	Wnuczki i ich małżonkowie
Tadeusz Józef Celestyn Chrzanowski i Domicela Piotrowska	Aniela Amelia Chrzanowska i Henryk Władysław Boczkowski	Zofia Boczkowska i Ludwik Święcicki
		Pozostałe potomstwo pominięte
	Anna Cecylia Chrzanowska i Symeon Konstanty Werner	Potomstwo pominięte
	Kazimierz Tadeusz Jan Chrzanowski i Paulina Babst	Maria Kazimiera Chrzanowska i Stanisław Czarnomski
		Pozostałe potomstwo pominięte
	Pozostałe potomstwo pominięte	

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu autorki *Święciccy…*, s. 21-23; E. Sęczys, op. cit., s. 34, 88, 705, 749; Epitafia na Grobie Rodziny Kazimierza Chrzanowskiego i na Grobie Familii Wernerów i Chawłowskich na Cmentarzu Powązkowskim, ARMU

Tablica 5. Wypisy z epitafiów na Grobie Familii Wernerów i Chawłowskich na Cmentarzu Powązkowskim

Założyciele grobu	Dzieci i ich małżonkowie
Symeon Jan Werner i małżonka jego **Katarzyna z Chawłowskich Werner**	Symeon Konstanty Werner i małżonka jego Cecylia z Chrzanowskich Werner
	Konstanty i Kornelia z Górskich I voto Skupiewska małżonkowie Wernerowie
	Pozostali pochowani pominięci

Źródło: opracowanie własne na podstawie ARMU

Tablica 6. Wypisy z epitafiów na Grobie Rodziny Kazimierza Chrzanowskiego na Cmentarzu Powązkowskim

Założyciele grobu	**Zięć i córka** (pozostali pochowani pominięci)
Paulina Chrzanowska i **Kazimierz Chrzanowski**	Stanisław **Czarnomski** i Maria Kazimiera Czarnomska z domu Chrzanowska

Źródło: opracowanie własne na podstawie ARMU

Bibliografia

Źródła archiwalne

• Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej św. Zygmunta w Częstochowie – 1863 r.

• Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Ujeździe – 1844 r.

• Archiwum Archidiecezjalne w Warszawie

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickich w Warszawie pod wezwaniem:

św. Andrzeja – 1786 r.; św. Jana – lata 1795, 1796, 1799.

• Archiwum Państwowe w Katowicach

Akta Urzędu Stanu Cywilnego w Katowicach – 1880 r.

• Archiwum Państwowe w Płocku

Księgi metrykalne parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku – 1846 r.

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku – lata: 1803, 1807, 1822, 1824, 1825, 1840, 1842, 1844, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852, 1854, 1855, 1862, 1876, 1897.

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Górze – 1799 r.

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Siecieniu – lata: 1831, 1836.

• Archiwum Państwowe w Siedlcach

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej św. Stanisława w Siedlcach – 1862 r.

• Archiwum Państwowe w Warszawie

Akta Stanu Cywilnego Cyrkuł IV w Warszawie – 1808 r.

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickich w Warszawie pod wezwaniem: św. Andrzeja – 1864 r; św. Jana – lata: 1832, 1900; Nawiedzenia NMP – 1871; Przemienienia Pańskiego – 1898 r.; Wszystkich Świętych – 1908 r.; Zbawiciela – 1938 r.

• Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Grodzisku Mazowieckim

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Lutkówce – lata: 1827, 1828, 1840.

• Archiwum Rodzinne Marka Utkina

Zdjęcia miejsc pochówku Chrzanowskich

Pamiętniki i wspomnienia

A. Kraushar, Palestra warszawska, Warszawa 1919.

Opracowania

H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoriatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa 1917.

J. Czubaty, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011.

A. Dubicki, *Lucjan Skupiewski, biografia społeczno-polityczna*, Warszawa 2018.

R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Ossolineum 1977.

T. Jeske-Choiński, *Neofici polscy. Materiały historyczne*, Warszawa 1904.

M. Karpińska, *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002.

A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Płock 2002.

P. Przeciszewski, *Warszawa. Prawosławie i rosyjskie dziedzictwo*, Warszawa 2011.

E. Sęczys, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2000.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. VII, Warszawa 1886.

S.T. Sroka, *Śmiechowski Antoni Ksawery*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. LI/1, z. 28, Warszawa–Kraków 2016.

T. Syga, S. Szenic, *Maria Szymanowska i jej czasy*, Warszawa 1960.

Tabela miast, wsi i osad Królestwa Polskiego, t. 2, Warszawa 1827.

O. Tokarczuk, *Księgi Jakubowe*, Kraków 2014.

W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001.

Artykuły

E. Kula, *Hrabia Dmitrij Andriejewicz Tołstwoj (1823–1889) i jego reformatorska działalność oświatowa*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie" 2014, t. 23.

J. Utkin, *Stanisław Tadeusz Wołowski (1845–1903). Płocczanin, uczestnik powstania styczniowego i emigrant*, „Notatki Płockie" 2021, nr 1.

J. Utkin, *Święciccy z Nowej Wsi na Ziemi Dobrzyńskiej i ich losy w XIX wieku*, „Notatki Płockie" 2023, nr 4.

J. Utkin, *Od kupca Józefa Wołowskiego w Płocku do repatrianta Andrzeja Wołowskiego w Warszawie*, „Notatki Płockie" 2025, nr 2.

Netografia

Cmentarz Płocki, „Korespondent Płocki" 1877, http://www.tnp.org.pl/biblioteka/publication/493, s. 300, 303.

Geneteka baza Polskiego Towarzystwa Genealogicznego.

M. Giertych, *Wojna cywilizacji w Europie*, b.m. 2007, s. 23: Tabela 2, Wojna cywilizacji w Europie.

Kazimierz Zalewski, Kazimierz Zalewski, Wikipedia, wolna encyklopedia.

J. Madaliński, *Genealogia rodziny Zalewskich, Żmichowskich i Kisielnickich oraz rodzin spokrewnionych*, Zduńska Wola 2012, https://bibliotekazielona2.blogspot.com/2012/09/genealogia.html.

Michał Wołowski, Michał Wołowski, Wikipedia, wolna encyklopedia.

M.J. Minakowska, *Wielka Genealogia Minakowskiej*, Wielka Genealogia Minakowskiej | Minakowska.pl.

St.S., *Ś.p. Józef Zalewski*, „Głos Podlasia" 1912 z 24 lutego, nr 8, s. 4-5, https://crispa.uw.edu.pl/object/files/416022/display/Default.

A.H.T. Święcicki, *Historia herbu rodowego Jastrzębiec czyli Saga Rodu Święcickich IX–XXI w.*, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstreams/799fdebd-8fa3-4e9d-ae10-674ce85aea08/download.

Wolowski Eduard, https://silesia.edu.pl/index.php/Wolowski_Eduard.

W tych dniach zmarli w Kaliszu, „Kurier Warszawski" 1867 z 13 lutego, nr 36, s. 211, https://crispa.uw.edu.pl/object/files/373332/display/Default.

Z Guberni Płockiej, „Kurier Warszawski" 1859 z 23 kwietnia, nr 109, s. 553, https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/756074.

THE FAMILY OF MICHAŁ WOŁOWSKI – A NOTARY FROM PŁOCK

Summary

Michał Grzegorz Wołowski lived in Płock from 1818 to 1874. He arrived there as a young patron of the Civil Tribunal and later became a notary of the Landowners' Chancellery. With Kazimiera Gumowska, of the Topór coat of arms, he founded a large family, which was further expanded through child marriages and matchmaking within the extended family. Notary Wołowski's sons-in-law belonged to the Płock intelligentsia. Among the notary's grandchildren were three graduates of the Main School in Warsaw, who achieved fame after their grandfather's death and a change of profession: two in Poland, one abroad. The Wołowski mystery was solved in *Ostrzeklin* in 1863. There are records of the patriotic stances of the notary's daughter and sons-in-law. The notary's parents were baptized Frankists, but their descendants integrated into Polish Catholic society.

Keywords: Płock residents of Wołowski, baptized Frankists, 19th century

Damian Kleczka

PŁOCKIE OBCHODY ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA W LATACH 1915–1939 W RELACJACH PRASOWYCH (CZ. I)

Abstrakt

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja w 1791 r. stanowiło jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach Polski, trwale wpisując się w polską tradycję historyczną oraz narodową tożsamość. W momencie uchwalenia Ustawa Rządowa symbolizowała dążenia do reformy i ratowania państwa, natomiast w okresie niewoli narodowej stała się jednym z najważniejszych elementów pamięci o niepodległej Polsce. Formą upamiętnienia Konstytucji oraz manifestacji przywiązania do idei niepodległości, były organizowane corocznie obchody 3 maja. W pierwszej części artykułu podjęto próbę odtworzenia przebiegu płockich obchodów święta 3 Maja w latach 1915–1926, obejmujących okres okupacji niemieckiej podczas I wojny światowej, odbudowy państwa polskiego oraz funkcjonowania rządów parlamentarnych w II Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: Płock, Konstytucja, 3 Maja, I wojna światowa, rządy parlamentarne

Pod okupacją niemiecką w latach 1915–1918

Niemal od początku wybuchu I wojny światowej, Płock stał się aktywnym punktem walk niemiecko-rosyjskich, w czasie których miasto przechodziło na zmianę pod zarząd obu stron. Ostatecznie 15 lutego 1915 r. Płock został opanowany przez Niemców, a stan ten utrzymał się już na stałe do 11 listopada 1918 r. Prawie natychmiast aktywnym elementem polityki władz okupacyjnych wobec ludności polskiej, stało się nakładanie zobowiązań gospodarczych, a nawet szykany, mające pokazać wyższą pozycję niemieckich wojskowych. W warunkach tych nie powinien zatem dziwić fakt, że Polacy podjęli działania w celu podkreślenia swej niezależności[1].

Doskonałą okazją dla manifestacji polskiej tradycji narodowej i niepodległościowej stało się święto 3 Maja, w 1915 r. zorganizowane w Płocku przez Ligę

[1] M. Chudzyński, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1793–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka. Historia miasta w latach 1793–1945*, t. 2, red. M. Krajewski, Płock 2006, s. 118-123.

Kobiet Pogotowia Wojennego, związanej z obozem niepodległościowym Józefa Piłsudskiego. Do kluczowych elementów obchodów należało wygłoszenie przez Władysławę Weychert-Szymanowską okolicznościowego odczytu w teatrze miejskim i przygotowanie wykładów na temat Konstytucji 3 Maja dla uczniów, prezentowanych podczas samorzutnych celebracji w szkołach, organizowanych przez Julię Kisielewską. Ciekawą praktyką w tamtym czasie była modyfikacja słów *Mazurka Dąbrowskiego*, którego refren śpiewano w wersji: *marsz, marsz Piłsudski*. W takiej formie, była ona wykonywana w czasie nabożeństwa w katedrze oraz podczas wspomnianych uroczystości szkolnych[2]. Należy jednak podkreślić, że obchody święta z 1915 r. nie ograniczyły się tylko do wydarzeń kulturowo-edukacyjnych. W tym samym czasie W. Weychert-Szymanowska nawiązała współpracę z Ksawerym Praussem, powołując w Płocku organizację nauczycielstwa, która miała na celu spolszczenie szkolnictwa powszechnego. Dodatkowo Liga podjęła akcję zmian nazw płockich ulic na polską wersję[3]. W tym kontekście święto Konstytucji 3 Maja nabrało charakteru manifestacji polityczno-narodowej.

Rok 1916 stanowił niezwykle kluczowy moment w kontekście święta 3 Maja, z powodu przypadającej wówczas 125. rocznicy uchwalenia Konstytucji. Mimo trwającej okupacji, w Warszawie zorganizowane zostało posiedzenie w sprawie organizacji obchodów, na którym oświadczono, że władze niemieckie nie tylko zaakceptowały uroczysty program, zakładający m.in. zmiany nazw ulic i placów, ale i podchodzą do przedsięwzięcia bardzo życzliwie. Powołano również specjalny komitet, który podniósł uchwałę o przygotowaniu celebracji. W ten sposób organizacja obchodów święta Konstytucji uzyskała akceptację władz okupacyjnych[4]. Podobna sytuacja miała miejsce również w Płocku, co jednak niezwykle wymownie i krytycznie skomentowała Maria Macieszyna:

> *Władze niemieckie są bardzo chętne, aby móc się popisać przed zagranicą swoją tolerancją, a w razie utracenia Królestwa, gruntownie, według ich mniemania wzbudzić ferment narodowy w Polakach. Jest to popisywanie się na eksport, na wewnętrzny zaś użytek mamy nieco odmienne rządy*[5].

---

[2] A. Papierowski, *Działalność Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w Płocku w latach 1915–1924*, „Notatki Płockie" 2006, nr 1, s. 17; J. Szczepański, *Społeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1795–1918*, t. 3, red. J. Szczepański, Pułtusk 2012, s. 770.

[3] A. Papierowski, op. cit., s. 17; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 196.

[4] *Z kraju i ze świata*, „Kurier Płocki" 1916, nr 98 z 29 IV, s. 3; J. Załęczny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 210.

[5] M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, oprac. A. M. Stogowska, Płock 1996, s. 55.

Po komunikacie z Warszawy, na przełomie kwietnia oraz maja, w Płocku ruszyły przygotowania do święta Konstytucji. Organizowano posiedzenia celem opracowania programu obchodów i tworzono dekoracje[6]. Społeczność Płocka w działaniach tych reprezentowała jednak różne postawy, co skrupulatnie odnotowała M. Macieszyna:

> *Nie robiliśmy wielkich przygotowań do zdobienia domu. Przerobiło się rosyjskie flagi na polskie, wypruwając ze środka pas granatowy, który na wszelki wypadek starannie zachowałam. Inni słyszałam, kupują całe sztuki materiału na nowe flagi i dekoracje. My zaś woleliśmy dać 10 rubli na pomoc dla potrzebujących. Ostatecznie nie ma się jeszcze z czego tak cieszyć. A wyrzucać nieprodukcyjnie pieniądze, gdy jest tyle biedy – to chyba jest grzechem.* […] *Zrobiłam z papieru 12 małych flag na oba nasze balkony. Wiele osób urąga na urządzenie obchodu. Mówią, że żołnierze na odwachu otrzymali ostre naboje. Jest obawa, że może Żydzi lub prowokatorzy umyślnie zakłócą spokój. Zwykle obchody nasze kończyły się katastrofami*[7].

Relacja Płocczanki uwidacznia dwie płaszczyzny, które w 1916 r. dzieliły społeczność miasta w kwestii organizacji celebracji. Z jednej strony trudna sytuacja ekonomiczna, zaś z drugiej niepewna kwestia polityczna – niepokój o postawę władz okupacyjnych, w tym o pacyfikację uroczystości oraz obawa o powrót władz rosyjskich.

Mimo napiętej sytuacji w mieście, udało się zorganizować oficjalny komitet, odpowiedzialny za opracowanie programu obchodów majowego święta. Według planu, dzień rozpoczynał się o godz. 9.00 od krótkiej mszy biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego w kościele farnym, z równoległym przygotowywaniem uroczystego pochodu – ustawianie się delegacji szkół i stowarzyszeń na Starym Rynku. Pochód przez miasto kończyła uroczysta msza w bazylice katedralnej, przy czym zastrzeżono, że dla względów bezpieczeństwa wstęp do kościoła miały tylko delegacje organizacji oraz osoby wyznaczone przez ks. kanonika Józefa Michalaka. Po tych uroczystościach zaplanowano dwukrotne wystawienie w teatrze miejskim odczytu o Konstytucji 3 Maja oraz koncertu. Pierwsza impreza miała się odbyć o godz. 15.00 z niższymi cenami biletów, zaś druga o godz. 19.00, już z normalną zapłatą za wejście. Jednocześnie wzywano ludność do udekorowania domów oraz wskazano, że 3. maja urzędy będą zamknięte[8].

---

[6] Ibidem; *Obchód rocznicy 3-go maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1916, nr 99 z 30 IV, s. 3.

[7] Ibidem, s. 55-56.

[8] *Odezwa do mieszkańców miasta Płocka*, „Kurier Płocki" 1916, nr 100 z 2 V, s. 1; *Program obchodu 125 rocznicy konstytucji 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1916, nr 101 z 3 V, s. 3.

Dzień 125. rocznicy Konstytucji, mimo trwających wcześniej obaw, przebiegł bez zakłóceń, w niezwykle podniosłej i patriotycznej atmosferze. Balkony domów zostały uroczyście udekorowane, głównie flagami, jak i kwiatami. W tym miejscu warto przytoczyć ciekawą relację M. Macieszyny o wyglądzie ówczesnych flag, która z jednej strony ukazuje brak standaryzacji kolorystyki narodowej, zaś z drugiej prezentuje sposób wykonywania ozdób z dostępnych w tym czasie materiałów:

> *Przymocowaliśmy chorągiewki, naznosiliśmy kwiatków doniczkowych i bukietów, dość to wszystko ładnie wyglądało. Ale nikt na pewno nie wie, czy kolor biały, czy też czerwony ma być u góry. Myśmy zrobili biały u góry, gdyż zdaje mi się, że tak było w Galicji. Czerwony kolor trafia się w całym mieście w najrozmaitszych odcieniach, od różowego, aż do brunatnego. Zależnie od tego, jaki materiał kto mógł naprędce dostać*[9].

Zgodnie z programem ok. godz. 9.00 na placu rynkowym zaczęli zbierać się i ustawiać uczestnicy pochodu, zaś w płockiej farze mszę odprawił biskup A.J. Nowowiejski. Wygłosił on także przemówienie, w którym podkreślił aktywny udział Kościoła w upamiętnianiu doniosłych dla historii narodu wydarzeń oraz nawołując do modlitwy o pomyślność dla ojczyzny. Po mszy w kierunku katedry wyruszył zebrany orszak w kolejności:

- reprezentacje szkolne: II Gimnazjum Męskie, ochronki i schroniska dla dzieci, powszechne szkoły męskie i żeńskie, I Gimnazjum Męskie i gimnazja żeńskie – uczniowie gimnazjów nieśli szkolne sztandary, z kolei młodsze dzieci, ubrane w mundurki i odświętne ubrania, trzymały głównie chorągiewki;
- delegacje robotnicze i cechy rzemieślnicze ze sztandarami;
- delegacja gminy żydowskiej;
- przedstawiciele organizacji społecznych, kół, towarzystw, Rady Miejskiej;
- delegacja żydowska i ewangelicka z rabinem i pastorem na czele;
- kler katolicki z biskupem A.J. Nowowiejskim na czele.

Manifestanci śpiewając *Boże, coś Polskę* skierowali się do katedry, gdzie po dotarciu, biskup odprawił uroczystą mszę świętą. Po niej nastąpiło niezwykle rozbudowane i bogate przemówienie ks. Adama Maciejowskiego. Ksiądz w swej mowie, wychodząc od historycznego kontekstu uchwalenia Konstytucji i jej reform, wskazał że szczególne upamiętnianie Ustawy Rządowej, wynika z faktu, że była ona zwycięstwem idei reformy, a co za tym idzie, decyzją o zerwaniu z dotychczasowymi wadami. W tym znaczeniu, według ks. A. Maciejowskiego, naród polski powinien

[9] M. Macieszyna, op. cit., s. 56. Sprawę barw narodowych podniósł również komitet organizacji obchodów 3 Maja. W swej odezwie, podniósł postulat: *Program obchodu obejmuje przybranie domów flagami amarantowo-białymi…* – patrz: *Odezwa do mieszkańców miasta Płocka*, „Kurier Płocki" 1916, nr 100 z 2 V, s. 1.

opierać się na trzech zasadach, oddających ducha Konstytucji: religii katolickiej, podnoszeniu obowiązków ponad własne interesy oraz wytrawnym rozumie – działaniu na rzecz przyszłości. Na koniec duchowny podkreślił znaczenie każdej z grup społecznych biorących udział w pochodzie oraz podniósł modlitwę w intencji ojczyzny.

Równie efektownie wypadły zaplanowane na południe i wieczór uroczystości w teatrze miejskim. Scena została udekorowana zielenią i barwami narodowymi, a na środku widniał biały orzeł z dwoma sztandarami z napisami 3 maj 1791 oraz 3 maj 1916. Uroczystość zaczęła się od dwóch odczytów. Najpierw Zygmunt Niklewski przedstawił historyczny kontekst ustanowienia Konstytucji, a po nim Wacław Wojtulanis znaczenie tradycji i obchodów 3 Maja. Pozostała część imprezy poświęcona została na koncerty chóru szkolnego i płockich śpiewaków oraz odczyt wiersza wykonany przez Zygmunta Maciejowskiego. Na zakończenie chór katedralny odśpiewał *Boże, coś Polskę*, a zebrani na sali powstali, dołączając do śpiewu[10].

Warto również nadmienić, że wobec wskazywanej już wcześniej trudnej sytuacji materialnej w Płocku, z okazji święta 3 Maja mieszkańcy miasta oraz przedstawiciele zakładów, przedsiębiorstw, towarzystw oraz organizacji, podjęli akcję składania datków na rzecz płockich dzieci[11].

Trzecie pod okupacją niemiecką obchody święta 3 Maja przypadały na rok 1917. Był to czas kluczowych przemian politycznych – rok wcześniej, 5 listopada ogłoszony został manifest dwóch cesarzy, za realizacją którego opowiadała się powstała 15 listopada 1916 r. Rada Narodowa. Przeciwko aktowi 5 listopada występowała z kolei Narodowa Demokracja, z którą związana była płocka Polska Macierz Szkolna[12]. Właśnie w kwestii upamiętnienia rocznicy Konstytucji w 1917 r. uwidoczniły się stanowiska obu stronnictw.

Pierwsze informacje o przygotowywaniu obchodów rocznicy, przekazał informacji publicznej „Kurier Płocki" pod koniec kwietnia, w dość lakonicznej formie[13]. Z kolei niemal równolegle M. Macieszyna, na zlecenie Macierzy, przygotowywała odezwę w sprawie przekazania datku na rzecz organizacji, jako formę upamiętnienia Konstytucji. Płocczanka zapisała w swym pamiętniku:

> *Nie było to rzeczą łatwą w chwili obecnej. Trzeba było zaznaczyć prawo własności Macierzy do tego dnia, obniżyć nieco pożytek pochodów i uroczystości, które chciała urządzić Rada Narodowa z kwestowaniem na skarb polski i armię*

[10] M. Macieszyna, op. cit., s. 56-58; *Obchód rocznicy 3 maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1916, nr 102 z 5 V, s. 1-3.

[11] *Ofiary okolicznościowe*, „Kurier Płocki" 1916, nr 101 z 3 V, s. 3.

[12] T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 150, 210, 218.

[13] *W sprawie obchodu Trzeciego Maja*, „Kurier Płocki" 1917, nr 97 z 27 IV, s. 2.

i nie robić gwałtowanego nacisku wobec ogólnej nędzy na składanie ofiar tylko dla Macierzy[14].

Z powyższej relacji wyłaniają się dwa stronnictwa, dążące do przejęcia narracji nad upamiętnieniem Konstytucji 3 Maja: Macierz Szkolna oraz Rada Narodowa, gdzie po stronie tej drugiej, leżała kwestia organizacji obchodów.

Odezwa przygotowana przez M. Macieszynę została opublikowana na łamach prasy 1 maja. Autorka argumentowała w niej, że organizacja celebracji jest jedynie wydarzeniem chwilowym, zaś faktyczne upamiętnienie Konstytucji będzie mieć gest przekazania ofiary na rozwój polskiej oświaty[15]. Co jednak ciekawe, w tym samym numerze gazety ukazała się również odezwa Rady Narodowej, z ramienia której działał komitet organizacji obchodów. W apelu podkreślano, że wspólnym celem wszystkich Polaków, niezależnie od poglądów politycznych, powinno być stworzenie niepodległego i silnego państwa, którego fundamentem miały stać się idee zapisane w Konstytucji. W tym też kontekście ogłaszano organizację rocznicy i wysyłano zaproszenia do udziału[16]. Sytuację tę skomentowała M. Macieszyna, która stwierdziła:

> *Kurier Płocki pomieścił odezwę Macierzy Szkolnej w sprawie uczczenia 3 Maja rozstawnymi czcionkami w miejscu honorowym. W tym samym numerze było w kąciku i niepozornie odezwa komitetu urządzającego obchód 3 Maja, wyłonionego z Rady Narodowej. Kurier Płocki należący i popierający Radę Narodową zdradził ją, tym mocniej, że i redaktor Rosiński i cały personel wraz z pracownikami, złożyli ofiarę na Macierz Szkolną* […][17].

Sytuacja ta pokazuje również pewien dualizm stanowiska lokalnej prasy. Powołany przez płockich działaczy endecji „Kurier Płocki" wsparł organizację Narodowej Demokracji, posiadając jednak związki z Radą Narodową. Na taką działalność redakcji dziennika mogły mieć wpływ realia niemieckiej okupacji, w warunkach której właściwe funkcjonowanie, wymagało „opowiadania się" po stronie władz i organizacji im sprzyjających. Sama gazeta skupiała się na krzewieniu polskiej kultury, do których należały zarówno obchody 3 Maja, jak i polskie szkolnictwo, reprezentując nurt katolicki. Otwarte zaś związki gazety z endecją przypadły dopiero na okres międzywojenny[18].

[14] M. Macieszyna, op. cit., s. 202.

[15] *Uczcijmy pamięć Konstytucji 3-go Maja!*, „Kurier Płocki" 1917, nr 100 z 1 V, s. 2.

[16] *Odezwa Komitetu organizującego obchód rocznicy 3 maja*, „Kurier Płocki" 1917, nr 100 z 1 V, s. 3.

[17] M. Macieszyna, op. cit., s. 206.

[18] W.A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. 1, *1810–1945*, Płock 2012, s. 86, 92; P. Jasiński, *Płockie dzienniki w latach 1915–1939*, „Notatki Płockie" 2016, nr 2, s. 33; M. Sokolnicki, *Życie*

Ostatecznie, w przededniu rocznicy, płocki komitet organizacji święta 3 Maja odwołał organizację wszelkich uroczystości, zapowiadając jedynie odprawienie świątecznych nabożeństw. Swą decyzję zarząd tłumaczył panującymi wówczas stosunkami społeczno-politycznymi[19]. W dniu 3 maja, zgodnie z zapowiedziami, zamknięte zostały urzędy, biura oraz sklepy. Mimo braku oficjalnych obchodów, mieszkańcy Płocka przyozdobili swe domy polskimi flagami. Całość celebracji upamiętnienia Konstytucji, skupiła się na uroczystej mszy świętej odprawionej w bazylice, w której udział wzięli przedstawiciele władz miasta, instytucji społecznych, oddziałów legionowych oraz szkół. Mszę, podczas której śpiewano *Boże coś Polskę*, odprawił ks. prałat Adolf Szelążek, zaś po jej zakończeniu przemówienie wygłosił ks. prefekt Marian Okólski, podnosząc hasło „Wzmacniajmy siły narodu". Całość kościelnych celebracji, jak i samego dnia upłynęły spokojnie[20].

Sprawę braku organizacji obchodów święta 3 Maja omówiła M. Macieszyna wskazując, że decyzja Komitetu była odpowiedzią na decyzję władz niemieckich, które zabroniły organizacji pochodu robotników 1 maja, pozwalając jedynie na organizację wiecu. Według Płocczanki działania Niemców miały na celu skłócenie polskich klas społecznych, wobec czego postawa solidarności Płocczan w dniu 3 maja, mocno ich zaniepokoiła[21].

Ostatnia rocznica Konstytucji 3 Maja pod niemiecką okupacją przypadała na rok 1918. Zapowiedziane pod koniec kwietnia obchody święta miały odznaczać się skromnością, jak i powagą oraz uroczystością, w postaci udekorowania domów ozdobami patriotycznymi. W oficjalnym programie święta, przygotowanym przez komitet pod kierunkiem Stefana Balińskiego, zaplanowano o godz. 9.30 mszę świętą pod przewodnictwem biskupa A.J. Nowowiejskiego, po niej spotkania w szkołach, zaś po południu spacer połączony z defiladą harcerzy na Wzgórzu Tumskim. Dodatkowo zapowiedziana została kwesta Macierzy Szkolnej, w czasie której można było zakupić znaczki. Komitet, w miarę możliwości, apelował o powstrzymanie się od pracy tego dnia[22].

Zgodnie z apelem, 3 maja Płocczanie przystroili odświętnie swe domy godłami i flagami narodowymi. O godz. 9.30 odprawiona została w katedrze uroczysta msza, na której zebrali się przedstawiciele szkół, milicji, straży pożarnej, jak i mieszkańcy miasta. Uroczyste przemówienie wygłosił ks. Aleksander Pęski, na

polityczne Płocka na przełomie wieków (do 1918 r.), [w:] *Dzieje Płocka. Historia miasta w latach 1793–1945*, t. 2, red. M. Krajewski, Płock 2006, s. 445.

[19] *Dzień 3-go Maja*, „Kurier Płocki" 1917, nr 102 z 3 V, s. 3.

[20] *Święto narodowe*, „Kurier Płocki" 1917, nr 101 z 2 V, s. 3; *Trzeci Maj w Płocku*, „Kurier Płocki" 1917, nr 103 z 5 V, s. 3; M. Macieszyna, op. cit., s. 206.

[21] *1 Maj w Płocku*, „Kurier Płocki" 1917, nr 101 z 2 V, s. 3; M. Macieszyna, op. cit., s. 206.

[22] *3 Maj w Płocku*, „Kurier Płocki" 1918, nr 97 z 27 IV, s. 3; *Obchód 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1918, nr 100 z 1 V, s. 3.

temat znaczenia ojczyzny dla Polaków. Po zakończeniu nabożeństwa delegacje szkół i straży przygotowały się do powrotu na obchody w swych lokalach, ze swymi sztandarami, jednak działania te zakłócił niemiecki policmajster Bloch, który zatrzymywał wymarsz, zaś przedstawicielom straży nakazywał odnieść sztandar do ratusza. Później wyjaśniał swą postawę próbą utrzymania porządku z racji, iż nie otrzymał żadnego zgłoszenia o organizacji obchodów, na które na pewno by zezwolił. Mimo tego incydentu dalsze celebracje przebiegły bez zakłóceń. W szkołach zorganizowane zostały apele i pogadanki dla młodzieży, zaś po południu odbyła się zapowiedziana uroczystość na Wzgórzu Tumskim. Spacerującym przygrywały orkiestry I Gimnazjum oraz II Gimnazjum, a także straży pożarnej[23]. Dodatkowo, z okazji rocznicy w mieście prowadzone były zbiórki na Macierz Szkolną oraz składano ofiary na wsparcie najbiedniejszych[24].

W okresie odbudowy państwa polskiego 1919–1920

Rok 1919 stanowił przełomowy moment, kiedy to Polacy mogli uczcić pamięć o Konstytucji w odrodzonym i wolnym państwie. Na wniosek posłów endecji, centrum oraz części lewicy, władze Rzeczypospolitej ogłosiły dzień 3 maja świętem narodowym, w czasie którego w pełni dozwolone było organizowanie pochodów oraz zebrań[25]. Jednocześnie okres ten, również w Płocku, odznaczał się olbrzymimi napięciami politycznymi między ugrupowaniami socjalistów a prawicy. Zarzewie tego konfliktu było widoczne m.in. na płaszczyźnie świąt majowych, kiedy to w mieście zorganizowana została wielka manifestacja robotnicza w dniu 1 maja. Odpowiedzią narodowców na działania lewicy stała się organizacja obchodów 3 maja. Te przebiegały jednak bardzo słabo. W mieście pojawiać zaczęły się apele o utworzenie oficjalnego Komitetu oraz podjęcie faktycznych działań dla zorganizowania pierwszego w okresie niepodległości obchodu. Wszelkie odezwy o udział w celebracjach ze strony wojska, harcerstwa, czy Rady Miejskiej w tym czasie miały charakter doraźny[26].

---

[23] *Obchód 3-go Maja*, „Kurier Płocki" 1918, nr 103 z 5 V, s. 3; M. Macieszyna, op. cit., s. 303.

[24] *Ofiary*, „Kurier Płocki" 1918, nr 101 z 2 V, s. 4; *Na Koło Polskiej Macierzy Szkolnej*, „Kurier Płocki" 1918, nr 102 z 3 V, s. 5; *Na miejscowy oddział Polskiej Macierzy Szkolnej*, „Kurier Płocki" 1918, nr 103 z 5 V, s. 3.

[25] Dz. U. 1919, nr 38, poz. 281; Dni 1-szy i 3-ci maja, „Kurier Płocki" 1919, nr 95 z 27 IV, s. 1; J. Załęczny, op. cit., s. 211.

[26] J. Szczepański, *Życie polityczne*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 4, *Lata 1918-1939*, red. J. Szczepański, Pułtusk 2010, s. 63; M. Macieszyna, op. cit., s. 456-460; *O stworzenie Komitetu pierwszej rocznicy Konstytucji 3 maja*, „Kurier Płocki" 1919, nr 96 z 29 IV, s. 2; *Obchód dnia 3-go maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1919, nr 97 z 30 IV, s. 3; *Harcerze a 3-ci maj*, „Kurier Płocki" 1919, nr 98 z 1 V, s. 3.

Mimo trudności, w dniu samego święta – 3 maja, ukazał się ostatecznie program przygotowany przez zorganizowany w ostatniej chwili komitet. O godz. 9.00 wyznaczono powitanie przybywającej do Płocka młodzieży wiejskiej, zebranie szkół powszechnych i średnich przed kościołem garnizonowym, w obecności orkiestry oraz zbiórkę harcerstwa przy ulicy Floriańskiej. O godz. 10.00 zaplanowano jednocześnie trzy msze: polową za rogatkami warszawskimi dla wojska, harcerzy, stowarzyszeń i instytucji miejskich, w kościele garnizonowym dla młodzieży szkolnej oraz w katedrze dla ludności miasta i władz. Po nabożeństwie przewidziano uroczystości na placu ćwiczeń, złożone z przemówień, występu orkiestry, defilady wojskowo-harcerskiej oraz uroczystego pochodu. Po jego zakończeniu zaplanowano uroczystości dla młodzieży wiejskiej, organizowane przez Radę Opiekuńczą i Macierz Szkolną. Po godz. 15.00 zaplanowano występ orkiestry wojskowej na Placu Floriańskim, zaś na koniec dnia, o godz. 20.00 występy i koncerty w teatrze miejskim[27].

Mimo początkowej słabej organizacji, późnego opublikowania programu, który przechodził jeszcze reorganizację oraz niesprzyjającej aury pogodowej, ostatecznie obchody Konstytucji 3 Maja doszły w końcu do skutku. Już od rana, o godz. 9.00 na Placu Floriańskim gromadziły się zastępy młodzieży, których liczebność razem z innymi zgromadzonymi, wpłynęła na decyzję połączenia organizacji młodzieżowych z wojskowymi. Wszyscy wspólnie uczestniczyli w mszy polowej na rogatkach warszawskich. Po dotarciu harcerzy i uczniów na plac o godz. 10.00 rozbrzmiały orkiestry, w rytm których młodzież ustawiła się w szyku. Po nich na placu zaczęli ustawiać się żołnierze, którym również towarzyszyła muzyka orkiestry. Po mszy uroczyste przemówienie wygłosił ks. kapelan Feliks Słonicki, który nawiązał zarówno do znaczenia Konstytucji 3 Maja, jak i znaczenia obecnego w mieście wojska. Przemówienie na temat Ustawy Rządowej wygłosił także Tadeusz Czapczyński, który przedstawił przed zgromadzonymi te cechy Konstytucji, które miały charakter uniwersalny i ponadczasowy – demokratyczność oraz utworzenie silnej armii. Oba przemówienia wywarły pozytywne wrażenie i zostały uhonorowane okrzykami.

Równolegle, o godz. 10.00 rozpoczęła się msza w katedrze dla instytucji oraz organizacji miejskich i ziemiańskich pod przewodnictwem biskupa A.J. Nowowiejskiego. Po nabożeństwie uroczyste przemówienie wygłosił ks. prałat Ignacy Lasocki,który wyartykułował cztery punkty Konstytucji kluczowe dla każdego Polaka: religia katolicka, wsparcie dla bliźniego, samorządność we własnym państwie oraz silne wojsko. Po tym rozbrzmiał hymn narodowy, a ludność zaczęła opuszczać katedrę.

[27] *Obchód 3-go maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1919, nr 99 z 3 V, s. 3; *Zmiana w programie obchodu*, „Kurier Płocki. Dodatek świąteczny" 1919, nr 99 z 3 V, s. 2.

Wraz z zakończeniem celebracji religijnych, obie grupy zaczęły przygotowywać się do organizacji zaplanowanego pochodu. Z rogatek wymaszerowały zastępy harcerzy, młodzieży szkolnej i wojska, z kolei ludność z katedry ruszyła na ulicę Warszawską. Oba pochody spotkały się już pod wieżą ciśnień, gdzie jednak mała przestrzeń uniemożliwiła ich adekwatne połączenie i wymuszając przesunięcie – młodzież stanęła na czele grupy idącej przez aleję Jana Kilińskiego, z kolei oddziały harcerskie i wojskowe ruszyły ulicą Kolegialną, Misjonarską i Płońską, skąd dołączyły do reszty pochodu w alei. Na rogu z ul. 3 Maja, pochód zatrzymał się przy zasadzonym „drzewku wolności". Tymczasem idąca na czele młodzież nie zatrzymała się, udając się ulicą Królewiecką i Tumską na Rynek, gdzie po chwili przewodzący pochodowi T. Czapczyński zdecydował o jego rozwiązaniu. Według M. Macieszyny było to działanie celowe, gdyż Czapczyński z racji pełnionych funkcji nauczyciela, nie mógł uczestniczyć w pochodzie 1 maja, wobec czego miałby w akcie protestu rozbić pochód Konstytucji, wywołując zamęt organizacyjny.

Zwieńczeniem celebracji 3 Maja, były trzy uroczyste przemówienia na Rynku Staromiejskim, wygłoszone przez: ks. prałata Piotra Bornińskiego, S. Balińskiego oraz Klemensa Jędrzejewskiego. Po nich uczestnicy obchodów odśpiewali *Rotę*, po czym rozeszli się do domów[28].

Na rok 1920 przypadała druga w niepodległej Polsce rocznica Konstytucji 3 Maja. W Płocku pod koniec kwietnia, a więc z większym wyprzedzeniem niż rok wcześniej, zdołał zawiązać się oficjalny komitet organizacji obchodów. W swych pierwszych odezwach, podkreślając oficjalny i uznany prawie charakter święta narodowego, wzywano do oficjalnego uczestnictwa w przygotowywanych celebracjach. Szczególną uwagę zwracano na cechy, stowarzyszenia, organizacje i związki społeczne, które miały przygotować delegacje swoich przedstawicieli[29]. Finalnie opracowano i przedstawiono także oficjalny program obchodów.

O godz. 9.30 zaplanowano msze święte – w farze płockiej dla uczniów szkół powszechnych, w kościele poreformackim dla uczniów szkół średnich, w Stanisławówce dla ochronek oraz w kościele garnizonowym dla wojska. Kolejna msza, zaplanowana na godz. 10.00 w katedrze, została przeznaczona dla delegacji i publiczności, z zachowaniem ustalonego szyku miejsc. Po mszy przed bazyliką zaplanowano zebranie i organizację pochodu, który miał przejść przez miasto. Po jego zakończeniu młodzież miała wrócić do szkół na specjalnie przygotowane

[28] *Obchód 128-ej rocznicy Konstytucji 3-go maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1919, nr 100 z 6 V, s. 1-2; M. Macieszyna, op. cit., s. 460; M. Trubas, *Udział garnizonu wojska polskiego w życiu międzywojennego Płocka*, „Notatki Płockie" 2002, nr 1, s. 36.

[29] *Obchód święta dn. 3 maja*, „Kurier Płocki" 1920, nr 101 z 26 IV, s. 2; *Obchód święta 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1920, nr 102 z 27 IV, s. 3.

uroczystości. Na resztę dnia zaplanowano organizację odczytu w teatrze miejskim oraz imprezy: o godz. 16.00 na Placu Floriańskim z udziałem orkiestr straży i wojska, o godz. 18.30 koncert orkiestr za Tumem, zaś o godz. 20.00 przedstawienie teatralne. Przy okazji wezwano mieszkańców miasta do przystrojenia swych domów oraz sklepów, a także zapowiedziano sprzedaż znaczka, z którego dochód przeznaczano na cele plebiscytowe[30].

Zorganizowane w dniu 3 maja obchody przebiegły zgodnie z przygotowanym programem. Miasto zostało odświętnie udekorowane przez mieszkańców, którzy w oknach swych domów, na balkonach oraz wystawach sklepowych, umieścili polskie flagi, czy portrety polskich wodzów, np. Tadeusza Kościuszki, Józefa Poniatowskiego, Józefa Piłsudskiego czy Józefa Hallera. Szczególnie duże wrażenie na Płocczanach wywarła dekoracja gmachu poczty, który oprócz emblematów narodowych, został przyozdobiony polskim herbem z lampkami oświetlającymi nocą wizerunek orła na tarczy.

Przed główną mszą w kościele katedralnym, odprawione zostały msze dla uczniów – dla ochronek w kościele poreformackim, dla szkół powszechnych w farze, oraz dla wychowanków szkół średnich w kaplicy Stanisławówki. O godz. 10.00 biskup A.J. Nowowiejski odprawił uroczystą mszę w katedrze, w czasie której podniosłe przemówienie wygłosił ks. kanonik Franciszek Klimkiewicz, a po niej o godz. 11.30 zaczął się formować pochód złożony z okolicznych włościan, uczniów płockich ochronek i szkół, towarzystw, organizacji i stowarzyszeń społecznych, straży pożarnej, władz powiatowych i miejskich, harcerzy oraz oddziałów wojskowych. Według podań prasowych, miał on liczyć 15 tys. uczestników. Zebrani przeszli ulicą Tumską, Więzienną i Dominikańską, docierając na Plac Floriański, na którym przed kościołem garnizonowym przemówienia wygłosili K. Jędrzejewski i płocki poseł Karol Mierzejewski. Obu wystąpieniom towarzyszyły gromkie okrzyki, wiwaty i muzyka orkiestry.

Reszta dnia 3 maja upłynęła na zabawie na Placu Floriańskim, a oficjalnym zakończeniem było wystawienie sztuki *Powrót posła* przez uczniów I Gimnazjum Męskiego w teatrze. Całość przedstawienia wypadła poprawnie i uroczyście, a jego zwieńczeniem było odśpiewanie *Roty*[31].

W tym miejscu warto również odnotować narrację lokalnej, konserwatywnej prasy, która zestawiała obchody i idee święta 3 Maja, z obchodami 1 Maja,

[30] *Program obchody święta narodowego d. 3 maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1920, nr 103 z 28 IV, s. 3; *Program obchodu Święta Narodowego dnia 3-go Maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1920, nr 106 z 2 V, s. 2.

[31] *Obchód rocznicy 3-go Maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1920, nr 107 z 4 V, s. 1; *Z teatru*, „Kurier Płocki" 1920, nr 108 z 5 V, s. 4; *Echa obchodu 3 go maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1920, nr 109 z 6 V, s. 3; *Iluminacja gmachu poczty państwowej w dniu 3 maja*, „Kurier Płocki" 1920, nr 110 z 6 V, s. 3; *Echa obchodu 3 go maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1920, nr 110 z 8 V, s. 3.

wskazując te pierwsze jako przejaw polskiej kultury i tradycji, zaś drugie jako wytwór obcej myśli, zarezerwowanej tylko dla jednej klasy społecznej[32].

W okresie rządów parlamentarnych 1921–1926

Przełomowym wydarzeniem, dopełniającym proces formowania ustroju II Rzeczypospolitej, było uchwalenie w dniu 17 marca 1921 r. Konstytucji, nazywanej marcową. W Płocku wydarzenie to uczczono uroczystym posiedzeniem Rady Miejskiej 20 marca[33]. W kontekście 3 Maja, ogłoszenie ustawy zasadniczej, stanowiło doskonały motyw dla podkreślania tradycji święta Konstytucji.

Informacje o organizowaniu uroczystości w dniu 3 maja, zaczęły pojawiać się pod koniec kwietnia. Jako pierwsi z inicjatywą wyszli członkowie Domu Ludowego, zapowiadając organizację obchodów w teatrze, na które miały złożyć się okolicznościowe przemówienie Józefa Kasprzyka porównujące Konstytucję 3 Maja i Konstytucję marcową oraz odegranie sztuki pt. *Towarzysz Pancerny*[34]. Równolegle pojawiały się również inne zapowiedzi obchodów. Koło Płockie Stowarzyszenia Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Średnich i Wyższych, podkreślające brak powołania dotąd odpowiedniego komitetu obchodów, zapowiedziało przygotowanie uroczystości religijno-patriotycznych dla uczniów. Z kolei z inicjatywy Towarzystwa Przeciwgruźliczego, na Placu Floriańskim ogłoszono organizację zawodów lekkoatletycznych w czterech kategoriach: bieg okrężny, płaski, z przeszkodami i pocieszny (z jajkiem, w workach i z wodą). Dla zwycięzców przewidziano niezwykle bogate nagrody, a także zapowiedziano uwiecznienie zawodów na fotografiach[35].

Pierwsze ogłoszenia o organizacji obchodów 3 Maja były więc inicjatywą poszczególnych stowarzyszeń. Ostatecznie w mieście został zawiązany komitet, który 30 kwietnia zwołał zebranie w siedzibie Towarzystwa Rolniczego. Na obrady przybyły delegacje organizacji społecznych, w trakcie których ułożono wstępny program. Wśród najważniejszych spraw organizacyjnych podniesiono kwestię poświęcenia tablicy pamiątkowej, którą miano wmurować w ścianę

[32] *Obchód rocznicy 3-go Maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1920, nr 107 z 4 V, s. 1.

[33] J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka w okresie międzywojennym (1918–1939)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Historia miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006, s. 471.

[34] *Uroczysty obchód konstytucji 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1921, nr 94 z 26 IV, s. 3; *W sprawie obchodu 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1921, nr 96 z 28 IV, s. 3; *Uroczysty obchód Konstytucji 3-go maja w Teatrze*, „Kurier Płocki" 1921, nr 96 z 28 IV, s. 3; *Uroczysty obchód Konstytucji 3-go maja w Teatrze*, „Kurier Płocki" 1921, nr 99 z 1 V, s. 3; *Obchód 3 maja w teatrze*, „Kurier Płocki" 1921, nr 100 z 3 V, s. 3.

[35] *Bardzo pilne!*, „Kurier Płocki" 1921, nr 96 z 28 IV, s. 3; *W sprawie obchodu 3 maja*, „Kurier Płocki" 1921, nr 96 z 28 IV, s. 3; *Obchód wielkiego święta narodowego 3 go maja*, „Kurier Płocki" 1921, nr 97 z 29 IV, s. 3; *Biegi płockie w dniu 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1921, nr 97 z 29 IV, s. 3.

ratusza z okazji uchwalenia Konstytucji 17 marca i obrad ostatniego Sejmu Królestwa Polskiego[36]. Oficjalnie opracowany program przewidywał poranną mszę polową przed kościołem garnizonowym, po której oddziały wojskowe miały odbyć defiladę. O godz. 9.30 zaplanowano nabożeństwo w katedrze dla władz miasta, stowarzyszeń i instytucji społecznych, a także dla młodzieży szkolnej. Po mszy jej uczestniczy mieli wziąć udział w uroczystym pochodzie do ratusza, gdzie zaplanowano odsłonięcie płyty pamiątkowej i defiladę młodzieży szkolnej. Z kolei po południu, o godz. 15.30, miały się rozpocząć zawody sportowe na Placu Floriańskim, na które przygotowano także bufet[37].

Zaplanowane na dzień 3 maja uroczystości przebiegły uroczyście i w pogodnym nastroju. Miasto zostało odświętnie udekorowane barwami narodowymi oraz podobiznami narodowych bohaterów – T. Kościuszki, J. Poniatowskiego, J. Hallera czy J. Piłsudskiego. Rano o godz. 9.30 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo w bazylice pod kierownictwem ks. kanonika F. Klimkiewicza, a uroczyste przemówienie wygłosił prefekt ks. Czesław Lissowski. Na koniec zebrani przedstawiciele wojska, władz, instytucji, stowarzyszeń i młodzieży odśpiewali *Boże coś Polskę*. Po mszy, przed katedrą zaczął formować się pochód, który wyruszył w kierunku ratusza. Gdy uczestnicy zebrali się pod gmachem, przemówienie o znaczeniu ostatniego Sejmu z 1831 r. i o nowej Konstytucji, wygłosił wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Roman Lutyński. Po zakończeniu mowy nastąpiło uroczyste poświęcenie tablicy pamiątkowej przez ks. F. Klimkiewicza. Głos ponownie zabrał R. Lutyński, podnosząc sprawę rezolucji w sprawie Górnego Śląska – protestu przeciw projektowi Komisji międzynarodowej w zakresie podziału tego obszaru. Płocczanie jednomyślnie uchwalili rezolucję, po czym odśpiewano *Rotę*, udając się po tym na Plac Floriański.

Część imprezowa obchodów Konstytucji uległa przesunięciu na godz. 17.00, z racji niesprzyjającej pogody. Mimo przeszkód, przygotowane zabawy odbyły się zgodnie z planem, zyskując powszechne zainteresowanie mieszkańców miasta. Na koniec dnia, zgodnie z zapowiedziami z Domu Ludowego, uroczysty odczytw teatrze wygłosił J. Kacprzak, zaś aktorzy odegrali sztukę *Towarzysz pancerny*, która zyskała uznanie widowni[38].

---

[36] *Wezwanie komitetu Obchodu rocznicy konstytucji 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1921, nr 97 z 29 IV, s. 3; *Narady w sprawie obchodu rocznicy Konstytucji 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1921, nr 98 z 30 IV, s. 3; *Narady w sprawie obchodu 3 maja*, „Kurier Płocki" 1921, nr 99 z 1 V, s. 3.

[37] *Obchód 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1921, nr 100 z 3 V, s. 3; *Komitet obchodu święta 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1921, nr 100 z 3 V, s. 3; *Już wszystko gotowe*, „Kurier Płocki" 1921, nr 100 z 3 V, s. 3.

[38] *Obchód rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 go maja*, „Kurier Płocki" 1921, nr 101 z 5 V, s. 3; Obchód 3-go maja w Płocku, „Kurier Płocki" 1921, nr 103 z 8 V, s. 1-2.

Przygotowania do organizacji obchodów święta 3 Maja w roku 1922 rozpoczęły się w drugiej połowie kwietnia. Na 22 dzień tego miesiąca, zapowiedziano zwołanie zebrania komitetu obywatelskiego w sali sejmikowej starostwa płockiego, w celu omówienia spraw organizacyjnych. Jeszcze przed posiedzeniem pojawił się w prasie oficjalny komunikat, wskazujący na nieadekwatne dotychczas celebracje 3 Maja przez część społeczeństwa, w stosunku do wyznaczonej mu rangi święta państwowego. Przede wszystkim wskazywano na kwestię prowadzenia w tym dniu pracy przez część sklepów, urzędów etc. Wobec tego pod adresem przyszłego Komitetu podniesiono postulat wstrzymania wszelkiej pracy w dniu 3 maja[39].

Zgodnie z ustalonym terminem, 22 kwietnia doszło do spotkania w sali sejmikowej, na którym wyłoniony został komitet organizacji obchodów. Następnego dnia, ponownie w starostwie, zwołano posiedzenie komitetu, celem opracowania programu. Wkrótce opublikowany został oficjalny plan, który po raz pierwszy rozpisano na dwa dni. Celebracje zamierzano rozpocząć już 2 maja, kiedy to o godz. 20.30 ulicami miasta zaplanowano przejście capstrzyku z udziałem orkiestr Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich[40] oraz płockich oddziałów wojskowych – 8 pułku artylerii polowej (pap) i 4 pułku strzelców konnych (psk), które pierwszy raz miały uczestniczyć w płockich obchodach święta Konstytucji. Właściwe święto, w dniu 3 maja, rozpoczynało się pobudką o godz. 7.30, a o godz. 10.00 miała rozpocząć się msza polowa na placu ćwiczeń, prowadzona przez biskupa A.J. Nowowiejskiego. Po nabożeństwie zaplanowano pochód ulicami miasta do kościoła garnizonowego, gdzie miał stanąć wieniec upamiętniający walczących o wolność, organizując przy nim wartę żołnierzy i harcerzy. Po południu zaczynała się imprezowa część celebracji: o godz. 17.00 występ orkiestry wojskowej, o godz. 18.00 bezpłatny koncert na Placu Floriańskim, zaś wieczorem o godz. 20.00 uroczysta akademia w teatrze. Równocześnie komitet wystawiał odezwę do stowarzyszeń społecznych o zgłaszanie swego udziału w obchodach[41].

[39] *Obchód święta narodowego 3-go maja w Płocku i w powiecie*, „Kurier Płocki" 1922, nr 89 z 19 IV, s. 3; *Dzień 3 maja świętem narodowym*, „Kurier Płocki" 1922, nr 90 z 20 IV, s. 3; *O uroczystość 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1922, nr 91 z 21 IV, s. 3.

[40] W programie i relacji uroczystości użyte zostało określenie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, wobec czego, już po obchodach 3 Maja, wydano komunikat, że wystawiona orkiestra należała do Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, które nie prowadzi działalności politycznej. Sama Chrześcijańska Demokracja uczestniczyła w obchodach, ale nie w charakterze partii politycznej – zob.: *Echa obchodu 3 maja*, „Kurier Płocki" 1922, nr 102 z 6 V, s. 3.

[41] *Obchód 3-go maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1922, nr 94 z 25 IV, s. 3; *Apel do instytucji płockich*, „Kurier Płocki" 1922, nr 96 z 27 IV, s. 3; *Obchód 3-go maja w Płocku*, „Kurier Płocki" 1922, nr 99 z 30 IV, s. 1; *Program obchodu 3-go Maja*, „Kurier Płocki" 1922, nr 100 z 3 V, s. 4; M. Trubas, op. cit., s. 36.

Warto w tym miejscu wskazać, że w dniu święta Konstytucji „Kurier Płocki" opublikował odezwę płockiego Zarządu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Z jednej strony organizacja wskazała, że dzień 3 Maja stanowi doskonałą okazję do upamiętniania i propagowania doniosłego charakteru Konstytucji 3 Maja, przekładając to na znaczenie współczesnej ustawy zasadniczej z 1921 r., zaś z drugiej wskazując potrzebę dalszych działań na rzecz rozwoju edukacji. W związku z tym, otrzymując zgodę komitetu, Koło zorganizowało 3 maja sprzedaż znaczków i naklejek, przeznaczając dochód na działalność edukacyjną[42].

Zorganizowane według nowego konceptu, dwudniowe celebracje przebiegły uroczyście i zgodnie z programem, angażując przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Wieczorem 2 maja przez miasto przeszły orkiestry wojska i Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odgrywając uroczysty capstrzyk, który zgromadził tłumy zainteresowanych. Na dzień 3 maja miasto zostało odświętnie ozdobione, tradycyjnie dekoracjami narodowymi i portretami. O poranku delegacje szkolne, harcerskie, stowarzyszeń i organizacji społecznych, a także mieszkańcy Płocka, zebrali się na polu ćwiczeń za rogatkami warszawskimi, na nabożeństwo na godz. 10.00, które prowadził biskup A.J. Nowowiejski. Po nim uroczyste przemówienie wygłosił ks. Piotr Kontecki, zaś na koniec odśpiewano *Boże coś Polskę*.

Po zakończeniu mszy, rozpoczęto formować pochód, który ruszył w kierunku kościoła garnizonowego. Przed uczestnikami kroczyła orkiestra 4 psk. Właściwy marsz otwierały delegacje szkolne, następnie przedstawiciele cechów i organizacji społecznych, za nimi w kolejności: władz miejskich, wojskowych, władz kościelnych, gmin ewangelickich oraz żydowskich. Na końcu szły oddziały obu płockich pułków, w asyście orkiestry 8 pap i Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Pod kościołem zatrzymały się oddziały wojskowe, oddając hołd bohaterom walki o ojczyznę, podczas gdy reszta pochodu skierowała się w stronę ratusza. Tu przemówienie w imieniu Rady Miejskiej wygłosił Kazimierz Mayzner, a po nim Adam Sawiński – kierownik płockich Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Po tym nastąpiło rozwiązanie pochodu i zakończenie celebracji o charakterze religijno-formalnym.

Po południu Płocczanie spacerowali ulicami miasta, czemu towarzyszyła muzyka orkiestr. Wieczorem odbyła się akademia w teatrze miejskim. Rozpoczęto ją odśpiewaniem hymnu, po czym K. Jędrzejewski wygłosił wykład o Konstytucji 3 Maja. Resztę wieczoru wypełniły występy muzyczne, w tym z udziałem orkiestr wojskowych[43].

[42] *Święto narodowe 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1922, nr 100 z 3 V, s. 1.

[43] *Obchód 3-go maja*, „Kurier Płocki" 1922, nr 101 z 5 V, s. 1; *Echa obchodu 3 maja*, „Kurier Płocki" 1922, nr 102 z 6 V, s. 3.

Organizacja święta majowego w 1923 r. została poprzedzona oficjalnym apelem ogłoszonym przez K. Jędrzejewskiego, w którym wskazał najpoważniejsze zarzuty stawiane wobec planowania wszystkich płockich obchodów. Stwierdził on, że są przygotowywane z olbrzymim opóźnieniem, co w konsekwencji często prowadzi do dezorganizacji podczas właściwych uroczystości. Przedstawił koncept powołania stałego komitetu do urządzania obchodów publicznych, który odpowiadałby za organizację wszelkich wydarzeń. Kolejny punkt dotyczył formuły celebracji świąt. Uwaga skupiała się tu na uroczystym nabożeństwie i pochodzie, gdzie ten drugi nie zawsze wypadał zgodnie z planem. Główna myśl została jednak zwrócona na braki w działaniach popularyzujących święta, organizacji publicznych odczytów i przedstawień, czy oprawy artystycznej. K. Jędrzejewski stwierdzał bowiem, że to właśnie te elementy trwale wpływają na odbiór uroczystości i budują ich obraz wśród społeczeństwa, pozwalając na jego aktywizację i zaangażowanie[44].

Właściwe przygotowania do celebracji święta 3 Maja w 1923 r. rozpoczęły się pod koniec kwietnia – na łamach prasy zaczęły pojawiać się ogłoszenia dla stowarzyszeń, że zapisy do udziału w obchodach, należy składać do zastępcy starosty. W dniu 30 kwietnia, w sali Towarzystwa Rolniczego zwołano oficjalne posiedzenie komitetu organizacji obchodów, na którym opracowywano plan uroczystości. Po dyskusjach i pewnych modyfikacjach ustalono program celebracji. Obchody rozpoczynano już 2 maja wieczornym capstrzykiem. 3 maja, o godz. 7.30 konni trębacze mieli odegrać pobudkę, rozpoczynającą właściwe uroczystości. O godz. 9.30 zaplanowano mszę polową na placu ćwiczeń za rogatkami warszawskim, gdzie już wcześniej miały się ustawić delegacje, a po niej przemówienie posła K. Mierzejewskiego i pochód do tablicy pamiątkowej przy Magistracie i defiladę wojskową (w razie niepogody przewidziano wariant mszy w katedrze o godz. 10.30, z odpowiednią modyfikacją dalszej części planu). W godzinach południowych, organizowano odczyty w siedzibach stowarzyszeń społecznych oraz zabawę na Placu Floriańskim, zaś na wieczór, na godz. 20.00, K. Jędrzejewski zaplanował organizację uroczystej akademii w teatrze miejskim. Ta, w związku z przybyciem do Polski marszałka Francji Ferdynanda Focha oraz ustawieniem w Warszawie pomnika księcia J. Poniatowskiego, przeznaczona została dla wytypowanych gości i organizacji ze specjalnymi zaproszeniami, wobec czego nie przewidziano sprzedaży biletów dla ogółu społeczeństwa[45].

[44] K. Jędrzejewski, *W sprawie obchodów narodowych*, „Dziennik Płocki" 1923, nr 80 z 6 IV, s. 2-3.

[45] *Obchód 3 maja w Płocku*, „Dziennik Płocki" 1923, nr 97 z 27 IV, s. 2; *Obchód Konstytucji majowej*, „Dziennik Płocki" 1923, nr 99 z 30 IV, s. 3; *Program uroczystości*, „Dziennik Płocki" 1923, nr 99 z 30 IV, s. 3; *Rodacy!*, „Dziennik Płocki" 1923, nr 100 z 1 V, s. 1; *Komitet obchodu*

Warto również wskazać, że przygotowania do święta 3 Maja prowadziła Polska Macierz Szkolna. Zapowiedziano prowadzenie akcji sprzedaży nalepek, z których dochód przekazywano na sprawy wychowania i edukacji dzieci. W roku 1923 akcja ta zyskała hasło „Dar Narodowy 3 Maja" i miała być prowadzona w mieście przez tydzień, od dnia święta Konstytucji. O działalności Macierzy mówiono również 2 maja, kiedy to w wezwaniu do uczestnictwa w pochodzie 3-cio Majowym, przypominano zasługi organizacji i jej pracę w bieżącym czasie[46].

Obchody święta 3 Maja w 1923 r. wypadły niezwykle uroczyście, jednak nie bez przeszkód. Zaplanowany na 2 maja wieczorny capstrzyk musiał zostać ograniczony z racji padającego deszczu, co wzbudzało obawy o przebieg głównych uroczystości. Ostatecznie jednak dzień 3 maja upłynął pod znakiem sprzyjającej pogody. Poranna pobudka przebiegła zgodnie z planem, a miasto zostało udekorowane barwami narodowymi i portretami księcia Poniatowskiego. Bez zakłóceń na placu ćwiczeń ks. prałat Wincenty Petrykowski odprawił mszę polową, po której przemowy wygłosili ks. Władysław Mąkowski, a po nim poseł K. Mierzejewski. Ten drugi omówił znaczenie Konstytucji 3 Maja i przybliżył historyczną współpracę Polski i Francji, w nawiązaniu do przyjazdu marszałka F. Focha. Potem orkiestry wojskowe odegrały *Marsyliankę* oraz *Mazurka Dąbrowskiego*. Po zakończeniu uroczystości na placu, rozpoczęto formowanie pochodu. Na czele stanęły orkiestra i oddział 4 psk, za którymi kroczyły delegacje wszystkich typów szkół, a dalej stowarzyszeń, cechów, instytucji, władz samorządowych, oficerskich i sądowych. Pochód zamykał oddziały policji, straży pożarnej i wojska. W tle grały orkiestry płockich pułków i Małachowianki. Kondukt przeszedł ulicami miasta, docierając do ratusza, z którego przemówienia wygłosili R. Lutyński i ppłk Leonard Tucker.

Z okazji święta Konstytucji oraz przyjazdu marszałka F. Focha, płocka Rada Miejska zorganizowała 3 maja uroczyste posiedzenie, na którym przewodniczący Władysław Sztromajer wygłosił przemówienie poświęcone walce o wolność i przyjaźni polsko-francuskiej. Na zakończenie wzniesiono toast za polską Konstytucję, Francję i marszaka F. Focha.

Po oficjalnej celebracji, w mieście organizowano odczyty i indywidualne uroczystości, z których jedna odbyła się w więzieniu. O godz. 20.00 w teatrze zorganizowano uroczystą akademię, w obecności reprezentacji samych organizacji, władz miejskich, wojskowych, szkolnych etc. Otwarcia dokonał starosta płocki,

3-go maja, „Dziennik Płocki" 1923, nr 100 z 1 V, s. 3; *Obchód 3 maja*, „Dziennik Płocki" 1923, nr 101 z 2 V, s. 3; J. Załęczny, op. cit., s. 213.

[46] *3 Maj*, „Dziennik Płocki" 1923, nr 98 z 28 IV, s. 2; *3 Maja*, „Dziennik Płocki" 1923, nr 101 z 2 V, s. 1.

następnie odczyty wygłosili Z. Maciejowski oraz Marek Kozielski. Własny odczyt poświęcony stosunkom polsko-francuskim i F. Fochowi przygotował również K. Jędrzejewski. Na koniec starosta Józef Boxa odczytał treść przygotowanej depeszy, którą wysłano do marszałka Francji. Uroczystości zakończono odśpiewaniem *Roty*[47].

W tym miejscu warto również przytoczyć narrację w kontekście porównania świąt 1 Maja oraz 3 Maja, jaką przedstawiła nowa gazeta relacjonująca oba obchody, czyli „Dziennik Płocki". Podobnie jak wcześniej „Kurier Płocki", „Dziennik" powołany został przez płockich działaczy endecji, wobec czego lokalna prasa nadal stała na gruncie polityki prawicowej i konserwatywnej. W tym kontekście nie powinien dziwić zatem fakt, że święto pracy,zostało ukazane jako mało popularne, gromadzące grupy skrajne i wywrotowe, podczas gdy święto Konstytucji przebiegało w spokoju i powszechnej zgodzie[48].

Przygotowania do obchodów święta Konstytucji w 1924 r. rozpoczęły się od apelu wystosowanego do mieszkańców Płocka. Zwrócono w nim uwagę, że w kraju nie wszyscy Polacy wywieszają na święto flagi narodowe, z kolei tam, gdzie już się one znajdują, są one często w opłakanym stanie – porwane i brudne. Problemem był również brak jednolitości i zgodności kolorów narodowych – zamiast czerwonego spotykano kolor amarantowy. Podniesiono więc postulat o godne i aktywne stosowanie symboliki narodowej w dniu 3 maja. Choć apel nie miał wydźwięku odnoszącego się *stricte* do Płocka (opisywano sytuację ogólnokrajową), to wskazywał, że podobne incydenty miały miejsce również tutaj[49]. Opisane w nim zachowanie, szczególnie w odniesieniu do wyglądu flag, mogło nosić jeszcze pokłosie okresu zaborów i wojny, kiedy to trudne warunki i brak regulacji powodowały, iż wywieszano takie flagi, jakie posiadano, Nie należy jednak wskazywać, że problem ten podważał dotychczasowe działania Płocczan w celebracjach święta Konstytucji.

W kwestii organizacji obchodów święta, w dniu 26 kwietnia w sali starostwa zwołane zostało zebranie komitetu, na którym omówiono i opracowano program. Według planu, 2 maja o godz. 21.00 odegrany miał być hejnał z wież ratusza, katedry, a także z balkonu starostwa. Równolegle ulicami miasta orkiestry wojskowe i straży pożarnej miały odegrać capstrzyk. 3 maja o godz. 7.00 zaplanowano pobudkę. Na godz. 9.30 wskazano zbiórkę delegacji przez kościołem garnizonowym, gdzie o godz. 10.00 miała się odbyć msza św. Po niej zebrani mieli

[47] *Uroczystości 3 maja w Płocku*, „Dziennik Płocki" 1923, nr 102 z 4 V, s. 2-3; *Księgi obrad Rady Miejskiej Miasta Płocka*, t. 3, red. P. Gryszpanowicz, Płock 2021, s. 39.

[48] *Dwa święta*, „Dziennik Płocki" 1923, nr 102 z 4 V, s. 1; W. A. Koński, op. cit., s. 96; P. Jasiński, op. cit., s. 35.

[49] *Flaga narodowa*, „Dziennik Płocki" 1924, nr 97 z 25 IV, s. 1.

utworzyć pochód, którego rozwiązanie wyznaczono na Placu Kanonicznym. Od godz. 17.00 do 19.00 zaplanowano koncerty orkiestr 8 pap i 4 psk za Tumem, o godz. 20.00 akademię w teatrze, a dodatkowo o godz. 21.00 raut w starostwie[50]. Niemal równolegle przygotowania do święta Konstytucji prowadziła Polska Macierz Szkolna. W dniu 28 kwietnia doszło do zebrania oddziału płockiego, w kwestii przygotowania zbiórki pod hasłem „Dar Narodowy 3 Maja", którą zaplanowano na okres od 3 do 9 maja. Macierz zyskała tu olbrzymie wsparcie komitetu organizacji obchodów, który apelował o składanie datków oraz zakup przygotowanych naklejek i ich wywieszenie w oknach domów. Dodatkowo wydano decyzję, że dochód z biletów za raut, przeznaczony zostanie na rzecz Macierzy[51].

Obchody święta 3 Maja 1924 r. wypadały w Płocku uroczyście i bez większych zarzutów. W dniu 2 maja zgodnie z planem odegrano w mieście hejnał oraz capstrzyk, jak i zaczęto dekorować miasto. Budynki państwowe otrzymały iluminacyjne ozdoby, a szczególny zachwyt zyskał transparent banku z orłem i portretem prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Rankiem 3 maja odegrana została pobudka. Na placu garnizonowym zebrały się delegacje organizacji oraz wojsko. Mszę przed kościołem odprawił biskup A.J. Nowowiejski, po której przemówienia wygłosili ks. P. Kontecki, poseł K. Mierzejewski i K. Jędrzejewski, a w tle orkiestry odgrywały hymn państwowy. Po uroczystościach przed kościołem garnizonowym, rozwinął się pochód, który przeszedł wzdłuż Placu Floriańskiego, ul. Dominikańską, Królewiecką i Tumską. Wieczorem w teatrze, odbyła się prelekcja Z. Maciejowskiego, po czym odegrano sztukę *Wóz Drzymały*, która zdobyła uznanie widowni. Ostatnią atrakcją był uroczysty raut, na który przybyło jednak tylko 40 osób. Niską frekwencję prasa tłumaczyła wystawieniem ogólnego ogłoszenia i brakiem imiennych zaproszeń. Mimo to impreza przebiegła w uroczystej i kulturalnej atmosferze[52].

Przygotowywania do obchodów 3 Maja w 1925 r. poprzedziło wydanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej specjalnej odezwy, wzywającej do aktywnej celebracji święta i wspomagania oświaty. W tej koncepcji 3 Maja propagowano w Płocku jako uroczystość powszechnej radości, widowiskowych pochodów, łączącą wszystkich Polaków – bez różnic politycznych i stanowych. Tradycyjnie wskazywano także na działalność Polskiej Macierzy Szkolnej, prowadzącej

[50] *Program obchodu 3-go Maja w Płocku*, „Dziennik Płocki" 1924, nr 98 z 26 IV, s. 3; *Program uroczystości obchodu Konstytucji 3-go Maja w Płocku*, „Dziennik Płocki" 1924, nr 103 z 2 V, s. 1.

[51] *Dar Narodowy 3 Maja*, „Dziennik Płocki" 1924, nr 98 z 26 IV, s. 1; *Zarząd Koła Płockiego Pol. Mac. Szkolnej*, „Dziennik Płocki" 1924, nr 101 z 30 IV, s. 2; *Odezwa*, „Dziennik Płocki" 1924, nr 102 z 1 V, s. 1.

[52] *Obchód tegoroczny 3-go maja*, „Dziennik Płocki" 1924, nr 104 z 5 V, s. 3.

zbiórkę pod hasłem „Dar Narodowy 3 Maja”[53]. Za przygotowanie obchodów odpowiadał powołany w mieście komitet, który opracował specjalny program.

Opublikowany plan celebracji 3 Maja, został rozpisany na dwa dni i prezentował się niezwykle bogato. Na dzień 2 maja zapowiedziano odegranie przez orkiestry wojskowe wieczornego capstrzyku, a o godz. 20.00 organizowano akademię w Domu Ludowym, na którą składały się: wystąpienie chóru, jednoaktowe przedstawienie *W katordze* oraz zabawa taneczna. Dzień 3 maja rozpoczynała wyznaczona na godz. 7.00 rano pobudka, odegrana z wież ratusza i katedry oraz balkonu starostwa. Na godz. 9.00 zaplanowano mszę przed kościołem garnizonowym, a po niej defiladę wojskową. Co warto zauważyć, nie podano tu żadnej informacji na temat pochodu przez miasto. Po oficjalnych uroczystościach, na godz. 15.00 zapowiedziano organizację igrzysk sportowych na placu przy koszarach 4 psk. Niezwykle rozbudowany program składał się z trzech części, z różnorakimi dyscyplinami sportowymi, np.: ćwiczenia żołnierskie, biegi, skoki, zawody konne, szermierka, podnoszenie ciężarów i wiele innych. Dodatkowo na godz. 16.00 zapowiedziano konkurs strzelecki.

W zawodach, z wyjątkiem dedykowanych dyscyplin, mogli uczestniczyć zarówno wojskowi, jak i ludność cywilna. Na godz. 20.00 zapowiedziano równolegle akademię w teatrze oraz wieczornicę w lokalu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Przygotowania prowadziła również Macierz Szkolna, zapowiadając sprzedaż znaczka, którą miał prowadzić Katolicki Związek Kobiet[54].

Obchód święta Konstytucji w 1925 r. upłynął w Płocku pod znakiem padającego deszczu, lecz mimo tego zdołano wypełnić ustalony program. 2 maja orkiestry 8 pap, 4 psk oraz straży pożarnej odegrały na ulicach miasta wieczorny capstrzyk. 3 maja na uroczystości osobiście przybył do Płocka wojewoda warszawski Władysław Sołtan. Ok. godz. 9.00 przed kościołem garnizonowym rozpoczęło się ustawianie delegacji stowarzyszeń i oddziałów wojskowych, a także przybywały tłumy Płocczan. Uroczystą mszę świętą odprawił ks. prałat Stanisław Figielski, po którym przemówienia wygłosili ks. P. Kontecki i poseł K. Mierzejewski. Potem wojewoda udekorował nominowane osoby „Medalem 3 Maja”. Kolejnym punktem obchodów było wykonanie defilady wojskowej, po której przemarsz wykonała młodzież szkolna.

---

[53] *Przed dniem 3-cim maja*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 95 z 23 IV, s. 3; *Ku uczczeniu rocznicy Konstytucji trzeciego Maja*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 101 z 30 IV, s. 1.

[54] *Obchód 3-go Maja w Płocku*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 101 z 30 IV, s. 3; *Do mieszkańców m. Płocka*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 102 z 1 V, s. 2; *Znaczek uliczny w dniu 3 maja*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 102 z 1 V, s. 3; *Program obchodu Święta Narodowego 3 Maja*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 103 z 2 V, s. 3.

Po uroczystych celebracjach, zorganizowano uroczysty obiad, a następnie na placu przy koszarach 4 psk, odbyły się igrzyska sportowe, w czasie których wojewoda dokonał kolejnych odznaczeń dowódców, żołnierzy oraz osób cywilnych. Wieczorem włączono przygotowane dekoracje iluminacyjne, a władze, instytucje, organizacje i ludność udały się na akademię do teatru miejskiego. Udział w spektaklu wziął także W. Sołtan. Wieczór wypełniony przez występy orkiestr i indywidualnych śpiewaków upłynął w niezwykle kulturalnej atmosferze, zyskując powszechne zadowolenie[55].

Przypadające na rok 1926 obchody 3 Maja, stanowiły 135. rocznicę uchwalenia Konstytucji. W Płocku już 14 kwietnia starosta J. Boxa zwołał w sali sejmiku powiatowego posiedzenie organizacyjne komitetu. Po ożywionej dyskusji ustalono podstawowe punkty obchodów, na które składały się uroczystości kościelne, wojskowe, zabawy sportowe i akademia w teatrze. Kolejne zebranie wyznaczono w dniu 16 kwietnia, na którym opracowano szczegółowy plan celebracji święta. Zaczynało się 2 maja o godz. 21.00 odegraniem przez orkiestry wojskowe capstrzyku. O godz. 7.00 3 maja wyznaczono pobudkę hejnałem z wież ratusza i katedry oraz balkonu starostwa. Poranek oraz wczesne południe przeznaczono na uroczystości religijne – o godz. 9.30 nabożeństwo w bazylice katedralnej dla władz, instytucji, delegacji stowarzyszeń i wyższych klas szkolnych oraz dla szkół w innych kościołach i kaplicach, o godz. 10.00 celebracje w świątyniach innych wyznań, o godz. 10.30 msza przy kościele garnizonowym dla wojska. O godz. 11.30 przy Placu Floriańskim zaplanowano defiladę wojskową i reprezentacji szkół, rezygnując tak jak rok wcześniej, z pochodu przez miasto. Od godz. 14.30 na placu ćwiczeń 4 psk organizowano igrzyska sportowe podzielone na dwie części, na które składały się różnorodne konkurencje – biegi, skoki, jeździectwo, gimnastyka etc. O 15.30 rozpoczynano trwające do końca dnia gry i zabawy dla dzieci na Placu Floriańskim, połączone z koncertem orkiestry 8 pap, zaś o godz. 20.15 organizowano przedstawienie w teatrze miejskim[56]. W akcję organizacji obchodów włączył się również Dom Ludowy. Na dzień 2 maja, o godz. 20.00 zapanowano odegranie dwóch jednoaktowych komedii: *Kusicielka* oraz *Marcowy kawaler*[57].

---

[55] *Obchód 3-go maja w Płocku*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 104 z 4 V, s. 3; *Święto 3-go Maja*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 105 z 5 V, s. 2; *Echa pochodu 3-go maja*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 107 z 7 V, s. 3.

[56] *Święto narodowe 3 maja*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 84 z 12 IV, s. 3; *Zebranie „Komitetu 3 Maja"*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 88 z 16 IV, s. 3; *Program Obchodu 3-go Maja*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 91 z 20 IV, s. 2; *Igrzyska sportowe*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 99 z 29 IV, s. 3; *Wiekopomna rocznica*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 100 z 30 IV, s. 2;

[57] *Dom Ludowy w Płocku*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 98 z 28 IV, s. 2.

Równolegle przygotowania do święta Konstytucji rozpoczęła Polska Macierz Szkolna. W ramach akcji „Dar Narodowy 3 Maja" na dzień obchodów zapowiedziano sprzedaż nalepek oraz prowadzenie zbiórki, w ramach której organizowano specjalny sektor zbierania datków od policji. W dniu 19 kwietnia odbyło się dodatkowo posiedzenie Zarządu Koła płockiego, podczas którego opracowano kwestie techniczne organizacji zbiórki i podjęto debatę rozszerzenia akcji na cały powiat płocki. Polską Macierz wpierał komitet organizacji obchodów, nawołujący do zakupu naklejek[58].

Zgodnie z programem, obchody 135. rocznicy Konstytucji 3 Maja rozpoczęły się wieczorem 2 maja, kiedy to na ulicach miasta orkiestry wojska odegrały capstrzyk. Z okazji święta miasto zostało odświętnie ozdobione dekoracjami narodowymi i iluminacyjnymi. Poranna msza w katedrze dnia 3 maja, zgromadziła delegacje stowarzyszeń, instytucji społecznych, szkół oraz władz szkolnych, miejskich i wojskowych. Nabożeństwo odprawił biskup A.J. Nowowiejski, po którym kazanie wygłosił ks. W. Mąkowski. Po skończonej mowie, zebrani odśpiewali pieśń *Boże coś Polskę*. Niemal równolegle, po godz. 10.00 odprawione zostały nabożeństwa w kościele ewangelickim, synagodze i kościele garnizonowym.

Po zakończeniu uroczystości religijnych, delegacje władz i instytucji społecznych udały się przed gmach starostwa, gdzie odebrano defiladę garnizonu płockiego i drużyn przysposobienia wojskowego. Po południu rozpoczęły się mniej oficjalne obchody święta, skupione na zabawach i organizacji widowisk. O godz. 14.30 na placu ćwiczeń 4 psk zorganizowano igrzyska sportowe, zaś o godz. 15.30 zabawę dla dzieci na Placu Floriańskim. Wieczorem o godz. 20.15 odbyła się akademia w teatrze, podczas której wystawiono sztukę *Pan Wołodyjowski*[59].

[58] *Dar Narodowy 3 maja*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 86 z 14 IV, s. 2; *Z Polskiej Macierzy Szkolnej*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 92 z 21 IV, s. 2; *Program Obchodu 3-go Maja*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 91 z 20 IV, s. 2.

[59] *Obchód święta narodowego w Płocku*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 102 z 4 V, s. 1.

Bibliografia

Źródła drukowane

Dziennik Ustaw 1919.

Księgi obrad Rady Miejskiej Miasta Płocka, t. 3, red. P. Gryszpanowicz, Płock 2021.

Pamiętniki

M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, oprac. A. M. Stogowska, Płock 1996.

Prasa

„Dziennik Płocki" 1923–1926.

„Kurier Płocki" 1916–1922.

Opracowania

M. Chudzyński, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1793–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Historia miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006.

P. Jasiński, *Płockie dzienniki w latach 1915–1939*, „Notatki Płockie" 2016, nr 2.

A.W. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. I, *1810–1945*, Płock 2012.

A. Papierowski, *Działalność Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w Płocku w latach 1915–1924*, „Notatki Płockie" 2006, nr 1.

M. Sokolnicki, *Życie polityczne Płocka na przełomie wieków (do 1918 r.)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Historia miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006.

J. Szczepański, *Społeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 3, *Lata 1795–1918*, red. J. Szczepański, Pułtusk 2012.

J. Szczepański, *Życie polityczne*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 4, *Lata 1918–1939*, red. J. Szczepański, Pułtusk 2010.

J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka w okresie międzywojennym (1918–1939)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Historia miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006.

T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.

M. Trubas, *Udział garnizonu wojska polskiego w życiu międzywojennego Płocka*, „Notatki Płockie" 2002, nr 1.

J. Załęczny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

THE MAY 3 CONSTITUTION DAY CELEBRATIONS
IN PŁOCK IN THE YEARS 1915–1939 IN PRESS REPORTS (PART I)

Summary

The adoption of the Constitution of 3 May in 1791 was one of the most significant events in Polish history, becoming a lasting element of the country's historical tradition and national identity. At the time of its enactment, the Constitution symbolised aspirations for political reform and the preservation of the state, while during the period of national partitionit became one of the most important symbols of the memory of an independent Poland. The annual celebrations of 3 May served both to commemorate the Constitution and to express attachment to the ideals of national independence. The first part of this article attempts to reconstruct the course of the celebrations of the Constitution of 3 May in Płock between 1915 and 1926, covering the period of the German occupation during the First World War, the reconstruction of the Polish state, and the functioning of the Second Polish Republic under parliamentary rule.

Keywords: Płock, Constitution of 3 May, First World War, parliamentary rule

Michał Sokolnicki

Markowi, Dymitrowi i Karlosowi
– przyjaciołom i współpracownikom ze służb celno-skarbowych

SŁUŻBY SKARBOWE W MIĘDZYWOJENNYM PŁOCKU

Abstrakt

Artykuł przedstawia historię i ustrój służb skarbowych okresu dwudziestolecia międzywojennego na terenie Płocka i powiatu. W latach 1918–1939 Płock był siedzibą urzędu skarbowego, kasy skarbowej oraz urzędu akcyz i monopoli skarbowych.

Słowa kluczowe: Płock, 1918–1939, urząd skarbowy, urząd akcyz i monopoli skarbowych

Temat niniejszego artykułu jest niejako dalszym ciągiem zagadnień podejmowanych w przeszłości, a dotyczących dziejów policji oraz wymiaru sprawiedliwości w Płocku w okresie II Rzeczpospolitej[1]. Rys historyczny działalności służb skarbowych na obszarze północnego Mazowsza przedstawiony już został w pracy zbiorowej, opracowanej przez pracowników urzędów skarbowych, wydanej z okazji 90-lecia polskiej skarbowości[2]. Siłą rzeczy jednak, z uwagi na zakres terytorialny opracowania, zagadnienia dotyczące Płocka zostały w nim przedstawione skrótowo i dotyczyły nie tylko okresu dwudziestolecia międzywojennego. W związku z powyższym postaramy się w niniejszym tekście umiejscowić Płock w systemie administracji skarbowej II RP oraz, w miarę możliwości źródłowych, przybliżyć pracę instytucji skarbowych na poziomie miasta powiatowego.

W pierwszej części krótko zobrazujemy początki organizacji służb skarbowych u progu odzyskania niepodległości oraz zajmiemy się omówieniem stosownych

[1] Zob.: M. Sokolnicki, *Policja Państwowa w Płocku (1919–1939)*, „Notatki Płockie" 2009, nr 3; idem, *Sądownictwo, prokuratura oraz adwokatura w międzywojennym Płocku (w stulecie odrodzenia sądownictwa polskiego)*, „Notatki Płockie" 2017, nr 3; A. Łaszczewski, *Płocka policja okresu międzywojennego*, wyd. 1, Płock 2015; wyd. 2, Płock 2019.

[2] *90-lecie służb skarbowych na Mazowszu. Materiały informacyjne na konferencję z okazji 90-lecia służb skarbowych na północnym Mazowszu*, red. E. Sepełowska, [Urząd Skarbowy w Ciechanowie] 2009.

uregulowań prawnych, powstałych w latach 1918–1939, dzięki czemu poznamy strukturę organów skarbowych państwa i ich kompetencje. Na tym tle przedstawimy działalność instytucji skarbowych w Płocku.

Organizacja administracji skarbowej

U progu odzyskania niepodległości państwo polskie stanęło m.in. przed problemem zorganizowania sprawnego aparatu podatkowego, celem zagwarantowania wpływów do budżetu państwa. W Królestwie Polskim, już w okresie funkcjonowania Tymczasowej Rady Stanu, a następnie Rady Regencyjnej, podjęto decyzje o utworzeniu najpierw departamentu, a następnie Ministerstwa Skarbu.

W końcu września 1918 r. w łonie tego resortu utworzona została komisja, której celem było przejęcie administracji skarbowej z rąk okupantów oraz zorganizowanie tymczasowej struktury tejże administracji. W tym celu utworzonych zostało dwanaście delegacji Ministerstwa Skarbu dla byłych miast gubernialnych (w tym dla Płocka) oraz Łodzi i Białej Podlaskiej. Jak wspominał Bolesław Markowski, uczestnik tych wydarzeń, późniejszy minister i wiceminister skarbu, wykładowca Wyższej Szkoły Handlowej (obecnej Szkoły Głównej Handlowej): *po ustąpieniu okupantów delegacje udały się natychmiast do miejsc swojego przeznaczenia i objęły urzędy i kasy skarbowe*[3].

Głównym zadaniem urzędników Ministerstwa Skarbu stało się opracowanie projektu ustawy o jednolitej organizacji władz i urzędów skarbowych. Ustawę o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych sejm uchwalił 31 lipca 1919 r. Przyjęta została zasada wyodrębnienia władz skarbowych z administracji ogólnej oraz trójstopniowego ustroju administracji: ministerstwa – jako III instancji, izb skarbowych – jako II instancji oraz urzędów skarbowych podległych izbom skarbowym – jako I instancji. Rozróżniono następujące rodzaje urzędów skarbowych:

- do spraw podatków bezpośrednich i opłat (nazwane urzędami skarbowymi podatków i opłat skarbowych),
- do spraw akcyzowych i monopolowych,
- kasy skarbowe.

Po dwóch latach utworzono dodatkowo urzędy skarbowe do spraw opłat stemplowych. Uregulowania te obowiązywały początkowo na obszarze województw centralnych. Unifikacja administracji na terenie całego kraju została zakończona w 1927 r.

Warto dodać, iż trzecią zasadą, którą uznał ustawodawca, było wyodrębnienie i niepodporządkowanie izbom skarbowym administracji celnej[4]. Dodajmy

[3] B. Markowski, *Administracja skarbowa w Polsce*, Warszawa 1931, s. 73-74, 85-86.

[4] Ibidem, s. 87, 311; ibidem, tekst ustawy s. 108-111; „Kalendarz Skarbowy na rok 1939",

w tym miejscu, by zamknąć temat służby celnej, iż proces jej organizacji został zwieńczony w lipcu 1924 r. przyjęciem ustawy o uregulowaniu stosunków celnych[5]. W Płocku w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie funkcjonowała żadna placówka celna.

Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych (od początku lat 30. pod nazwą: urzędy skarbowe) zajmowały się ustalaniem wymiaru, poborem i kontrolą uiszczeń podatków bezpośrednich.

Urzędy skarbowe akcyz i monopoli państwowych kontrolowały produkcję i obrót artykułów obciążonych podatkiem pośrednim (akcyzą), artykułów monopolowych oraz artykułów podlegających ograniczeniom w obrocie. Należały do nich: wyroby spirytusowe, tytoniowe, sól, zapałki, loterie, cukier, sztuczne środki słodzące, oleje mineralne, piwo, wino i miód sycący.

Obowiązkiem kas skarbowych było prowadzenie ksiąg rachunkowych przeznaczonych do zapisywania sum wymiarów i uiszczeń podatków. Kwoty wymierzanych przez urzędy skarbowe podatków otrzymywać miały kasy skarbowe od urzędów w drodze pisemnych zawiadomień. Kasy skarbowe zlikwidowano w 1931 r. podporządkowując je działom rachunkowo-kasowym urzędów skarbowych. W większych miastach utworzono ponadto osobne urzędy opłat stemplowych[6].

Do pomocy w realizacji zadań urzędom akcyz i monopoli państwowych, utworzono organ wykonawczy w postaci kontroli skarbowej. Przy każdym urzędzie skarbowym akcyz ustanowiono stanowiska inspektora oraz komisarzy i rewidentów kontroli skarbowej. W toku kolejnych uregulowań utworzono rejony kontrolne prowadzone przez kierownika rejonu, w których sprawowano nadzór nad przedsiębiorstwami produkcji artykułów akcyzowo-monopolowych oraz obrotem tymi artykułami[7].

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z listopada 1927 r. w izbach skarbowych powołane zostały brygady lotnej kontroli mające uprawnienia śledcze oraz poufne, tj. używając współczesnej nomenklatury – operacyjne, w zakresie wykonywania wszelkich przekroczeń skarbowych w dziedzinie akcyz i monopoli. W 1933 r. lotne brygady podporządkowano terenowym urzędom kontroli akcyz jako tzw. brygady kontroli skarbowej. Po trzech latach komórki te wyłączono spod kompetencji terenowej administracji skarbowej, podporządkowując je bezpośrednio Inspektoratowi

oprac. Z. Machaj, Warszawa 1939, s. 448-449.

[5] B. Markowski, op. cit., s. 97-98.

[6] Ibidem, s. 311-314, 355-370, 380-382, 411-415; „Kalendarz Skarbowy na rok 1939", s. 449, 453.

[7] B. Markowski, op. cit., s. 377-380; „Kalendarz Skarbowy na rok 1939", s. 449-450.

Dewizowemu Ministerstwa Skarbu. Wkrótce zmieniono ich nazwę na brygady ochrony skarbowej. Dodajmy, iż była to formacja umundurowana i uzbrojona[8].

Wymienione instytucje w postaci urzędów skarbowych, urzędów akcyz i monopoli, kas skarbowych, były organami I instancji. Podlegały izbom skarbowym, znajdującym się w miastach wojewódzkich, jako organowi II instancji. W związku z tym, iż Płock nie był siedzibą izby skarbowej (podlegał izbie warszawskiej), nie będziemy omawiać jej struktury i kompetencji.

Płock w strukturze administracji skarbowej

Zgodnie z ustawą z dnia 31 lipca 1919 r. urzędy skarbowe zostały utworzone (zasadniczo) w każdym powiecie. Obszar danego powiatu stanowił zatem teren właściwy dla urzędu skarbowego. Urząd Skarbowy w Płocku (oraz pozostałe jednostki podległe ministerstwu skarbu) mieściły się w zachodnim skrzydle obecnego Sądu Okręgowego w Płocku (przy Placu Narutowicza; w siedzibie dawnej Izby Skarbowej, która funkcjonowała tu w czasach zaboru rosyjskiego). W strukturze urzędu, w połowie lat 20., funkcjonowały wydziały:

I – podatki: przemysłowy, majątkowy i dochodowy z terenu miasta Płocka;

II – podatki: przemysłowy, majątkowy i dochodowy z terenu powiatu;

III – podatki spadkowe i opłaty stemplowe;

IV – podatki: gruntowy, od nieruchomości miejskich, dział gospodarczy i ogólno-kancelaryjny;

V – rachunkowo-egzekucyjny.

Urząd zatrudniał 24 pracowników biurowych i 4 pracowników służby niższej[9]. Na jego czele stał naczelnik w osobie Franciszka Trelewicza[10], którego I zastępcą był Julian Jesionowski[11], zaś II zastępcą Bronisław Dobrzyński[12].

---

[8] „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu" 1927, nr 36, poz. 379, 1929, nr 26, poz. 290, 1936, nr 23, poz. 711, 1937, nr 17, poz. 570; „Dziennik Ustaw" 1933, nr 62, poz. 465, 1936, nr 94, poz. 664; „Kalendarz Skarbowy na rok 1939", s 450, 453; „Dziennik Płocki" 1929, nr 195 z 25 IX, s. 3.

[9] „Kalendarz – Informator Płocki na rok 1924", Płock [bdw], s. 66; „Kalendarz – Informator Płocki na rok 1925", Płock [bdw], s. 71-72.

[10] Franciszek Trelewicz (1887– ?) – urzędnik skarbowy, absolwent płockiego gimnazjum (1899), naczelnik Urzędu Skarbowego w Płocku (1919–1930), przeniósł się do Łodzi; podporucznik rezerwy, działacz Związku Oficerów Rezerwy („Echa Płockie i Łomżyńskie" 1899, nr 49 z 21 VI, s. 2; „Kalendarz Skarbowy na rok 1927", wyd. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych RP [bmw, bdw], s. 434; „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu" 1930, nr 26, poz. 467, s. 758; Trzecia lista oficerów rezerwowych WP, [bmw] 1922, s. 21; „Dziennik Płocki" 1930, nr 51 z 1 III, s. 3).

[11] Julian Jesionowski (1879–1932) – urzędnik skarbowy w Płocku i Radomsku („Dziennik Płocki" 1922, nr 106 z 12 V, s. 3; http://kielakowie.com/getperson.php?personID=158001&tree=tree381 [dostęp: 17.10.2015]; http://wielcy.pl/nekrologia/199902 [dostęp: 17.10.2025]).

[12] Bronisław Dobrzyński – urzędnik skarbowy w Płocku, następnie naczelnik Urzędu Skarbowego w Makowie Mazowieckim, od 1930 na tym stanowisku w Płocku, od 1937 r. emeryt;

Po kilku latach struktura urzędu nieco się zmieniła. Liczba wydziałów wzrosła do sześciu:

I – podatki przemysłowy i obrotowy oraz kontrola ksiąg buchalteryjnych i miesięcznych wpłat,

II – podatki: dochodowy, majątkowy i wojskowy,

III – opłaty stemplowe i podatek gruntowy,

IV – podatki: od spadków i darowizn, od nieruchomości i lokali,

V – rachuba (naliczenia),

VI – sekretariat i egzekucja.

Ogółem pracowało wówczas w urzędzie 21 osób[13].

Około przełomu lat 20./30. następcą F. Trelewicza, który przeniósł się do Izby Skarbowej w Łodzi, został Bronisław Dobrzyński. On z kolei odszedł na emeryturę 31 maja 1937 r. Stanowisko naczelnika objął wówczas Mieczysław Kasperski[14]. Funkcje zastępców naczelnika sprawowali: Zygmunt Stanczewski[15] i Henryk Cywiński[16].

Z kolei urzędy skarbowe akcyz i monopoli państwowych mogły obejmować swoją właściwością obszar kilku powiatów. I tak płocki urząd skupiał początkowo powiaty: płocki, lipnowski, rypiński, sierpecki[17]. Naczelnikiem urzędu w połowie

działacz społeczny, członek: Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Spółdzielczego Stowarzyszenia Mieszkaniowo-Budowlanego Urzędników w Płocku, Polskiego Białego Krzyża, Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, Towarzystwa Wioślarskiego i Pomocy Zimowej („Kurjer Płocki" 1922, nr 106 z 12 V, s. 3; „Dziennik Płocki" 1925, nr 146 z 25 VI, s. 4; „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu" 1930, nr 33, poz. 535, s. 872; „Głos Mazowiecki" 1937, nr 124 z 2 VI, s. 3; „Kalendarz – Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich na rok 1937, s. 89, Płock [bdw]; „Kalendarz – Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich na rok 1939", Płock [bdw], s. 73, 83, 88, 89).

[13] „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1928, nr 10, s. 131; Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 13 sierpnia 1931 r. obowiązujące właściwie do końca lat 30. zalecało utworzenie odrębnych działów: podatku przemysłowego, podatku dochodowego, wojskowego i majątkowego oraz kapitałów i rent, podatków realnych, opłat stemplowych i podatku spadkowego i od darowizn oraz rachunkowo-kasowego (Dziennik Ustaw 1931, nr 77, poz. 613).

[14] Mieczysław Kasperski (1894–1942) – urzędnik skarbowy, sierpczanin, pracownik służb skarbowych w Sierpcu, Aleksandrowie Kujawskim i Płocku („Kalendarz Skarbowy na rok 1927", s. 434; „Głos Mazowiecki" 1937, nr 124 z 2 VI, s. 3; http://starysierpc.wordpress.com/category/architektura-municypalna [dostęp: 16.10.2025]; http://tp.com.pl/artykul/trzydziesci-waznych-lat-n686995 [dostęp: 16.10.2025]).

[15] Zygmunt Stanczewski – urzędnik skarbowy, wzmiankowany jako syndyk upadłości („Głos Mazowiecki" 1933, nr 66 z 24 III, s. 4), członek komitetu zbiórki na rzecz szkolnictwa polskiego za granicą i Stowarzyszenia Urzędników Państwowych („Dziennik Płocki" 1933, nr 25 z 30 I, s. 1; „Kalendarz – Informator Mazowsza i Ziem Sąsiednich na rok 1939", s. 87).

[16] Henryk Cywiński – urzędnik skarbowy w Płocku; w 1938 r. przeniesiony do Sierpca („Głos Mazowiecki" 1938, nr 51 z 4 III, s. 3).

[17] „Dziennik Ustaw" 1920, nr 15, poz. 81; Według „Kalendarza – Informatora Płockiego na rok 1924" były to powiaty: płocki, lipnowski, rypiński, sierpecki, płoński, mławski, ciechanowski

lat 20. był Stanisław Bliziński[18] (w 1930 r. przeszedł na emeryturę), zastępcą naczelnika Zygmunt Antoniewicz[19]. „Kalendarz – Informator Płocki" wymieniał ośmiu inspektorów skarbowych, odpowiedzialnych na poszczególne powiaty[20]. Według rozporządzenia Ministra Skarbu z czerwca 1930 r. płockiemu urzędowi akcyz i monopoli podlegały powiaty: płocki, gostyniński, płoński, sierpecki, rypiński i mławski. W marcu 1938 r. Minister Skarbu wyłączył z terytorialnego zakresu działania tutejszego urzędu powiaty mławski i rypiński, a dodał powiat kutnowski[21]. Naczelnikiem urzędu w połowie lat 30. był Zygmunt Włodarzewski[22], zaś jego zastępcą Gerwazy Gedroyć[23].

Urzędowi akcyz i monopoli w Płocku podlegały, w różnych okresach, rejony kontroli skarbowej w Płocku (obejmujący powiat płocki i gostyniński), Płońsku (powiaty płoński i sierpecki), Mławie, Rypinie i Kutnie[24].

---

i przasnyski (s. 66).

[18] Stanisław Bliziński (1869– ?) – urzędnik skarbowy, naczelnik płockiego urzędu akcyz i monopoli państwowych w latach 1919–1930 („Dziennik Płocki" 1924, nr 158 z 11 VII, s. 3; „Kalendarz – Informator Płocki na rok 1925", s. 72; „Kalendarz Skarbowy na rok 1927", s. 439; „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu" 1930, nr 26, poz. 467, s. 761).

[19] Zygmunt Antoniewicz – urzędnik skarbowy, inspektor kontroli skarbowej, członek Stowarzyszenia Urzędników Państwowych („Dziennik Płocki" 1922, nr 106 z 12 V, s. 3, 1924, nr 90 z 16 IV, s. 3).

[20] „Kalendarz – Informator Płocki na rok 1925", s. 72.

[21] „Dziennik Ustaw" 1930, nr 50, poz. 423, 1938, nr 17, poz. 127; „Kalendarz – Informator Mazowsza na rok 1937", s. 37.

[22] Zygmunt Włodarzewski (1897 – ?) – urzędnik skarbowy, żołnierz I Brygady Legionów, w latach 20. pracownik urzędu akcyz i monopoli państwowych, w drugiej połowie lat 30. naczelnik urzędu w Płocku; działacz społeczny: Związku Legionistów Polskich, od 1938 prezes oddziału płockiego i wiceprezes płockiego oddziału Federacji Związków Polskich Obrońców Ojczyzny; odznaczony Krzyżem Niepodległości (http://www.niedziela.pl/artykul/949/nd/Z-trudu-naszego-i-znoju-Polska-powstala-by-zyc [dostęp: 12.10.2025]; „Wiadomości Kontroli Skarbowej" 1927, nr 12, s. 31; „Kalendarz – Informator Mazowsza na rok 1937", s. 37; „Kalendarz – Informator Mazowsza na rok 1939", s. 49; „Dziennik Płocki" 1934, nr 26 z 31 I, s. 3; „Monitor Polski" 1932, nr 48, poz. 53; G. Gołębiewski, *Aleksander Wernik (1890–1954). Legionista, urzędnik, wiceprezydent Płocka*, Płock 2019, s. 209).

[23] Gerwazy Gedroyć (1900–1968) – urzędnik skarbowy; w wojnie polsko-bolszewickiej żołnierz 28 psk; księgowy (buchalter) spółdzielni „Rolnik" w Chełmie, później w Osowcu, w drugiej połowie lat. 30. zastępca naczelnika płockiego Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych; oficer rezerwy, w 1939 r. dołączył do zgrupowania gen F. Kleeberga; w 1940 r. aresztowany przez Niemców, więzień Dachau; po wojnie w administracji skarbowej; odznaczony Medalem Niepodległości i Medalem 10-lecia Polski Ludowej (Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, Kolekcja akt personalnych i odznaczeniowych, sygn. II.56.5200 Gedroyć Gerwazy; „Kalendarz – Informator Mazowsza na rok 1937", s. 37; „Kalendarz – Informator Mazowsza na rok 1939", s. 49; „Monitor Polski" 1934, nr 27, poz. 41, 1955, nr 45, poz. 451; http://fundacja100.pl/krzyz-i-medal-niepodleglosci/lista-odznaczonych/gerwazy-jan-gedroyc [dostęp: 12.10.2025]).

[24] „Dziennik Ustaw" 1939, nr 9, poz. 217.

Jak już pisaliśmy przy okazji omówienia właściwości rzeczowej urzędów, w 1933 r. urzędom akcyz i monopoli podporządkowane zostały umundurowane formacje o charakterze quasi-policyjnym w zakresie wykroczeń i przestępstw skarbowych, tj. brygady kontroli skarbowej (od 1936 r. brygady ochrony skarbowej)[25].

O jej sukcesach w walce z przestępczością skarbową stosunkowo często informowała płocka prasa. Latem 1935 r. funkcjonariusze płockiej brygady kontroli skarbowej wykryli potajemną „fabrykę" aparatury do produkcji spirytusu w powiecie gostynińskim, zaś w powiecie sierpeckim zatrzymali przemytników z tytoniem pochodzącym z Niemiec. Bilans wykroczeń i przestępstw skarbowych na terenie działania płockiej brygady obejmował m.in. nielegalny wyrób i handel zapalniczkami, nabywanie zapalniczek bez znaków akcyzy, handel i posiadanie kamieni do zapalniczek, nielegalny obrót sacharyną, alkoholem, prowadzenie gry loteryjnej bez zezwolenia i inne[26].

W celu wykrycia przestępstw skarbowych brygady kontroli skarbowej wykorzystywały różnorodne metody pracy, w tym poufne wywiady i obserwacje podejrzanych oraz współpracowały z jednostkami Policji Państwowej. W ten sposób zlikwidowano np. dwie nielegalne „fabryki" produkcji zapalniczek znajdujące się na terenie powiatu płockiego[27]. Innym razem ukarani zostali kupcy nieposiadający odpowiedniego świadectwa przemysłowego, bądź posiadający takie świadectwo niższej niż wymagana kategorii, a także osoby, które na posiadanych umowach nie dopełniły obowiązku wykupienia opłat stemplowych[28].

Trzecim rodzajem instytucji skarbowej funkcjonującym w Płocku, była kasa skarbowa. W 1924 r. w jej skład wchodziły działy:

I – rachunków bieżących, depozytów i specjalnych funduszy;

II – podatków bezpośrednich;

III – podatków pośrednich;

IV – wypłat skarbowych i emerytur[29].

Na czele płockiej kasy skarbowej, przez cały okres jej funkcjonowania, stał Gustaw Strupczewski[30]. Jak już wiemy, kasy zostały zlikwidowane jako

[25] „Dziennik Ustaw" 1939, nr 9, poz. 216; „Kurjer Mazowiecki" 1938, nr 22 z 28 I, s. 3.

[26] „Kurjer Mazowiecki" 1935, nr 63 z 17 VIII, s. 1, nr 157 z 5 XII, s. 3, 1936, nr 195 z 24 VIII, s. 3, nr 218 z 19 IX, s. 3, 1937, nr 20 z 23 I, s. 3, nr 22 z 28 I, s. 3, nr 37 z 16 II, s. 3.

[27] „Kurjer Mazowiecki" 1935, nr 166 z 16 XII, s. 3.

[28] „Kurjer Mazowiecki" 1938, nr 69 z 25 III, s. 3, nr 78 z 5 IV, s. 3, nr 85 z 13 IV, s. 3, nr 86 z 14 IV, s. 3, nr 133 z 14 VI, s. 3, nr 185 z 17 VIII, s. 3.

[29] „Kalendarz – Informator Płocki na rok 1924", s. 67.

[30] Gustaw Strupczewski (1858–1935) – urzędnik skarbowy, absolwent płockiego gimnazjum, od 1874 r. urzędnik, początkowo przy rządzie gubernialnym, następnie, do uzyskania emerytury, w administracji skarbowej (w Płocku, Mławie, Rypinie i ponownie w Płocku), w latach 1919–1931 naczelnik Kasy Skarbowej w Płocku, następnie emeryt, działacz społeczny m.in. współzałożyciel

samodzielny urząd w 1931 r. W Płocku nie utworzono urzędu opłat stemplowych, istniały one jedynie w kilku największych miastach w kraju. W miejscowym urzędzie skarbowym funkcjonował – jak już wiemy – wydział opłat stemplowych.

Zakończenie

Administracja skarbowa była istotnym czynnikiem państwowotwórczym w okresie istnienia II Rzeczpospolitej. W ciągu 20 lat niepodległości struktura służb skarbowych ukształtowała się i okrzepła. Dziś ich kontynuatorami są służby celno-skarbowe. W Płocku, podobnie jak w wielu innych miastach powiatowych, istniały trzy rodzaje instytucji skarbowych: urząd skarbowy (początkowo: urząd skarbowy podatków bezpośrednich i opłat), kasa skarbowa i urząd skarbowy akcyz i monopoli państwowych. Jurysdykcja tego ostatniego sięgała terenu kilku powiatów. Był to więc jeden z nielicznych czynników (podobnie jak np. funkcjonowanie sądu okręgowego), który w okresie gdy Płock utracił rangę miasta wojewódzkiego, decydował o jego znaczeniu ponadpowiatowym.

Szkoły Realnej w Mławie, tamtejszego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i Towarzystwa Dobroczynności („Głos Mazowiecki" 1935, nr 188 z 16 VIII, s. 1).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

Kolekcja akt personalnych i odznaczeniowych, sygn. II.56.5200 Gedroyć Gerwazy.

Źródła drukowane

„Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu" 1927, nr 36, 1929, nr 26, 1930, nr 26, 1930, nr 33, 1936, nr 23, 1937, nr 17.

„Dziennik Ustaw" 1930, nr 50, 1931, nr 77, 1933, nr 62, 1936, nr 94, 1938, nr 17, 1939, nr 9.

„Monitor Polski" 1932, nr 48.

Trzecia lista oficerów rezerwowych WP, [bmw] 1922.

Prasa i wydawnictwa periodyczne

„Dziennik Płocki" 1922, 1924, 1925, 1929, 1930, 1933, 1934

„Echa Płockie i Łomżyńskie" 1899

„Głos Mazowiecki" 1933, 1935, 1937, 1938

„Kalendarz – Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich na rok 1937", Płock [bdw]

„Kalendarz – Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich na rok 1939", Płock [bdw]

„Kalendarz – Informator Płocki na rok 1924", Płock [bdw]

„Kalendarz – Informator Płocki na rok 1925", Płock [bdw]

„Kalendarz Skarbowy na rok 1927", wyd. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych RP [bmw, bdw]

„Kalendarz Skarbowy na rok 1939", oprac. Z. Machaj, Warszawa 1939.

„Kurjer Mazowiecki" 1935–1938

„Kurjer Płocki" 1922

„Mazowsze Płockie i Kujawy" 1928

„Wiadomości Kontroli Skarbowej" 1927

Opracowania

G. Gołębiewski, *Aleksander Wernik (1890–1954). Legionista, urzędnik, wiceprezydent Płocka*, Płock 2019.

B. Markowski, *Administracja skarbowa w Polsce*, Warszawa 1931.

Netografia

http://fundacja100.pl/krzyz-i-medal-niepodleglosci/lista-odznaczonych/gerwazy-jan-gedroyc

http://kielakowie.com/getperson.php?personID=158001&tree=tree381

http://starysierpc.wordpress.com/category/architektura-municypalna

http://tp.com.pl/artykul/trzydziesci-waznych-lat-n686995

http://wielcy.pl/nekrologia/199902

http://www.niedziela.pl/artykul/949/nd/Z-trudu-naszego-i-znoju-Polska-powstala-by-zyc

THE TAX SERVICES IN INTERWAR PŁOCK

Summary

The article presents the structure and history of the tax services of Płock and Płock district in the interwar period. Over the period from 1918 to 1939 Płock was the sead of the tax office, the treasury cash register, the office excise and the fiscal monopolies.

Keywords: Płock, 1918–1939, the tax office, the office excise and fiscal monopolies

Michał Kacprzak

GIMNAZJUM IM. MARSZAŁKA STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO W PŁOCKU W LATACH 1925–1927. HISTORIA SZKOŁY PRZEZ PRYZMAT GAZETKI „ŚWIT"

Abstrakt

W latach 1925–1927 ukazywała się gazetka „Świt" będąca organem Stowarzyszenia Koleżeńskiego Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. Artykuł ukazuje historię szkoły w oparciu o informacje zawarte na łamach „Świtu", opisuje szkolne uroczystości i wydarzenia oraz działalność samorządu i kół zainteresowań.

Słowa kluczowe: Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, Małachowianka, gazeta „Świt", Stowarzyszenie Koleżeńskie

Obecne Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku jest kontynuacją szkół, które działały w tym samym miejscu od średniowiecza. Historia *Alma Mater Plocensis* doczekała się monografii, która została opracowana już ponad 20 lat temu i wymaga istotnych uzupełnień[1]. Okresem historii Małachowianki szczególnie wymagającym dopracowania jest dwudziestolecie międzywojenne. Jest to trudne zadanie wobec zachowania jedynie szczątkowej dokumentacji szkolnej, dlatego duże znaczenie może tu mieć lokalna prasa. Spośród miejscowych tytułów szczególną rolę odgrywa w tej kwestii wydawana w latach 1925–1927 szkolna gazetka „Świt". Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie historii Małachowianki tak, jak opisywali ją sami uczniowie.

Gazeta „Świt", mająca w podtytule „Organ Stow. Koleżeńskiego przy gim. im. St. Małachowskiego", wychodziła zazwyczaj w nakładzie 500 egzemplarzy. Ukazało się łącznie trzynaście wydań, numerowanych kolejno, oddzielnie w każdym roku szkolnym, sześć w roku 1924/25, cztery w 1925/26 (jedno wydanie

[1] *Małachowianka. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*, red. W. Koński, Płock 2000. Zob. *Małachowiacy zwyczajni i niezwykli 1180–2024*, opr. M. Częstochowska-Jędrzejak, Płock 2025; M. Kacprzak, *II Gimnazjum Polskie w Płocku 1915–1921, czyli jak powstała Małachowianka*, Płock 2021.

miało podwójną numerację, nr 3-4) i trzy w 1926/27. Od drugiego roku na winiecie pojawiło się hasło „Prawdą i pracą", a od trzeciego pismo ukazywało się jako „Miesięcznik Ilustrowany". Publikowano nie tylko informacje z życia szkoły, ale również teksty literackie, a także rozbudowany kącik humorystyczny i szaradowy. Ukazywały się także reklamy.

Gazetka cieszyła się dobrą opinią:

> *W większości artykuły wyróżniały się wysokim poziomem publicystycznym, niosły wiele propozycji, spostrzeżeń – słowem „Świt" był pismem aktywnie uczestniczącym w kształtowaniu życia szkolnego i niewątpliwie cieszył się autorytetem. Był również polem startowym dla młodzieży, publicystów i działaczy*[2].



Winieta gazetki szkolnej Gimnazjum im. S. Małachowskiego w Płocku
Źródło: „Świt" 1925, nr 1 z 15 lutego, s. 1

Pojawienie się nowego tytułu odnotował 27 lutego 1925 r. „Dziennik Płocki". Pokrótce przedstawił zawartość pierwszego numeru i podsumował następująco:

> *Naogół* [!] *„Świt" sprawia wrażenie bardzo sympatyczne, brakiem wszelkiego pozowania i szczerością, iście uczniowską*[3].

Zadowolenie z ukazania się nowego szkolnego czasopisma wyrażało też „Echo Szkolne" – gazeta Gimnazjum im. Władysław Jagiełły, czyli konkurencyjnej Jagiellonki:

> *Redakcja „Echa Szkolnego" z zadowoleniem dowiaduje się o powstaniu tak ważnej placówki na gruncie gimn. im. St. Małachowskiego, życząc zarazem redakcji „Świtu" owocnej pracy, oraz pragnąc, aby „Świt" był owym złotym*

[2] „Świt" 1925, R. I, nr 1-6; „Świt" 1925, R. II, nr 1-5, „Świt" 1926-27, R. III, nr 1-3; W.A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. I, *1810–1945*, Płock 2012, s. 113-114.

[3] *Pismo uczniowskie*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 49 z 27 lutego, s. 3.

pomostem zgody, który przyczyniłby się do nawiązania bliższych stosunków i który zatarłby wszystkie drobne nieporozumienia między dwiema szkołami[4].

Ponieważ „Świt" pisał o Małachowiance dla Małachowiaków, można przyjąć, że jest źródłem stosunkowo wiarygodnym. Jest to o tyle istotne, że niemal niemożliwa jest weryfikacja publikowanych informacji, gdyż z przedwojennej dokumentacji szkolnej, oprócz pięciu roczników arkuszy ocen, nie zachowało się nic. Większość tekstów podpisywana była pseudonimami, czasami inicjałem imienia i nazwiskiem lub samym nazwiskiem. Część z pseudonimów została „zdekonspirowana" w dubletach dostępnych w Bibliotece im. Zielińskich TNP. W nr. 6 z roku 1924/25 i nr. 5 z roku 1925/26 znajdują się ręczne dopiski, które podają imiona i nazwiska autorów tekstów. Brakujące imiona częściowo można ustalić na podstawie zachowanych arkuszy ocen z roku 1924/25, które dawniej dostępne były w archiwum LO im. Marsz. St. Małachowskiego, a obecnie znajdują się w Archiwum Państwowym w Płocku. Ponadto nieliczne wątki podejmowane w „Świcie" można weryfikować w oparciu o „Dziennik Płocki", „Echo Szkolne" i „Przegląd Sportowy"[5].

Szkolna gazeta, co zrozumiałe, nie podawała pełnego składu rady pedagogicznej, gdyż był on uczniom dobrze znany. Wymieniała nauczycieli, jeśli byli związani z jakimś opisywanym zdarzeniem. Dzięki temu udało się jednak ustalić, że nauczycielem fizyki był – dotychczas nieodnotowany w opracowaniach dotyczących szkoły – Wiktor Złotczański. Gazetka przynosiła jedynie nazwisko, imię pedagoga można ustalić na podstawie „Dziennika Płockiego"[6]. Również wcześniej nieznany był nauczyciel WF – Zbigniew Strumph[7].

„Świt" informował o szkolnych wydarzeniach, a w niektórych przypadkach bardziej szczegółowo opisywał ich przebieg. Pierwsze informacje dotyczą zorganizowanej przez Stowarzyszenie Koleżeńskie zabawy tanecznej 10 stycznia 1925 r. i choinki dla klas młodszych, która dzięki pomocy dyrektora, nauczycieli i ofiarodawców odbyła się dnia następnego[8].

---

[4] *Nowe pisemko szkolne*, „Echo Szkolne" 1925, nr 2 z 15 lutego, s. 7; *Nareszcie!!!…*, „Echo Szkolne" 1925, nr 3 z 1 marca, s. 11; *Nowe pisemko*, „Echo Szkolne" 1925, nr 4 z 15 marca, s. 9.

[5] Archiwum LO im. Marsz. St. Małachowskiego [dalej: ALOM], sygn. 1.2, *Katalog roczny Gimnazjum Państwowe Męskie im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, rok szkolny 1924/25*; „Świt" 1925, nr 6 z 1 czerwca; „Świt" 1925, nr 5 z 15 grudnia. Zob. *Małachowiacy…* op. cit.; „Dziennik Płocki" 1925–1927; „Przegląd Sportowy" 1925.

[6] *Echa budowy aparatu odbiorczego radjo*, „Świt" 1925, nr 5 z 3 maja, s. 13; *Lista osób które wpłaciły składki na Komitet Obywatelski Pomocy Biednym*, „Dziennik Płocki" 1932, nr 52 z 9 marca, s. 3; Zob. Małachowiacy…, op. cit.

[7] Z. Strumph, „Sport", „Świt" 1927, nr 2 z 1 stycznia, s. 5-6.

[8] *Sprawozdanie z działalności Stow. Koleżeńskiego za styczeń*, „Świt" 1925, nr 1 z 15 lutego, s. 13.

Pierwsza bardziej szczegółowa relacja dotyczyła zorganizowanego 25 stycznia 1925 r. obchodu rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Trzy dni wcześniej odbyło się spotkanie delegatów klasowych, na którym omówiono jej program. Uroczystość rozpoczęło odegranie przez orkiestrę prowadzoną przez nauczyciela muzyki Lucjana Idźkiewicza *Mazurka Dąbrowskiego* (wówczas niebędącego jeszcze oficjalnie hymnem państwowym). Następnie Zygmunt Piechocki deklamował monolog Nieznajomego z prologu do *Dyktatora* Jerzego Żuławskiego, co wywołało *dodatnie wrażenie*. Kazimierz Kamiński odczytał referat *Idea powstania styczniowego*, który posiadał *kilka wcale ładnych ustępów*. Do *Dyktatora* powrócił w monologu Wierzbicki, ale mimo uczuciowej interpretacji *zrobił wrażenie dość słabe*. Tercet Jerzy Aweryn, Adam Miszewski i Julian Misiewicz doskonale wykonał *Gdyby rannem słonkiem* z *Halki* Stanisława Moniuszki. Obchód zakończyło wykonanie przez orkiestrę marsza[9].

Kolejny opis poświęcony został występowi *recytatora-humorysty* p. Wróblewskiego, który odbył się 20 lutego. Artysta zaprezentował kilka scen i monologów, prezentując m.in. wątki góralskie, żydowskie i małżeńskie. Mimo tanich biletów występ nie cieszył się wysoką frekwenq[10].

Istotnym wydarzeniem w życiu szkoły był kiermasz zorganizowany przez Stowarzyszenie 14 i 15 marca 1925 r. Reklamowany był już w dwóch pierwszych numerach pisma. W sobotę o godz. 17.00 imprezę otworzył gospodarz wydarzenia Z. Piechocki, deklamując wiersz kolegi H. Sajkowskiego. Następnie wystąpił sekstet, a potem śpiewali J. Misiewicz i Tadeusz Walczak. Monologi wygłosili Wacław Górzyński, Z. Piechocki, A. Miszewski i Teodor Laskowski. W przerwach publiczność udawała się do bufetu, który był *dobrze zaopatrzony*. Dostępne były loterie fantowa, kostkowa i *rozegranie niedźwiedzia* o wartości ponad 100 zł. Największym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, a miała się do tego przyczynić umiejąca odpowiednio zachęcać *ładna gospodyni*. Pierwszy dzień kiermaszu zamknął sonetem Z. Piechocki.

W niedzielę zabawę kontynuowano od godz. 16.00 do 21.00. Przybyło więcej młodszych uczniów, którym Z. Piechocki przedstawił zasady *gier i zabaw*. Największym powodzeniem cieszyła się poczta francuska, czyli możliwość przesyłania liścików, co ze względu na obecność dziewcząt było zrozumiałe. Efektem tego były m.in. nadsyłane potem do redakcji teksty na temat *niebieskich oczu w ciemnych oprawach*. Doszło nawet do wyzwania na pojedynek, lecz pozwany zignorował przeciwnika.

Za pomoc w organizacji przedsięwzięcia, a zwłaszcza za *bezinteresowne urządzenie i zajęcie bufetem*, Stowarzyszenie dziękowało paniom: dyrektorowej

[9] Ibidem; Widz, *Z obchodu styczniowego*, ibidem, s. 11.

[10] Widz, *Z „Poranku" pana Wróblewskiego*, „Świt" 1925, nr 2 z 1 marca, s. 6.

Janinie Olszowskiej, Sabinie Gruberskiej, profesorowej Idźkiewiczowej, profesorowej Gundlachowej, Jędrzejewskiej, Wagnerowej, rejentowej Płoskiej, doktorowej Jadwidze Beczkowiczowej, J. Wilczyńskiej. Lucjanowi Idźkiewiczowi dziękowano za wypożyczenie fortepianu. „Świt" informował, że na kiermasz zaproszona była cała młodzież szkolna, ale *Niestety! Niewielu skorzystało z uprzejnego*[!] *zaproszenia*[11].

O kiermaszu pisał również „Dziennik Płocki". Gazeta nie koncentrowała się na przebiegu imprezy, zapowiadając jedynie główne atrakcje. Dostarczała jednak informacji, której zabrakło w „Świcie". Otóż cały dochód przeznaczony był na *wyjazd niezdrowych uczniów na czas wakacyj na wieś*[12].



KIERMASZ

— zaanonsowany już w numerze poprzednim naszego pisemka —

odbędzie się

w sobotę i niedzielę, dnia 14 i 15-go marca 1925 roku.

Na pierwszy dzień KIERMASZU, t j. sobotę, począwszy punktualnie **od godz. 5-ej po południu**, Stowarzyszenie Kol. **zaprasza osoby starsze i młodzież, tak cywilną, jak uczącą się w klasach wyższych.**

Na całość złoży się tu wszystko, co Szan. Gości może rozweselić i zabawić, a więc:

Część Koncertowa—pełne humoru deklamacje i monologi.
Część wokalna—loterje (fantowa, kostkowa), licytacja, poczta francuska i wiele innych, niezwykłych atrakcyj.

Dnia następnego **o godz. 4-ej po południu** urządzony zostanie KIERMASZ dla młodzieży klas niższych.

Największą jego atrakcją będzie

rozgrywka „niedźwiedzia".

Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie, albowiem KIERMASZ ten będzie jedyną okazją zabawienia się w poście i rozerwania pokutniczych myśli.

Ceny niskie!!! **Bufet dobrze zaopatrzony**

Centralne ogrzewanie w dwóch, niedawno naprawionych, piecach kaflowych.

Ceny na sobotę: dla starszych i cywilnych 2 zł, dla młodzieży 1.50.
na niedzielę: dla starszych 1.50 zł, dla młodszych 1 zł.

Źródło: „Świt" 1925, nr 2 z 1 marca, s. 16

[11] *Podziękowanie*, „Świt" 1925, nr 4 z 1 kwietnia, s. 2; I. K., *Co i jak było na kiermaszu*, ibidem, s. 7-10; Is. [J. Marankiewicz], *Nowy Don Kichot*, ibidem, s. 10-11.

[12] *Kiermasz w 2 gimn. męskim*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 62 z 14 marca, s. 2.

Niejasne były informacje „Świtu" dotyczące odbiornika radiowego w szkole. Początkowo, w relacji z zebrania Stowarzyszenia informował, że propozycja zakupu radia została odrzucona. Następnie donosił, że z dochodu ze sprzedaży pisma i dzięki wsparciu kolegów zakupiono odbiornik radiowy *najnowszej i najlepszej oraz najtańszej konstrukcji*. Pierwszy koncert miał się odbyć 1 kwietnia 1925 r. Trudno ustalić czy był to żart primaaprilisowy, ale w kolejnym numerze pojawiła się wiadomość o wyasygnowaniu przez redakcję 100 zł na budowę odbiornika radiowego. Pozostałe koszty miały pokryć dobrowolne datki kolegów. Aparat miał być zbudowany przez uczniów pod kierunkiem nauczyciela fizyki W. Złotczańskiego. W kolejnym numerze pojawiła się informacja o tym, że prace są na ukończeniu i pozostało jedynie *zaprowadzenie głośnika*[13]. O zakończeniu prac i uruchomieniu odbiornika gazeta ostatecznie nie doniosła.

W numerze majowym „Świt" informował o wakacyjnej wycieczce, która miała przebiegać przez Śląsk, Tatry, Beskid Zachodni i źródła Wisły. Zapisanych było 27 uczniów, a zarząd Stowarzyszenia planował przeznaczyć 200 zł na dofinansowanie niezamożnych. Więcej szczegółów przyniósł „Dziennik Płocki". Wycieczka rozpoczęła się 14 czerwca i miała potrwać 16 dni. Ostatecznie wzięło w niej udział jedynie 20 uczniów od klasy IV i dwóch nauczycieli Wiktor Kowalczyk i Wincenty Zaborowski. Do Zakopanego dotarli 23 czerwca, zdobywając po drodze Stożek, Baranią Górę i Babią Górę[14]. Relacja z wyprawy na Giewont znalazła się w dwóch powakacyjnych numerach „Świtu". Miała jednak charakter literackiego reportażu i nie przyniosła żadnych konkretów dotyczących wyjazdu:

> *Jakaś powaga i majestat biją od tych gigantycznych olbrzymów, co wbiły się ostrym klinem w jasne przestworza i powaga ta udziela się człowiekowi. Musi w tem państwie górskiem być niezwykły urok istnienia… Od niego wieje cudowny wiew pokoju, piękna i radości życia. Bije jakiś olbrzymi czar…*[15]

Numer czerwcowy przyniósł istotną wiadomość. Wszyscy uczniowie zostali dopuszczeni do egzaminów maturalnych i wszyscy je zdali, *powiększając ilość pracowników na samodzielnej już niwie dla własnego szczęścia i ku lepszej*

[13] *Sprawozdanie z „Walnego zebrania" z dnia 5. III. 1925*, „Świt" 1925, nr 3 z 15 marca, s. 14; *Baczność!*, „Świt" 1925, nr 4 z 1 kwietnia, s. 10; *Echa budowy aparatu odbiorczego radjo*, „Świt" 1925, nr 5 z 3 maja, s. 13; *Jak się dowiadujemy*, „Świt" 1925, nr 6 z 1 czerwca, s. 11.

[14] *Wycieczka wakacyjna uczniów naszego gimnazjum*, „Świt" 1925, nr 5 z 3 maja, s. 13; *Wycieczka gimn. im. Małachowskiego*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 139 z 17 czerwca, s. 2; *Wycieczka gimn. im. Małachowskiego w Zakopanem*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 144 z 23 czerwca, s. 4.

[15] Z.J., *Wycieczka na Giewont*, „Świt" 1925, nr 2 z 3 listopada, s. 8-10; Idem, *Wycieczka na Giewont (C.d.)*, „Świt" 1925, nr 3-4 z 1 grudnia, s. 6-7.

przyszłości ojczyzny[16]. Podobnie jak w przypadku wycieczki, aby poznać szczegóły należy sięgnąć do innych źródeł, w arkuszu ocen klasy VIII znaleźć można nazwiska 19 uczniów, z których rzeczywiście wszyscy otrzymali świadectwa maturalne[17].

W październiku odbył się kolejny kiermasz, nie był jednak wcześniej zapowiadany na łamach „Świtu". Zabrakło też klasycznego sprawozdania, natomiast pojawił się wiersz pt. *Kiermasz*, z którego można wnioskować, że ponownie głównymi atrakcjami były monologi, tańce, loteria fantowa oraz *bufet dość bogaty*. Pojawiły się też podziękowania: paniom Betlejowej, Bogdanównie, Ćwiklowej, S. Gruberskiej, Idźkiewiczowej, Jędrzejewskiej, Jodłowskiej, Kozłowskiej, Momentowiczowej, Nieniewskiej, Pniewskiej, Sosnowskiej i Złotczańskiej za *bezinteresowne urządzenie i zajecie się bufetem*, a także dyrektorstwu Olszowskim za udostępnienie pianina. Dziękowano także organizatorom loterii fantowej oraz gospodyniom i gospodarzom kiermaszu. Co ciekawe słowa wdzięczności zostały podpisane nie przez zarząd Stowarzyszenia, ale przez zarząd Gimnazjalnego Klubu Sportowego „Małachowianka"[18].

Kolejnym szkolnym wydarzeniem opisanym na łamach „Świtu" było zorganizowane 23 listopada 1925 r. w sali aktowej wspomnienie, zmarłego kilka dni wcześniej, Stefana Żeromskiego. Nauczyciel j. polskiego Zygmunt Maciejowski przypomniał starszym klasom twórczość zmarłego pisarza[19].

Przez następny rok „Świt" się nie ukazywał, wznowienie nastąpiło dopiero pod koniec 1926 r. Opublikowano relację z wieczoru artystycznego z 27 listopada. Ciekawe było zdanie umieszczone we wstępie do relacji, mówiące wiele o szkolnej atmosferze:

> *Wśród ogólnej martwoty i zaniku współpracy na gruncie szkolnym był wieczór artystyczny jasnym przebłyskiem świadomości, że budzić trzeba i należy życie koleżeńskie, aby stało się ono prawdziwym łącznikiem wśród całej młodzieży.*

Wystąpił zespół skrzypcowy w składzie Leon Mazowiecki, W. Górzyński, Juliusz Błaszczyk, Tadeusz Sikorski, W. Cieśliński z akompaniamentem Stanisława Gizińskiego. Deklamowali Witold Keler, W. Górzyński, Henryk Kobyliński, na fortepianie grał S. Ilnicki, a Eugeniusz Bojarski śpiewał m.in. gorąco oklaskiwanego *Czardasza*. Ozdobą wieczoru była komedia *Artyści* napisana przez

[16] V.C. [W. Kopczyński], *Egzam*[i]*na*, „Świt" 1925, nr 6 z 1 czerwca, s. 11.
[17] ALOM, sygn. 1.2, *Katalog…*, s. 358-377.
[18] *Podziękowanie*, „Świt" 1925, nr 2 z 3 listopada, s. 2, W.G., *„Kiermasz"*, ibidem, s. 13.
[19] *Ku uczczeniu pamięci zasłużonego pisarza: Stefana Żeromskiego*, „Świt" 1925, nr 3-4 z 1 grudnia, s. 16.

W. Górzyńskiego, w której w zabawny sposób spleciono losy mieszkających razem malarza i muzyka. Wystąpili w niej oprócz autora – Stefan Strupczewski, Henryk Łyszkowski, Policiewicz, Tomasz Ostrowski i Kobyliński. Za pomoc przy organizacji wieczoru i wypożyczenie fortepianu dziękowano nauczycielom L. Idźkiewiczowi i Z. Maciejowskiemu[20].

Na 6 stycznia 1927 r. planowana była choinka dla uczniów klas młodszych, niestety brak informacji o realizacji tego zadania[21].

„Świt" jest nieocenionym źródłem wiedzy jeśli chodzi o wewnętrzne funkcjonowanie szkoły. Ważną rolę odgrywały tu szkolne koła przedmiotowe. W gazecie znaleźć można informacje o pięciu: fizyczno-chemicznym, literackim, sportowym (gimnastycznym), artystycznym i historycznym.

Koło fizyczno-chemiczne im. Marii Curie-Skłodowskiej powstało w 1923 r. i pracowało pod opieką W. Złotczańskiego i zarządu wybranego przez członków. Na cotygodniowych zebraniach członkowie odczytywali swe referaty. W 1925 r. omawiane były tematy: *o radzie, budowa mostów, o chłodzie, mechanika, budowa materji, radio-telegrafja, cukry i o budowie balonów*. Ze składek zakupione zostało kilka książek fizycznych oraz prenumerata „Radio-Amatora" oraz „Przyrody i Techniki". Wraz z klasą VIII, 18 listopada członkowie koła odbyli wycieczkę do elektrowni miejskiej, uzupełniając wiedzę na temat maszyn parowych i elektrycznych. Pod koniec roku powstać miała sekcja zajmująca się nauką odbioru sygnałów Morse'a. W tym celu zakupiony został specjalny brzęczyk. Koło liczyło 15 członków, głównie z klasy VI i VII, frekwencja wynosiła 80%. Prezesem koła był Eligiusz Falkowski[22].

Koło literackie im. Zygmunta Krasińskiego odbyło w 1925 r. osiem spotkań, w tym organizacyjne. Na kolejnych spotkaniach prezentowane były referaty: *Literatura po powstaniu styczniowym i pozytywizm* – Maria Jodłowska-Topolnicka (nauczycielka j. polskiego); *Niedola chłopska* – Kazimierz Kamiński na podstawie utworów Jana Kasprowicza i Eugeniusz Bojanowski na podstawie poezji Marii Konopnickiej; *Psychologia psa* – Antoni Sławiński na podstawie *Buntu* Władysława Reymonta i Władysław Królikowski na podstawie *Zewu krwi* Jacka Londona; *Stosunek Wolfa Larsena do ludzi* – Ksawery Archutowski na podstawie *Wilka morskiego* J. Londona oraz *Młodzież a prądy rewolucyjne w 1905 r.* – Zygmunt Jakubowski na podstawie *Dzieci* Bolesława Prusa. Zebranie organizacyjne w roku

[20] Z.J., *Wieczór artystyczny*, „Świt" 1927, nr 2 z 1 stycznia, s. 10-11; *Podziękowanie*, ibidem, s. 1.

[21] *Ze Stow. Koleżeńskiego*, ibidem, s. 18.

[22] *Sprawozdanie z działalności kółka fizyko-chemicznego*, „Świt" 1925, nr 3 z 15 marca, s. 14; *Wycieczka do elektrowni płockiej*, „Świt" 1925, nr 3-4 z 1 grudnia, s. 16; *Z życia „Kółka fizyczno-chemicznego" im Curie-Skłodowskiej*, „Świt" 1925, nr 5 z 15 grudnia, s. 11-12.

1926/27 odbyło się 14 października. Do zarządu powołano W. Królikowskiego (którego po odejściu z gimnazjum zastąpił Stanisław Małkiewicz) i Z. Jakubowskiego, zobowiązano się też do współpracy z redakcją „Świtu". Referaty dotyczące twórczości J. Kasprowicza zaprezentowali M. Jodłowska, Z. Jakubowski i S. Małkiewicz. W przyszłości zamierzano omawiać twórczość autorów europejskich. Największym problem w działalności była frekwencja i punktualność uczestników[23].

Koło artystyczne na zebraniu założycielskim 13 października 1926 r. wybrało zarząd w składzie: prezes Leon Mazowiecki, wiceprezes W. Górzyński i sekretarz Janusz Przyborowski. Koło podzieliło się na dwie sekcje: muzyczną i dramatyczną, każda z nich spotykała się raz w tygodniu. Staraniem członków 27 listopada zorganizowany został wspomniany wyżej wieczór artystyczny. Rozpoczęto przygotowania do następnego wieczoru. Sekcja muzyczna miała być rozbudowana o kolejne dwa instrumenty. W kolejnej komedii W. Górzyńskiego wystąpić mieli, oprócz autora: S. Strupczewski, Policiewicz, Makowski, Kobyliński, T. Ostrowski i Jan Buczkowski. Przy pomocy dyrekcji miała zostać wybudowana scena, *która oczywiście ułatwi urządzanie wszelkich imprez*. Wieczór miał się odbyć pod koniec lutego 1927 r. W tym czasie rozpoczęto też nabór do sekcji rysowniczo-malarskiej[24].

Zebranie organizacyjne koła historycznego im. Władysława Smoleńskiego odbyło się 21 października 1926 r. Do zarządu koła weszli: jako prezes Tadeusz Trzciński, wiceprezes Wacław Żuchniewicz i kronikarz Mikołaj Wojciechowski, opiekę sprawował nauczyciel historii Józef Kozłowski. Koło liczyło 30 członków, w tym 20 z klasy VIII. Zebrania odbywały się raz w tygodniu. Tematy wystąpień przygotowywane były w zespołach, jeden z uczniów wygłaszał referat, pozostali uzupełniali. Referentami byli: Ostrowski – *Los Polaków wysłanych na San Domingo*, Policiewicz – *Stanisław Żółkiewski jako wódz i polityk*, T. Trzciński i S. Małkiewicz – *Projekty naprawy Państwa Polskiego na podstawie dzieł Modrzewskiego, Staszyca i Kołłątaja*, Schiefer – *S. Żółkiewski jako wódz i polityk*, Sikorski – *Europa w okresie powstania listopadowego*, Z. Piechocki – *Polska w czasie powstania listopadowego*, A. Sławiński i W. Żuchniewicz – *Książę Józef Poniatowski*[25].

---

[23] *Ż życia społecznego w naszem gimnazjum*, „Świt" 1925, nr 3-4 z 1 grudnia, s. 18-19; *Z Kółka Literackiego*, „Świt" 1927, nr 2 z 1 stycznia, s. 13.

[24] *Z działalności Kółka Artystycznego*, „Świt" 1926, nr 1 z 1 grudnia, s. 14; *Wieczór artystyczny*, „Świt" 1927, nr 2 z 1 stycznia, s. 10-11; *Z Kółka Artystycznego*, ibidem, s. 13; *Ogłoszenie*, ibidem, okładka.

[25] *Z działalności Kółka Historycznego im. Wł. Smoleńskiego*, „Świt" 1926, nr 1 z 1 grudnia, s. 14-15; *Z Kółka Historycznego*, „Świt" 1927, nr 2 z 1 stycznia, s. 13; *Ogłoszenie*, „Świt" 1927, nr 3 z 5 lutego, okładka.

Istnienie koła sportowego wzmiankowane było w marcu 1925 r., opiekę sprawował nauczyciel WF-u Z. Strumph. W roku 1925/26 dokonano wyboru nowego zarządu koła, prezesem został Jerzy Nieniewski, wiceprezesem A. Sławiński, a sekretarzem Alfred Kramer, który był też kapitanem pierwszej drużyny piłki nożnej. W kolejnym roku w skład zarządu weszli: A. Sławiński – prezes, J. Błaszczyk – wiceprezes, W. Górzyński – skarbnik i Jan Ciastek – sekretarz. Zbiórki odbywały się dwa razy w tygodniu. Po jakimś czasie z zarządu ustąpił W. Górzyński, a zastąpił go Maciej Rościszewski. Uczniowie ćwiczyli m.in. piłkę nożną i szermierkę[26].

Pierwszy mecz piłki nożnej w Płocku rozegrali w 1912 r. uczniowie Gimnazjum Polskiego (późniejszego Gimnazjum im. Władysława Jagiełły). Po odzyskaniu niepodległości kluczową rolę w płockim futbolu odgrywały drużyny Jagiellonki, Małachowianki, 4 pułku strzelców konnych, 8 pułku artylerii polowej oraz Żydowskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowego „Makabi"[27].

„Świt" przynosił krótkie relacje z rozegranych meczów. W maju 1925 r. jako pierwszy opisany został mecz debiutującego drugiego zespołu Małachowianki z zespołem Jutrzenki (młodzież robotnicza), wygrany 4:0 (1:0). Pochwalono występ H. Łyszkowskiego i Portalskiego. Natomiast 17 maja pierwszy zespół pokonał reprezentację 4 psk 3:0 (1:0). Bramki zdobywali A. Kramer, Ostrowski i A. Sławiński. Przewaga Małachowiaków widoczna była m.in. w statystyce rzutów rożnych – 10:1. Słabą stroną drużyny szkolnej było lewe skrzydło. Kiepski występ zespołu wojskowego wynikał m.in. z faktu, iż tylko pięciu zawodników było żołnierzami[28].

Co ciekawe dokładnie odwrotne wyniki i zupełnie inny przebieg tych meczów podał „Przegląd Sportowy". „Świt" odniósł się do tego, publikując w całości relacje ogólnopolskiej gazety, a następnie zamieścił komentarz:

> *Nie wiemy czemu przypisać to wywrócenie kota do góry nogami… Sz. p. Redaktorowi widocznie nie podobają się zwycięstwa naszych drużyn. To trudno, ale poco mijać się z prawdą? Nie możemy przypuścić, aby w głowie Sz. P. Redaktora zrodziła się myśl przedstawienia nas w tak fatalnem świetle, sądzimy, iż obie wzmianki oparte są na mylnych informacjach*[29].

---

[26] *Sprawozdanie z „Walnego zebrania" z dnia 5. III. 1925*, „Świt" 1925, nr 3 z 15 marca, s. 14; *Z G. K. S.*, „Świt" 1925, nr 1 z 11 października, s. 15; *Z działalności kółka sportowego „Małachowianka"*, „Świt" 1926, nr 1 z 1 grudnia, s. 14; *Z K. S. Małachowianka*, „Świt" 1927, nr 2 z 1 stycznia, s. 13.

[27] Z. Pawłowski, *Piłkarstwo płockie w latach 1912–2005*, Płock 2005, s. 28-33; *Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe Makabi*, https://jewishplock.eu/towarzystwo-makabi-plock/, [dostęp: 30.01.2025 r.].

[28] *Piłka nożna*, „Świt" 1925, nr 6 z 1 czerwca, s. 13.

[29] *Płock*, „Przegląd Sportowy" 1925, nr 20 z 20 maja, s. 15; *Co mówi „Przegląd Sportowy"*

„Świt" stwierdzał, że najwiarygodniejszym źródłem by rozstrzygnąć tę różnicę byliby sędziowie. Pozostaje jeszcze „Dziennik Płocki", ale ten jedynie odnotował fakt odbycia się meczów, ale nie podał ich wyników[30]. W tej sytuacji wiarygodniejszym źródłem wydaje się „Świt", który pisał m.in dla zawodników i kibiców, którzy uczestniczyli w wydarzeniu i doskonale znali jego przebieg.

Więcej emocji i kibiców przyniósł mecz rozegrany 21 maja między Małachowianką a Jagiellonką, przegrany 2:4 (1:0). Gazetka uczniowska donosiła, że pierwszą bramkę zdobył A. Kramer, w drugiej połowie grający defensywnie Jagiellończycy przeprowadzali skuteczne kontrataki, które przyniosły im zwycięstwo. Drugiego gola dla Małachowianki zdobył T. Laskowski. Tym razem wynik potwierdził również „Dziennik Płocki" (początkowo podał błędny rezultat, ale w następnym numerze dokonał sprostowania). „Świt" przemilczał zajście, do jakiego doszło między Tadeuszem Rokitnickim, prezesem koła sportowego Jagiellonki, a członkiem zarządu boiska – kpt. Ostrowskim. Ten pierwszy przepraszał później na łamach „Dziennika Płockiego" za próbę sprzedaży biletu[31].

Trzy dni później drużyna Małachowianki pokonała zespół 4 psk 2:1 (2:1). Obie bramki dla uczniów zdobył A. Sławiński, a stracony gol padł z rzutu karnego w ostatniej minucie pierwszej połowy. W drugiej połowie wojskowi skutecznie się bronili, a atakującym nie udało się już zdobyć bramki, mimo dysproporcji rzutów rożnych 8:1. Wynik potwierdził „Dziennik Płocki", narzekając przy tym na niską frekwencję kibiców[32].

„Świt" informował o mającym się odbyć na przełomie maja i czerwca 1925 r. pierwszym biegu okrężnym miasta Płocka oraz o otwarciu boiska miejskiego. Jednak ze względu na przerwę w ukazywaniu się, nie zdążył podać wyników[33].

Po wakacjach wznowiono rozgrywki, 13 września spotkały się drużyny Małachowianki i Jagiellonki. Przy kiepskiej pogodzie Małachowiacy wygrali 5:1 (2:0). Jak zaznaczał „Świt" było to możliwe *dzięki ambicji oraz większej technice gry, gdyż pod względem graczy i ich zalet osobistych, ustępowała drużynie K.S. „Jagiellonka"*. „Dziennik Płocki" podał wynik 4:1, ale z podanych wyżej względów można przyjąć wyższy rozmiar zwycięstwa[34].

o pierwszych meczach I i II Małachowianki, „Świt" 1925, nr 6 z 1 czerwca, s. 14.

[30] *Sprawy sportowe w Płocku*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 121 z 25 maja, s. 2.

[31] *Piłka nożna*, „Świt" 1925, nr 6 z 1 czerwca, s. 13; *Match piłki nożnej*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 118 z 20 maja, s. 1; *Zawody piłki nożnej*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 120 z 24 maja, s. 4; *Echa matchu*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 121 z 25 maja, s. 3; *Komunikat*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 126 z 30 maja, s. 3.

[32] *Piłka nożna*, „Świt" 1925, nr 6 z 1 czerwca, s. 13-14; *Ze sportu*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 122 z 26 maja, s. 3.

[33] *Wiadomości sportowe*, „Świt" 1925, nr 6 z 1 czerwca, s. 14; *Zawody lekkoatletyczne*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 127 z 2 czerwca, s. 3.

[34] *„Małachowianka" – „Jagiellonka" 5:1 (2:0)*, „Świt" 1925, nr 1 z 11 października, s. 15;

W kolejnych meczach 27 września Małachowiacy wygrali 8:0 (4:0) z Soczewianką, a 4 października zasłużenie pokonali 4:0 (2:0) drużynę Makabi, mimo iż ta była wzmocniona *siłami obcemi*, a gra była *prowadzona brutalnie*. Tydzień później spotkały się drugie reprezentacje Małachowianki i Jagiellonki. Mecz zakończył się remisem 3:3 (3:3) mimo przewagi Jagiellończyków, zwłaszcza w drugiej połowie. Dwa pierwsze wyniki potwierdziły „Dziennik Płocki" i „Przegląd Sportowy", trzeci „Echo Szkolne". W latach następnych odbywały się kolejne mecze, ale nie były już relacjonowane przez szkolną gazetę[35].

Istotną częścią życia szkolnego była działalność samorządu uczniowskiego. „Świt" jako organ Stowarzyszenia Koleżeńskiego informował o działalności Zarządu, jak i o pracach swej redakcji. Zarząd Stowarzyszenia ukonstytuował się 4 grudnia 1924 r., w jego skład weszli prezes Jan Marankiewicz, skarbnik Henryk Gundlach oraz Eugeniusz Wilczyński. Działalność rozpoczął od zorganizowania wspomnianych wyżej zabawy tanecznej i choinki. 22 stycznia odbyło się zebranie przedstawicieli klas, na którym omówiono kwestie bieżące oraz organizację obchodu rocznicy powstania styczniowego. Zarząd doprowadził też do powstania komisji redakcyjnej i administracyjnej, które zapoczątkowały 15 lutego 1925 r. wydawanie szkolnego pisma „Świt"[36].

Kolejne Walne Zebranie Stowarzyszenia Koleżeńskiego odbyło się 5 marca. Odczytano protokół ostatniego zebrania po czym prezes J. Marankiewicz poinformował o dotychczasowej działalności zarządu. Następnie miało miejsce sprawozdanie komisji rewizyjnej i relacje z działalności kółek: fizycznego – Tadeusz Dzierżanowski, literackiego – K. Kamiński, gimnastycznego – T. Laskowski oraz czytelni – E. Wilczyński. Temat zakupu odbiornika radiowego podjął Wacław Rogalski, ale wniosek został odrzucony. Wokół przedstawionej przez Wiktora Kopczyńskiego informacji w sprawie działalności „Świtu" *wywiązała się dosyć ostra dyskusja*. Po sprawozdaniu kasowym H. Gundlacha zebranie odroczono. Kontynuowano je 29 marca przy *bardzo słabej frekwencji*. Z zasiadania w Sądzie Stowarzyszenia zrezygnowali Kobyliński i J. Nieniewski, uzupełniony skład tego organu przedstawiał się następująco: przewodniczący K. Rozpierski, prokurator J. Misiewicz, sędziowie – J. Przyborowski i A. Kramer, sekretarz E. Falkowski.

Ze sportu, „Dziennik Płocki" 1925, nr 227 z 3 października, s. 3.

[35] *„Małachowianka" – „Soczewianka" 8:0 (4:0)*, „Świt" 1925, nr 2 z 3 listopada, s. 14; *„Małachowianka" - „Makabi" 4:0 (2:0)*, ibidem; *„Małachowianka II" – „Jagiellonka II" 3:3 (3:3)*, ibidem; *Małachowianka - Makabi 4:0*, „Przegląd Sportowy" 1925, nr 41 z 14 października, s. 12; *Ze sportu*, „Dziennik Płocki" 1925, nr 227 z 3 października, s. 3; *Ciekawy metch piłki nożnej*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 139 z 19 kwietnia, s. 3; *Sport*, „Echo Szkolne" 1925, nr 1 z 24 października, s. 10-11.

[36] *Sprawozdanie z działalności Stow. Koleżeńskiego za styczeń*, „Świt" 1925, nr 1 z 15 lutego, s. 13; *Ogłoszenie*, „Świt" 1925, nr 2 z 1 marca, s. 15.

Z Komisji Rewizyjnej ustąpił T. Piechocki, zastąpił go W. Górzyński, a Wacław Kołakowski wszedł w skład jako zastępca[37].

Wybór nowego Zarządu miał się odbyć na początku czerwca 1925 r., jednak ostatecznie stało się to dopiero na zebraniu 12 września. Spotkanie rozpoczął kurator Stowarzyszenia Z. Maciejowski, a dyrektor Mieczysław Olszowski *wskazał krótkiemi słowy drogi, jakiemi iść powinna działalność Stowarzyszenia*. Do Zarządu zostali wybrani: T. Dzierżanowski, Zygmunt Kokoszczyński i W. Górzyński, w skład sądu weszli: J. Nieniewski, J. Przyborowski, K. Kamiński, A. Kramer, T. Trzciński, a ponadto do Komisji Rewizyjnej A. Kramer i W. Żuchniewicz[38]. Kolejny Zarząd w składzie: T. Dzierżanowski – prezes, W. Górzyński – wiceprezes, M. Rościszewski – sekretarz, został wybrany ma walnym zebraniu 6 października 1926 r. Zarząd omówił kwestię organizacji kolejnego kiermaszu, *który (niestety!) do skutku nie doszedł*[39].

Stowarzyszenie Koleżeńskie prowadziło także własny sklepik i czytelnię, z której można było korzystać popołudniami w dni powszednie oraz w niedzielę po mszy św.[40]

„Świt", deklarujący się jako organ Stowarzyszenia Koleżeńskiego, miał być odzwierciedleniem szkolnego życia, *soczewką, w której ognisku skupiałaby się istota* […] *szkolnej, uczniowskiej psychiki*, ale i środowiskiem zgłaszającym własne inicjatywy pobudzające uczniów do działania, co sygnalizowano już w pierwszym numerze: *Będzie dla nas „Świt" terenem rozwoju naszych uzdolnień w kierunku pracy społecznej, literackiej, publicystycznej – będzie przygotowaniem do życia*[41].

W roku szkolnym 1924/25 w skład redakcji wchodzili: Kazimierz Kobyliński, W. Kopczyński, W. Rogalski, H. Sajkowski (od nr. 5 zastąpił go J. Marankiewicz), T. Walczak[42]. Skład na rok następny ukształtował się na zebraniu 16 września 1925 r. Do komisji redakcyjnej powołano: W. Górzyńskiego, J. Przyborowskiego, K. Kamińskiego, A. Kramera i J. Nieniewskiego, a do administracyjnej Z. Piechockiego i W. Żuchniewicza. Ponadto pojawiła się pozycja – redaktor

[37] *Sprawozdanie z „Walnego zebrania" z dnia 5. III. 1925*, „Świt" 1925, nr 3 z 15 marca, s. 14; *Wybory uzupełniające do Sądu Stow. i Kom. Red.*, „Świt" 1925, nr 5 z 3 maja, s. 13.

[38] *W tym tygodniu*, „Świt" 1925, nr 6 z 1 czerwca, s. 11; *Z życia koleżeńskiego*, „Świt" 1925, nr 1 z 11 października, s. 14.

[39] *Z działalności Stowarzyszenia koleżeńskiego*, „Świt" 1926, nr 1 z 1 grudnia, s. 14.

[40] *Ogłoszenie*, „Świt" 1925, nr 1 z 15 lutego, s. 16; *Ogłoszenie*, „Świt" 1925, nr 1 z 11 października, s. 16, *Ogłoszenia*, „Świt" 1925, nr 3-4 z 1 grudnia, s. 22-23.

[41] *Od Redakcji*, „Świt" 1925, nr 1 z 15 lutego, s. 1; *Od redakcji*, „Świt" 1925, nr 6 z 1 czerwca, s. 1.

[42] *Ustąpienie kol. Sajkowskiego. Nowy członek Kom. Red.*, „Świt" 1925, nr 5 z 3 maja, s. 13.



23 ŚWIT № 3—4

Uwaga! Uwaga!

Podajemy do wiadomości kolegów naszego gimnazjum, że

CZYTELNIA

STOWARZYSZENIA KOLEŻEŃSKIEGO

otwarta bywa we wtorki i piątki od 5—6, a w niedziele i święta po Mszy św.

Czytelnia prenumeruje pisma ilustrowane, zawierające bardzo ciekawe i pożyteczne wiadomości z różnych dziedzin życia, jak: sprawy państwowe, literatura, sztuka, sport, oraz humor i rozrywki umysłowe.

Prawo wstępu ma każdy członek Stowarzyszenia Koleżeńskiego.

Opłat nie pobiera się żadnych.

Źródło: „Świt" 1925, nr 3–4 z 1 grudnia, s. 23.

odpowiedzialny – funkcję tę pełnił Kazimierz Dublewski[43]. W roku 1926/27 na stopce redakcyjnej znaleźli się: W. Górzyński, Z. Jakubowski, S. Małkiewicz, W. Keler, Antoni Przyborowski, a jako redaktor prowadzący Jan Ostrowski[44].

Dla zaktywizowania kolegów „Świt" ogłaszał konkursy: na nowelę, dowolną formę p.t. *Wrażenia wielkanocne*, exlibris, rozpoznanie utworu po zamieszczonym fragmencie. Ponadto w każdym numerze znajdowały się szarady. Za rozwiązanie konkursów i zagadek redakcja przyznawała nagrody książkowe, przybory szkolne lub prenumeratę „Świtu"[45].

Redakcja zapraszała też kolegów do współpracy: *Każdy z Was, napewno* [!] *chętnie czytałby różne nowelki, opowieści, rozwiązywał zagadki i szarady, lecz trzeba, by ktoś je wpierw napisał*[46].

[43] *Z życia koleżeńskiego*, „Świt" 1925, nr 1 z 11 października, s. 14-15.

[44] „Świt" 1926, nr 1 z 1 grudnia, s. 16.

[45] *Uwaga*, „Świt" 1925, nr 4 z 1 kwietnia, s. 7; *Uwaga*, „Świt" nr 3-4 z 1 grudnia, s. 19; *Konkurs*, „Świt" nr 5 z 15 grudnia, s. 15; *Łamigłówka sylabowa*, ibidem, s. 16; *Konkursy*, „Świt" 1927, nr 2 z 1 stycznia, s. 12.

[46] *Od Redakcji*, „Świt" 1925, nr 2 z 3 listopada, s. 14.

Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego odwołuje się do ponad 800-letniej historii. Spośród wielu jej rozdziałów, jednym z najsłabiej opracowanych jest okres 1921–1939. Wydawana w latach 1925–1927 przez Stowarzyszenie Koleżeńskie ówczesnego gimnazjum gazeta „Świt" jest ważnym źródłem umożliwiającym częściowe zrekonstruowanie historii Małachowianki. Pozwala poznać wiele szczegółów z życia szkoły, ale ze względu na nieregularność ukazywania się, pozostawia wiele wolnych przestrzeni, które należy uzupełnić przy pomocy innych źródeł[47].

[47] Na przykład kwestia przesunięcia rozpoczęcia roku szkolnego 1926/27 ze względu na szkarlatynę. *Odroczenie początku roku szkolnego a stan naszego handlu*, „Dziennik Płocki" 1926, nr 197 z 27 sierpnia, s. 3.

Bibliografia

Źródła archiwalne

• Archiwum LO im. Marsz. S. Małachowskiego w Płocku

Katalog roczny Gimnazjum Państwowe Męskie im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, rok szkolny 1924/25, sygn. 1.2

Prasa

„Dziennik Płocki" 1925, 1926, 1932

„Echo Szkolne" 1925

„Przegląd Sportowy" 1925

„Świt" 1925, 1926, 1927

Artykuły

M. Kacprzak, *II Gimnazjum Polskie w Płocku 1915–1921, czyli jak powstała Małachowianka*, Płock 2021.

W. A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. I, *1810–1945*, Płock 2012.

Małachowiacy zwyczajni i niezwykli 1180–2024, opr. M. Częstochowska-Jędrzejak, Płock 2025.

Małachowianka. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, red. W. Koński, Płock 2000.

Z. Pawłowski, *Piłkarstwo płockie w latach 1912–2005*, Płock 2005.

Netografia

Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe Makabi, https://jewishplock.eu/towarzystwo-makabi-plock

THE SEJM MARSHAL STANISŁAW MAŁACHOWSKI GRAMMAR SCHOOL IN PŁOCK IN THE YEARS 1925–1927. THE HISTORY OF THE SCHOOL AS SEEN THROUGH THE NEWSPAPER „DAWN"

Summary

In the years 1925–1927, the newspaper „Dawn" was issued as the official publication of the Students Association of the Sejm Marshal Stanisław Małachowski Grammar School. The article presents the history of the school based on materials published in the newspaper. It depicts school ceremonies and events, as well as the activities of the student self-government and subject clubs.

Keywords: Sejm Marshal Stanisław Małachowski Grammar School, Małachowianka, school newspaper „Dawn", Students Association

Mariusz Żuławnik

ROZBICIE ZJAZDU PSL W PŁOCKU 18 SIERPNIA 1946 R. W RELACJI STANISŁAWA SIKORY

Abstrakt

18 sierpnia 1946 r. w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Płocku doszło do rozbicia zjazdu Polskiego Stronnictwa Ludowego, podczas którego miał zostać poświęcony sztandar Zarządu Powiatowego PSL. W wyniku bezprawnych działań członków Polskiej Partii Robotniczej oraz funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej pobito lub aresztowano wielu działaczy chłopskich, a także zniszczono sztandary kilku zarządów powiatowych stronnictwa kierowanego przez Stanisława Mikołajczyka. W artykule opublikowano relację dotyczącą wydarzeń w Stanisławówce, sporządzoną pół wieku później przez naocznego świadka. Dokument został poddany krytyce zewnętrznej i wewnętrznej.

Słowa kluczowe: Milicja Obywatelska, Płock, Polskie Stronnictwo Ludowe, Stanisław Mikołajczyk, Stanisław Sikora, Urząd Bezpieczeństwa

Dziesięć lat temu na łamach „Płockiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego" opublikowałem artykuł pt. *Zakrwawione sztandary. Rozbicie zjazdu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Płocku 18 sierpnia 1946 r.*[1] Przedstawiłem w nim analizę jednego z ważniejszych wydarzeń politycznych w powojennej historii Płocka i ruchu ludowego na Mazowszu. Opisane wydarzenia stanowiły ważny element walki komunistycznego aparatu władzy z PSL-em, jedyną legalnie działającą partią opozycyjną w kraju, o powojenny kształt Polski.

W niedzielę 18 sierpnia 1946 r. na terenie kościoła pw. św. Stanisława Kostki w Płocku, powszechnie określanego mianem Stanisławówki, odbył się uroczysty zjazd działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego skupionych wokół Stanisława Mikołajczyka. Jednym z głównych punktów programu uroczystości było poświęcenie sztandaru Zarządu Powiatowego PSL w Płocku. W wydarzeniu uczestniczyło ponad tysiąc członków i sympatyków stronnictwa, przybyłych z różnych części Mazowsza oraz innych regionów kraju. Wśród obecnych znaleźli się m.in. poseł do Krajowej Rady Narodowej z ramienia PSL Andrzej Witos (brat trzykrotnego

[1] M. Żuławnik, *Zakrwawione sztandary. Zjazd Polskiego Stronnictwa ludowego w Płocku 18 sierpnia 1946 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny" 2016, t. 8, s. 115-123.

premiera II Rzeczypospolitej Wincentego Witosa) i wiceprezes stronnictwa Kazimierz Bagiński. Przebieg zjazdu został jednak gwałtownie zakłócony przez zorganizowaną akcję podjętą przez działaczy Polskiej Partii Robotniczej przy udziale funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa oraz Milicji Obywatelskiej. W wyniku awantury, która szybko przerodziła się w bijatykę, część uczestników została zatrzymana, a część odniosła obrażenia wymagające hospitalizacji. Zniszczono również kilka sztandarów powiatowych struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz portrety Mikołajczyka.

Artykuł został przygotowany w oparciu o źródła archiwalne przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i Archiwum Państwowym w Płocku, ówczesną prasę oraz dostępną literaturę przedmiotu. Jest to jak dotąd jedyny tekst o charakterze naukowym, który podejmuje temat tragicznych wydarzeń na terenie Stanisławówki[2].

Po wydaniu drukiem „Płockiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego", podczas jednej z rozmów z redaktorem naczelnym „Notatek Płockich", dr. Grzegorzem Gołębiewskim, uzyskałem informację, że jest on w posiadaniu pisemnej relacji uczestnika opisywanych wydarzeń. W związku z przypadającą w 2026 r. osiemdziesiątą rocznicą rozbicia zjazdu działaczy chłopskich postanowiłem, za zgodą redaktora naczelnego, opublikować edycję tego źródła na łamach kwartalnika Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Relacja z zajść w Stanisławówce została spisana odręcznie przez Stanisława Sikorę we Wrocławiu 25 listopada 1996 r. Dokument, liczący cztery strony, powstał na prośbę dr. Grzegorza Gołębiewskiego i obecnie znajduje się w jego zbiorach prywatnych. Sikora sporządził relację po upływie pięćdziesięciu lat od opisywanych wydarzeniach, co miało wpływ na precyzję przekazywanych informacji. Zwraca zresztą na to uwagę sam autor, podkreślając, że *pamięć ludzka jest zawodna i pewne szczegóły zatarły się pod wpływem czasu*. W dokumencie występuje kilka nieścisłości, takich jak chociażby błędna data zjazdu. Mimo że relacja nie zawiera informacji, które w istotny sposób poszerzałyby dotychczasową wiedzę od lat funkcjonującą w przestrzeni publicznej, stanowi cenne świadectwo epoki oraz interesujące źródło do analizy procesów społeczno-politycznych związanych z kształtowaniem powojennego porządku w Polsce. Poza opisem samego zajścia, autor przybliżył atmosferę panującą w Płocku w okresie powojennym.

[2] Powstało także kilka artykułów o charakterze popularyzatorskim; zob. np.: H. Woźniak, *Bitwa na Stanisławówce*, „Gazeta Wyborcza – Płock" 2010, nr 37 z 13–14 II; P. Zgorzelski, *Zryw na Stanisławówce. Ludowcy przeciw komunistom*, https://www.psl.pl/zryw-w-stanislawowce-psl-przeciw-komunistom [dostęp: 8.06.2026 r.]; *Obchody 70. rocznicy wiecu PSL rozbitego przez UB i PPR*, https://stanislawowka.pl/obchody-70-rocznicy-wiecu-psl-rozbitego-przez-ub-i-ppr [dostęp: 8.06.2026 r.].

Autorem relacji jest Stanisław Waldemar Sikora, który w chwili opisywanych wydarzeń nie miał jeszcze ukończonych 20 lat. Urodził się 29 listopada 1926 r. we wsi Niesłuchowo, w gminie Bodzanów, w powiecie płockim, jako syn Bolesława i Heleny z domu Opalska[3]. W chwili zjazdu był uczniem Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, uznawanego przez komunistów za szkołę o silnych wpływach reakcyjnych, ponieważ była mocno zakorzeniona w tradycji patriotycznej. Już po wydarzeniach na Stanisławówce ukończył Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Gdańsku, a tytuł magistra uzyskał na Wydziale Geograficzno-Biologicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Swoje życie zawodowe związał z Płockiem i szkolnictwem. Od początku lat 50. był nauczycielem biologii. Angażował się również w działalność oświatową; był twórcą i pierwszym dyrektorem III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku. Funkcję tę pełnił w latach 1970–1987, po czym po 35 latach pracy w zawodzie nauczyciela przeszedł na emeryturę. Po zakończeniu aktywności zawodowej zamieszkał na stałe we Wrocławiu. Zmarł 8 maja 2020 r. w wieku 94 lat; został pochowany w Poznaniu[4].

Na potrzeby niniejszej edycji źródła skorygowano błędy językowe i poprawiono interpunkcję. W przypisach zamieszczono objaśnienia i komentarze rzeczowe dotyczące m.in. występujących postaci, instytucji i wydarzeń, a także wskazano nieścisłości występujące w relacji.

W tym miejscu pragnę złożyć podziękowania dr. Grzegorzowi Gołębiewskiemu za udostępnienie relacji dotyczącej wydarzeń, które miały miejsce na Stanisławówce 18 sierpnia 1946 r., a także za pomoc okazaną podczas przygotowywania niniejszej edycji źródła.

[3] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. IPN BU PF1056/10026, Akta paszportowe Stanisława Waldemara Sikory.

[4] *55 lat III Licem Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowski w Płocku 1970–2025*, red. G. Gołębiewski i B. Majewski, Płock 2025, s. 29-30; J. Wanecki, *Najbliżsi pożegnali w Poznaniu Stanisława Sikorę, organizatora i pierwszego, długoletniego dyrektora III LO w Płocku*, https://plock.wyborcza.pl/plock/7,35681,26005157,najblizsi-pozegnali-w-poznaniu-stanislawa-sikore-organizatora.html [dostęp: 26.06.2026 r.].

Relacja Stanisława Sikory dotycząca wydarzeń związanych z rozbiciem zjazdu Polskiego Stronnictwa Ludowego w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Płocku 18 sierpnia 1946 r.

Wrocław[,] 25.11.[19]96 [r.]

Szanowny Kolego Grzesiu![5]

Spełniając Pańską prośbę piszę kilka słów ze wspomnień z pierwszych lat po wyzwoleniu, dotyczących atmosfery tamtych dni w mieście Płocku i okolicznych wioskach. Muszę jednak stwierdzić, że pamięć ludzka jest zawodna i pewne szczegóły zatarły się pod wpływem czasu, pozostały tylko pewne fakty. A więc *ad rem*.

Okupację przeżyłem na wsi, dużej, zasobnej, obłożonej olbrzymimi kontyngentami dla okupanta[6]. Wielu ludzi, jak wszędzie, wywieziono do obozów, więzień, przymusowych prac itp. Wszyscy więc oczekiwali wyzwolenia, szczególnie po tragedii Powstania Warszawskiego. Świadomość polityczna ludu wiejskiego w większości była bardzo niska. Nie docierały pisma, czasami ktoś „złapał" audycję radia BBC i na tym koniec. Wiedzieliśmy jednak, że z armią radziecką walczy armia polska i tej oczekiwaliśmy z tęsknotą. Zamiast niej 21 stycznia 1945 r. zobaczyliśmy radzieckie czołgi goniące Niemców z pijanymi żołdakami rekwirującymi żywność i konie, szukających samogonu, często ciemnych analfabetów pod nadzorem [sowieckich] komisarzy wojskowych i NKWD[7]. I mimo tego, że czar prysł,

[5] Grzegorz Gołębiewski (ur. 1961 r.) – doktor nauk humanistycznych, historyk i regionalista, nauczyciel historii w III Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Płocku, wiceprezes Towarzystwa Naukowego Płockiego i redaktor naczelny „Notatek Płockich". Swoje zainteresowania naukowe koncentruje na historii Płocka i regionu w XX w., ze szczególnym uwzględnieniem wojny polsko-bolszewickiej i obrony Płocka w sierpniu 1920 r. Autor wielu książek i artykułów naukowych i popularnonaukowych, w tym m.in.: *Płock 1920. Dni krwi i chwały* (Warszawa 2017), *Aleksander Wernik (1890–1954). Legionista, urzędnik, wiceprezydent Płocka* (Płock 2019), *Płockie Orlęta 1920. Najmłodsi obrońcy Płocka odznaczeni Krzyżem Walecznych* (Płock 2021), *Kazimierz Chodzikiewicz (1900–1955). Lwów – Płock – Warszawa – Tobruk – Nairobi* (Płock 2023).

[6] Stanisław Sikora urodził się we wsi Niesłuchowo (gm. Bodzanów, pow. płocki) i zapewne tam też przeżył okupację niemiecką. Podczas okupacji rolnicy byli zobowiązani do dostarczania kontyngentów, czyli przymusowych dostaw żywności (np. mięsa, zboża, ziemniaków), na rzecz III Rzeszy. Także po zakończeniu wojny chłopi musieli dostarczać żywność, która trafiała do ludności miast, żołnierzy Wojska Polskiego i stacjonującej w Polsce Armii Czerwonej.

[7] NKWD (ros. Народный Комиссариат Внутренних Дел, Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych) – centralny organ bezpieczeństwa w ZSRS, który pełnił funkcję policji politycznej w latach 1934–1946, odpowiedzialny za terror zarówno w Związku Sowieckim, jak i na terenach okupowanych.

Płock został zajęty przez oddziały 70. Armii II Frontu Białoruskiego oraz jednostki „ludowego" Wojska Polskiego 21 stycznia 1945 r. Szerzej na temat zachowania Armii Czerwonej w Płocku

to jednak radość z odzyskania wolności zatarła pierwsze, nieprzyjemne wrażenie. Po upływie pewnego czasu względnej wolności, gdyż walki jeszcze trwały, władzę w miastach, jak i na wsi zaczęły przejmować wcześniej przygotowane kadry z PPR-u, partyzantki i biedoty wiejskiej rekrutującej się z byłych robotników i fornali dworskich[8]. Powstawała Milicja Obywatelska[9] i urzędy „bezpieki"[10] i to nie tylko w miastach, lecz i na wsi[11]. Nad wszystkim czuwali pełnomocnicy ze starostwa i Urzędu Bezpieczeństwa w Płocku – instytucji obsadzonych przez czerwonych komisarzy sowieckich[12]. Pierwszą ich czynnością był podział społeczności wiejskiej na biedniaków, średniaków i kułaków-wyzyskiwaczy ludu roboczego. W związku z tym, jeszcze przed reformą rolną[13], rozpoczęła się walka klasowa na wsi. Jedyną więc nadzieją chłopstwa gospodarczego, z większym areałem gruntu (powyżej 10 ha), gnębionego od początku ogromnymi podatkami i dostawami produktów rolnych, stał się przywódca chłopski, chyba wicepremier w rządzie Jedności Narodowej[14] – Stanisław Mikołajczyk[15], który od początku bronił

---

i na północno-zachodnim Mazowszu zob. np. G. Gołębiewski, *Zachowanie żołnierzy Armii Czerwonej w powiatach płockim, sierpeckim i płońskim w 1945 i 1946 r.*, [w:] *Zbrodnie niemieckie i sowieckie na północnym Mazowszu w latach 1939–1945*, red. K. Sychowicz, L. Zygner, M. Żuławnik, Białystok–Warszawa 2024, s. 521-572.

[8] Fornal dworski to pracownik najemny w majątku ziemskim, odpowiedzialny za ciężkie prace polowe oraz obsługę koni pociągowych wykorzystywanych w gospodarstwie.

[9] Zob. M. Żuławnik, *Rok pierwszy. Powstanie i działalność Milicji Obywatelskiej w Płocku i powiecie płockim w 1945 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny" 2015, t. 7, s. 61-78.

[10] Zob. J. Pawłowicz, *Ludzie płockiej bezpieki. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956*, Warszawa 2007.

[11] Na terenach wiejskich tworzono jedynie posterunki MO, natomiast UB nie posiadała struktur na poziomie wsi.

[12] Autor miał na myśli tzw. sowietników, czyli sowieckich „doradców" obecnych w różnych instytucjach państwa polskiego. Do ich zadań należało: nadzorowanie wdrażania sowieckiego modelu ustrojowego, kontrola decyzji podejmowanych przez kierownictwo instytucji oraz szkolenie polskich kadr. W okresie stalinowskim sowietnicy byli ważnym narzędziem sprawowania kontroli nad Polską przez ZSRS.

[13] Reforma rolna, przeprowadzona przez komunistów na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r., miała na celu zmianę struktury własności ziemi w Polsce. W jej ramach państwo przejęło bez odszkodowania prywatne majątki ziemskie o powierzchni powyżej 50 lub 100 ha oraz nieruchomości należące do Niemców, zdrajców ojczyzny i osób skazanych za udzielanie pomocy okupantowi. Zarekwirowane obszary zostały następnie rozparcelowane i przekazane małorolnym oraz bezrolnym chłopom, co w rezultacie doprowadziło do likwidacji klasy ziemiańskiej. Zasadniczy etap parcelacji gruntów zakończono pod koniec 1949 r. Do tego czasu rozdzielono 6,1 mln ha ziemi. Zob. A. Stogowska, *Reforma rolna w powiecie płockim*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku" 1977, z. 9, s. 51-88.

[14] Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej – zdominowany przez komunistów i partie satelickie rząd RP działający w latach 1945–1947, w którego skład wchodziły: Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe „Roch" (następnie PSL), SL, Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Pracy.

[15] Stanisław Mikołajczyk (1901–1966) – polityk i działacz ruchu ludowego; poseł na Sejm

sprawy chłopskiej przed nieuzasadnionym wyzyskiem ze strony uzurpatorów władzy chronionej przez UB i milicję.

Powstawały burzliwie koła PSL-u na wsi, w małych miasteczkach i [zarządy] powiatowe w Płocku, Sierpcu, Gostyninie itp. Wówczas „władza ludowa" wszczęła nacisk na likwidację tego ruchu, przechodzący w terror związany z wyłapywaniem przywódców, prezesów itp. i zamykaniem ich do aresztów i więzień[16]. Ale dopóki Mikołajczyk był w Rządzie, PSL była partią legalną, ale bardzo niewygodną dla rządzących, którzy fałszowali wypowiedzi Mikołajczyka, nie dopuszczali jego przedstawicieli do kontaktów z ogniwami terenowymi itp. Na tym tle ogromnym wydarzeniem miał się stać przyjazd Mikołajczyka na powiatowy zjazd PSL do Płocka, nagłośniony ulotkami i przekazem ustnym, który miał się odbyć na wiosnę (maj, czerwiec – chyba 1947 r.)[17]. Na pewno była to wiosna, gdyż było ciepło i [były] silnie ulistwione drzewa. Zjazd ten miał odbyć się w niedzielę o godz. 10.00–11.00 w domu parafialnym „Stanisławówka" (niedawno rozebranym) oraz na dużym placu przed tym domem i kościołem w baraku[18]. Pogoda była piękna, ze wszystkich stron zdążały delegacje wiejskie i miejskie ze sztandarami, śpiewami i okrzykami jak na odpust lub w przyszłości 1-majową manifestację. Ludzi ogromna masa, cały plac zawalony głowa przy głowie, zradiofonizowany, udekorowany zielonymi sztandarami i chorągiewkami trzymanymi w rękach. Nastrój radosny i podniosły, odtwarzane z płyt śpiewy i tańce chłopskie, a także

---

II RP (1930–1935), podczas II wojny światowej premier Rządu RP na Uchodźstwie (1943–1944), a po wojnie prezes PSL (1946–1947), poseł do Krajowej Rady Narodowej, wicepremier w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej oraz minister rolnictwa i reform rolnych (1945–1947). W 1947 r., po sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego, uciekł do Wielkiej Brytanii, a następnie wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Zmarł w Waszyngtonie.

[16] Chcąc sparaliżować pracę lokalnych struktur PSL, komuniści dopuszczali się różnych działań – nie tylko zatrzymywali i wtrącali do aresztów i więzień przywódców oraz najaktywniejszych działaczy chłopskich, ale także mordowali tych, którzy stanowili dla nich największe zagrożenie. Wśród osób zabitych przez funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa z województwa warszawskiego znaleźli się m.in.: Franciszek Łazowski – prezes Zarządu Powiatowego PSL w Sierpcu, zamordowany przez milicjantów 25 maja 1946 r.; Stanisław Garstka – członek Zarządu Powiatowego PSL w Sierpcu, zamęczony 6 sierpnia 1946 r. podczas śledztwa prowadzonego przez oficera śledczego UB; Roman Arkiewicz – skarbnik Zarządu Powiatowego PSL w Gostyninie, zamordowany 20 sierpnia 1946 r. przez „nieznanych sprawców". Zob. W. Brenda, *Aby pamięć o nich nie zaginęła. Biografie sierpeckie XX w.*, Sierpc 1997, s. 66-69; https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/styczen-1947/ofiary-terroru/112610,Ofiary-terroru.html [dostęp: 8.06.2026 r.].

[17] Stanisław Sikora podał błędną datę zjazdu PSL w Płocku – w rzeczywistości wiec odbył się 18 sierpnia 1946 r.

[18] Powojenny kompleks zabudowań parafii pw. św. Stanisława Kostki w Płocku obejmował: kaplicę (od 1930 r. pełniącą funkcję kościoła parafialnego), Zakład Wychowawczy „Stanisławówka" dla ubogich chłopców (w 1952 r. przejęty przez komunistów) oraz domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze. Obecny kościół wybudowano w latach 1975–1988.

wspomnienia z tradycji ruchu chłopskiego od Witosa do Mikołajczyka, wypowiedzi władz powiatowych. Od wczesnych godzin rannych nastrój oczekiwania. I nagle z głośników rozlega się głos przewodniczącego powiatowego koła PSL[19], że Prezes Mikołajczyk z przyczyn od siebie niezależnych do Płocka nie przybędzie (wersje różne – uniemożliwienie mu wyjazdu z Warszawy lub zatrzymanie w drodze przez milicję i UB), zaś w jego imieniu inną drogą przybył (chyba minister Korboński, czy v-ce prezes Zarządu Głównego) (sic!), który poprowadzi wiec i wygłosi przemówienie programowe[20]. Po tej informacji rozpoczął się w budynku i na placu tumult, zaczęto wznosić wrogie okrzyki przeciw „władzy ludowej" i ciemiężcom rodzimego chowu i ze Związku Radzieckiego.

Wówczas obserwatorzy z UB po cywilnemu wysłali po posiłki w postaci niby młodzieży z organizacji TUR (Towarzystw Uniwersytetów Robotniczych)[21]. Zamiast nich przybyły kohorty dzikich żołdaków, lumpów i innych przybłędów z marginesu – pijanych, uzbrojonych w kije, pręty żelazne i inny złom, którzy na razie otoczyli plac i budynek. Gdy mimo tego uroczystość trwała nadal i przemówienia działaczy były kontynuowane przesycone treściami patriotycznymi i narodowymi, apelującymi do zebranych o jedność, zwarcie szeregów i poparcie Mikołajczyka w jego polityce. Wówczas to uzbrojona hołota rzuciła się na zebranych na placu ludzi bijąc ich i tratując, rzucając jednocześnie klątwy i groźby, dufna w swe siły, gdyż na ulicy stały już samochody z uzbrojonymi ubowcami i milicją, które łapały uciekających i przewoziły do aresztu i więzienia. Ja byłem wówczas uczniem LO Małachowskiego, szkoły uważanej przez władze za bardzo reakcyjną, i z ojcem oraz kilkoma kolegami udało nam się dostać do dużej sali na drugiej kondygnacji, gdzie zebrały się poczty sztandarowe i władze PSL. Po rozbiciu wiecu na placu, bojówki te wpadły do budynku i wdarły się na salę. Zrobił się straszny tumult, krzyki i płacz kobiet, a ci żołdacy łamali drzewce flag i tłukli nimi po głowach delegatów, same zaś sztandary deptali i pluli na nie. Zaczęły się jęki rannych, ludzie w popłochu uciekali po schodach w dół lub skakali przez okna na dziedziniec od ulicy. Ja wybrałem tę drugą drogę i po wyskoczeniu przedarłem się przez parkan i uciekałem z innymi zaułkami aż do ulicy Sienkiewicza, goniony

[19] Przewodniczącym (prezesem) powiatowych struktur PSL w Płocku był Tomasz Korczak, rolnik z Imielnicy.

[20] Stefan Korboński, którego zapewne miał na myśli Stanisław Sikora, nie brał udziału w zjeździe na Stanisławówce. Nie ma na to bowiem żadnych dowodów w zachowanych źródłach. Autorowi chodziło prawdopodobnie o Kazimierza Bagińskiego, który po 1945 r. był wiceprezesem PSL i jednym z jego głównych działaczy. Bagiński był obecny na sierpniowym wiecu i wygłosił na nim przemówienie.

[21] Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR) – organizacja oświatowo-kulturalna związaną z ruchem socjalistycznym, która w okresie międzywojennym i w pierwszych latach po II wojnie światowej prowadziła działalność edukacyjną i wychowawczą wśród robotników.

przez samochody i patrole UB i milicji. Uciekający po schodach przeszli przez „ścieżkę zdrowia", bici kijami po głowach, [przez] ustawionych w dwuszeregu [funkcjonariuszy] UB. Wiele osób pobito, wielu aresztowano, wielu dostało wyroki i w ten sposób zlikwidowano wiec PSL. Wkrótce potem nastąpiły znane fakty wyjazdu Mikołajczyka [z kraju] i likwidacji PSL-u[22]. Rozpoczęły się jeszcze gorsze prześladowania chłopów-kułaków, fałszowanie wyborów itp. (ale to już inna kwestia, np. sfałszowanie 90% kart wyborczych w sławnym 3xTAK[23]) oraz dalsza degradacja państwa w PRL-u.

[22] Stanisław Mikołajczyk uciekł z Polski do Wielkiej Brytanii po sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. Polskie Stronnictwo Ludowe nie zostało zlikwidowane, a władzę w ugrupowaniu przejęli działacze prokomunistyczni. Dopiero w listopadzie 1949 r., w wyniku przymusowego połączenia dwóch ugrupowań chłopskich – PSL i Stronnictwa Ludowego, powstało Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

[23] Autor miał na myśli tzw. referendum ludowe, które odbyło się 30 czerwca 1946 r., a więc tuż przed zjazdem PSL w Płocku. Podczas referendum społeczeństwo miało odpowiedzieć na trzy pytania: 1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu? 2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i nacjonalizację podstawowych gałęzi gospodarki, przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3. Czy chcesz utrwalenia zachodniej granicy państwa polskiego na Odrze i Nysie Łużyckiej? Komuniści wzywali do głosowania „3xTAK", natomiast peeselowcy do udzielenia negatywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie. Wyniki referendum zostały sfałszowane. Szerzej na temat referendum ludowego w Płocku i powiecie płockim: M. Żuławnik, *Referendum ludowe z 30 czerwca 1946 roku w Płocku i powiecie płockim*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja" 2024, t. 12, s. 218–241.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej: Akta paszportowe Stanisława Waldemara Sikory.

Zbiory prywatne Grzegorza Gołębiewskiego: Relacja Stanisława Sikory z zajść w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Płocku 18 sierpnia 1946 r.

Opracowania

W. Brenda, *Aby pamięć o nich nie zaginęła. Biografie sierpeckie XX w.*, Sierpc 1997.

55 lat III Licem Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowski w Płocku 1970–2025, red. G. Gołębiewski i B. Majewski, Płock 2025.

G. Gołębiewski, *Zachowanie żołnierzy Armii Czerwonej w powiatach płockim, sierpeckim i płońskim w 1945 i 1946 r.*, [w:] *Zbrodnie niemieckie i sowieckie na północnym Mazowszu w latach 1939–1945*, red. K. Sychowicz, L. Zygner, M. Żuławnik, Białystok–Warszawa 2024.

J. Pawłowicz, *Ludzie płockiej bezpieki. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956*, Warszawa 2007.

A. Stogowska, *Reforma Rolna w powiecie płockim*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku" 1977, z. 9.

H. Woźniak, *Bitwa na Stanisławówce*, „Gazeta Wyborcza – Płock" 2010, nr 37 z 13–14 II.

M. Żuławnik, *Referendum ludowe z 30 czerwca 1946 roku w Płocku i powiecie płockim*, „Komunizm: System - Ludzie – Dokumentacja" 2024, t. 12.

M. Żuławnik, *Rok pierwszy. Powstanie i działalność Milicji Obywatelskiej w Płocku i powiecie płockim w 1945 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny" 2015, t. 7.

M. Żuławnik, *Zakrwawione sztandary. Zjazd Polskiego Stronnictwa ludowego w Płocku 18 sierpnia 1946 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny" 2016, t. 8.

Netografia

https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/styczen-1947/ofiary-terroru/112610,Ofiary-terroru.html [dostęp: 8.06.2026 r.].

Obchody 70. rocznicy wiecu PSL rozbitego przez UB i PPR, https://stanislawowka.pl/obchody-70-rocznicy-wiecu-psl-rozbitego-przez-ub-i-ppr/ [dostęp: 8.06.2026 r.].

J. Wanecki, *Najbliżsi pożegnali w Poznaniu Stanisława Sikorę, organizatora i pierwszego, długoletniego dyrektora III LO w Płocku*, https://plock.wyborcza.pl/plock/7,35681,26005157,najblizsi-pozegnali-w-poznaniu-stanislawa-sikore-organizatora.html [dostęp: 26.06.2026 r.].

P. Zgorzelski, *Zryw na Stanisławówce. Ludowcy przeciw komunistom*, https://www.psl.pl/zryw-w-stanislawowce-psl-przeciw-komunistom/ [dostęp: 8.06.2026 r.].

THE DISRUPTION OF THE PSL CONGRESS IN PŁOCK ON 18 AUGUST 1946 IN STANISŁAW SIKORA'S ACCOUNT

Summary

On 18 August 1946, the convention of the Polish People's Party (PSL) held at the Church of St. Stanislaus Kostka in Płock was violently disrupted. During the gathering, the banner of the PSL County Executive Board was to be consecrated. As a result of unlawful actions by members of the Polish Workers' Party (PPR), together with officers of the Security Office (Urząd Bezpieczeństwa, UB) and the Citizens' Militia (Milicja Obywatelska, MO), many peasant activists were beaten or arrested, and the banners of several county branches of Stanisław Mikołajczyk's party were destroyed. The article publishes an account of the events at Stanisławówka, written half a century later by an eyewitness. The document has been subjected to both external and internal source criticism.

Keywords: Citizens' Militia, Płock, Polish People's Party (PSL), Stanisław Mikołajczyk, Stanisław Sikora, Public Security Office

Agnieszka Krzętowska

PROCES DEPOPULACJI W PŁOCKU. URODZENIA, MIGRACJE I STARZENIE SIĘ LUDNOŚCI

Abstrakt

Celem artykułu jest identyfikacja mechanizmów depopulacji miasta średniej wielkości na przykładzie Płocka w latach 1995–2024. Analiza wykorzystuje dane BDL GUS i obejmuje ruch naturalny, strukturę wieku oraz saldo migracji. Wyniki wskazują na przejście do trwałej depopulacji po 2015 r., związane ze spadkiem urodzeń i wzrostem liczby zgonów. Równolegle obserwuje się wzrost udziału ludności 65+ oraz obciążenia demograficznego. Ujemne saldo migracji, szczególnie wśród osób młodych i w wieku produkcyjnym, wzmacnia te procesy. Zidentyfikowano mechanizm „potrójnej depopulacji": spadek urodzeń, wzrost zgonów oraz odpływ migracyjny, co odpowiada koncepcji miast kurczących się. Proces ma charakter trwały i strukturalny. Wnioski wskazują na potrzebę ograniczenia odpływu ludności w wieku rozrodczym i produkcyjnym.

Słowa kluczowe: depopulacja, starzenie się ludności, struktura wieku, indeks obciążenia demograficznego, Płock

1. Wprowadzenie

Analiza przemian demograficznych miast stanowi ważny element badań nad rozwojem lokalnym, zwłaszcza w warunkach depopulacji i starzenia się społeczeństwa. Zmiany poziomu dzietności, struktury wieku oraz migracji ludności wpływają bezpośrednio na potencjał gospodarczy miast, ich zdolność finansową oraz kierunki polityki społecznej i przestrzennej. W literaturze podkreśla się, że w wielu krajach europejskich coraz większe znaczenie zyskuje zjawisko kurczenia się miast (*urban shrinkage*), polegające na trwałym spadku liczby mieszkańców. Proces ten jest szczególnie widoczny w miastach średniej wielkości, które nie dysponują tak silnymi mechanizmami kompensującymi odpływ ludności jak duże metropolie.

Płock stanowi przykład miasta średniej wielkości, w którym procesy demograficzne mają charakter długookresowy. Miasto pełni funkcję ważnego ośrodka przemysłowego Mazowsza, jednak od dwóch dekad doświadcza systematycznego spadku liczby ludności. Według danych statystycznych liczba mieszkańców zmniejsza się, a średni wiek populacji rośnie, co wskazuje na pogłębiające się procesy starzenia demograficznego.

W przeciwieństwie do dużych ośrodków metropolitalnych, które często kompensują ubytki ludności dodatnim saldem migracji, miasta średniej wielkości pozostają bardziej podatne na odpływ mieszkańców. Zjawisko to wiąże się przede wszystkim z migracjami ludności młodej i w wieku produkcyjnym do większych ośrodków miejskich lub za granicę. W konsekwencji zmniejsza się baza reprodukcyjna populacji, co prowadzi do dalszego spadku liczby urodzeń i przyspieszenia procesu starzenia się ludności. Podobne mechanizmy obserwuje się w wielu polskich miastach, gdzie depopulacja jest powiązana z suburbanizacją oraz migracjami ekonomicznymi.

Charakterystycznym elementem sytuacji demograficznej Płocka jest wzrost udziału osób w wieku poprodukcyjnym oraz spadek liczby dzieci i młodzieży. Zmiana struktury wieku prowadzi do rosnącego obciążenia demograficznego i wpływa na funkcjonowanie rynku pracy, systemu edukacji oraz polityki społecznej. Starzenie się populacji oznacza również wzrost zapotrzebowania na usługi zdrowotne i opiekę długoterminową, co staje się istotnym wyzwaniem dla polityki miejskiej.

Wybór Płocka jako przedmiotu analizy wynika z kilku przesłanek. Po pierwsze, miasto stanowi przykład ośrodka przemysłowego położonego w bezpośrednim sąsiedztwie silnej metropolii regionalnej – Warszawy. Po drugie, obserwowane procesy demograficzne mają charakter długookresowy i nie są jedynie efektem krótkookresowych wahań koniunkturalnych. Po trzecie, skala zmian ludnościowych wskazuje na konieczność dostosowania lokalnych strategii rozwoju do warunków depopulacji i starzenia się społeczeństwa.

2. Przegląd literatury

Procesy demograficzne zachodzące w miastach stanowią przedmiot intensywnych badań w literaturze międzynarodowej i krajowej. W centrum analiz znajdują się trzy powiązane zjawiska: trwała niska dzietność, starzenie się populacji oraz migracje selektywne wiekowo. Ich współwystępowanie prowadzi do depopulacji wielu ośrodków miejskich, szczególnie miast średniej wielkości. Analiza procesów demograficznych opiera się na trójczłonowej strukturze obejmującej ruch naturalny, migracje oraz zmiany struktury ludności według wieku i płci, co umożliwia identyfikację zarówno krótkookresowych fluktuacji, jak i długookresowych trendów rozwojowych. Procesy demograficzne oddziałują poprzez trzy kanały: reprodukcyjny, strukturalny oraz migracyjny, które łącznie determinują dynamikę liczby ludności.

Dzietność pozostaje kluczowym wskaźnikiem reprodukcji populacji, a jej syntetyczną miarą jest współczynnik dzietności całkowitej (Total Fertility Rate, TFR). Utrzymywanie się wartości poniżej poziomu zastępowalności pokoleń (2,1)

w krajach rozwiniętych oznacza w długim okresie spadek liczby ludności. Spadek dzietności interpretowany jest najczęściej w ramach koncepcji drugiego przejścia demograficznego, która wskazuje na rosnącą indywidualizację wyborów życiowych, opóźnianie decyzji prokreacyjnych oraz zmiany w modelu rodziny[1]. Dane Eurostatu potwierdzają utrzymywanie się TFR w Polsce poniżej poziomu zastępowalności od początku XXI wieku[2].

W przypadku Polski podkreśla się jednak, że spadek dzietności był w dużej mierze reakcją na głębokie zmiany strukturalne związane z transformacją gospodarczą, w tym niestabilność rynku pracy, wzrost niepewności ekonomicznej oraz trudności w łączeniu pracy zawodowej z życiem rodzinnym[3]. W badaniach wskazuje się również na zmiany zachowań rodzinnych, takie jak opóźnianie małżeństw oraz spadek skłonności do zawierania związków formalnych. Jednocześnie analizy empiryczne dla miast w Polsce pokazują, że przemiany dzietności mają charakter zróżnicowany przestrzennie i hierarchiczny. Największe ośrodki miejskie pełnią rolę „pionierów" zmian demograficznych, podczas gdy w mniejszych miastach obserwuje się opóźnienie względem tych trendów[4]. Oznacza to, że zmiany zachowań prokreacyjnych rozprzestrzeniają się w układzie systemu osadniczego, co ma istotne znaczenie dla interpretacji procesów depopulacji w miastach średniej wielkości.

W literaturze podkreśla się jednocześnie, że współczesne procesy starzenia się populacji mają swoje źródło w długookresowych cyklach dzietności, obejmujących zarówno powojenny *baby boom*, jak i późniejszy *baby bust*. To właśnie zmienność tych cykli determinuje tempo i charakter starzenia się społeczeństw, przy czym w jednych krajach dominuje wzrost liczby osób starszych, a w innych spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym[5]. Oznacza to, że obecne procesy demograficzne są w dużej mierze efektem wcześniejszych zmian reprodukcyjnych, a nie wyłącznie bieżących trendów. W krajach Europy Środkowo-Wschodniej transformacja ustrojowa dodatkowo przyspieszyła spadek liczby urodzeń w latach dziewięćdziesiątych[6]. W Polsce niski poziom dzietności utrzymuje się do dziś i należy do najniższych w Unii Europejskiej.

---

[1] R. Lesthaeghe, *The unfolding story of the second demographic transition*, „Population and Development Review" 2010, t. 36, nr 2, s. 211-251.

[2] Eurostat, *Demography of Europe – 2024 edition*, Luxembourg 2024.

[3] I.E. Kotowska, J. Jóźwiak, A. Matysiak, A. Baranowska, *Poland: Fertility decline as a response to profound societal and labour market changes?*, „Demographic Research" 2008, t. 19, s. 795-854.

[4] P. Szukalski, *Przemiany poziomu dzietności w obecnych miastach wojewódzkich w Polsce w latach 1983–2020*, „Konwersatorium Wiedzy o Mieście" 2021, t. 34, nr 6, s. 29-44.

[5] D.S. Reher, *Baby booms, busts, and population ageing in the developed world*, „Population Studies" 2015, t. 69, suppl. 1, s. S57-S68.

[6] T. Sobotka, *Fertility in Central and Eastern Europe after 1989: Collapse and gradual recovery*, „Historical Social Research" 2011, t. 36, nr 2, s. 246-296.

Drugim ważnym procesem jest starzenie się populacji, będące konsekwencją niskiej dzietności oraz wydłużania przeciętnego trwania życia. W literaturze ekonomicznej podkreśla się, że wzrost udziału osób starszych wpływa na podaż pracy, strukturę konsumpcji oraz wydatki publiczne. Proces ten prowadzi także do wzrostu presji na systemy ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego. Wyniki badań empirycznych wskazują jednoznacznie, że starzenie się populacji wywiera istotny, negatywny wpływ na wzrost gospodarczy. Szacuje się, że wzrost udziału osób w wieku 60+ o 10% prowadzi do spadku tempa wzrostu PKB per capita o około 5,5%, przy czym około jednej trzeciej tego efektu wynika ze spowolnienia wzrostu zatrudnienia, a dwie trzecie ze spadku produktywności pracy[7]. Oznacza to, że wpływ starzenia się populacji na gospodarkę ma charakter strukturalny i zachodzi zarówno poprzez ograniczenie zasobu pracy, jak i obniżenie dynamiki produktywności.

Trzecim istotnym czynnikiem są migracje selektywne wiekowo, które sprzyjają koncentracji kapitału ludzkiego w największych ośrodkach miejskich. Zjawisko to można interpretować w świetle teorii aglomeracji, zgodnie z którą produktywność oraz poziom wynagrodzeń rosną wraz z koncentracją działalności gospodarczej[8]. W konsekwencji miasta o wyższej atrakcyjności ekonomicznej przyciągają ludność, podczas gdy słabsze ośrodki doświadczają odpływu mieszkańców. W literaturze dotyczącej Europy Środkowo-Wschodniej rozwinięto koncepcję kurczenia się miast (*shrinking cities*), która opisuje długookresowy spadek liczby ludności jako proces strukturalny. Proces ten jest często powiązany z transformacją gospodarczą, dezindustrializacją oraz migracjami ludności. W ujęciu regionalnym podkreśla się, że po 1990 r. zjawisko to przybrało szczególnie dużą skalę w krajach postsocjalistycznych, gdzie przemiany gospodarcze i instytucjonalne doprowadziły do trwałego spadku liczby ludności oraz narastających problemów społeczno-ekonomicznych[9]. Proces kurczenia się miast jest przy tym rozumiany szerzej niż sama depopulacja, ponieważ obejmuje również zmiany funkcjonalne, gospodarcze i przestrzenne, wymagające rewizji dotychczasowych modeli polityki miejskiej.

W Polsce problem depopulacji dotyczy szczególnie miast średniej wielkości pozostających poza głównymi ośrodkami metropolitalnymi. Migracje prowadzą do selektywnego odpływu ludności młodej i w wieku produkcyjnym, co ogranicza potencjał reprodukcyjny i przyspiesza starzenie się populacji.

---

[7] N. Maestas, K.J. Mullen, D. Powell, *The effect of population aging on economic growth, the labor force, and productivity*, „American Economic Journal: Macroeconomics" 2023, t. 15, nr 3, s. 306-332.

[8] E.L. Glaeser, J.D. Gottlieb, *The wealth of cities: Agglomeration economies and spatial equilibrium in the United States*, „Journal of Economic Literature" 2009, t. 47, nr 4, s. 983-1028.

[9] *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. T. Stryjakiewicz, Poznań 2014.

Współczesne badania wskazują również, że zmiany demograficzne oddziałują bezpośrednio na inne obszary funkcjonowania miasta, w tym rynek mieszkaniowy. W szczególności podkreśla się związek między potencjałem demograficznym a strukturą zasobów mieszkaniowych oraz poziomem cen nieruchomości. Badania pokazują, że relacje te są złożone i niejednoznaczne, a zależności są zróżnicowane i często silniejsze w odniesieniu do cen niż do zasobu mieszkaniowego[10].

Mimo rosnącej liczby badań, nadal relatywnie niewiele analiz koncentruje się na szczegółowych trajektoriach zmian demograficznych w konkretnych miastach średniej wielkości. Wypełnienie tej luki ma istotne znaczenie poznawcze i aplikacyjne. Pomimo szerokiej literatury, nadal brakuje analiz obejmujących średnie miasta w ujęciu dynamicznym i wielowymiarowym, co stanowi lukę badawczą niniejszego opracowania.

3. Metodologia

3.1. Zakres badania i źródła danych

Badanie obejmuje analizę procesów demograficznych zachodzących w Płocku w latach 1995– 2024. Analiza koncentruje się na zmianach liczby ludności wynikających z trzech podstawowych komponentów dynamiki populacji: urodzeń, zgonów oraz migracji. W demografii zmiana liczby ludności w danym okresie jest określana równaniem:

$$\Delta P = B - D + MIG$$

gdzie:
ΔP – zmiana liczby ludności,
B – liczba urodzeń,
D – liczba zgonów,
MIG – saldo migracji.

Dane wykorzystane w analizie pochodzą z Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego (BDL GUS). Zestaw danych obejmuje informacje dotyczące: liczby urodzeń żywych, liczby zgonów, salda migracji, struktury wieku populacji, liczby ludności według grup wieku. Dane mają charakter rocznych szeregów czasowych i obejmują okres trzydziestu lat, co umożliwia analizę zarówno trendów długookresowych, jak i zmian strukturalnych w procesach demograficznych miasta.

[10] M. Blaszke, A. Oleńczuk-Paszel, A. Sompolska-Rzechuła, M. Śpiewak-Szyjka, *Demographic change and the housing stock of large and medium-sized cities in the context of sustainable development*, „Sustainability" 2024, t. 16, nr 24, s. 10907.

3.2. Operacjonalizacja zmiennych

W analizie wykorzystano następujące zmienne demograficzne: przyrost naturalny (PN), saldo migracji (MIG), udział ludności w wieku 65+ (WS), indeks obciążenia demograficznego (IOD), indeks starości (Aging Index AI), wskaźnik potencjalnego wsparcia demograficznego (PSR).

Przyrost naturalny został zdefiniowany jako różnica między liczbą urodzeń żywych a liczbą zgonów w danym roku:

$$PN_t = B_t - D_t$$

gdzie:
PN – przyrost naturalny,
B – liczba urodzeń,
D – liczba zgonów.

Przyrost naturalny stanowi podstawowy wskaźnik dynamiki populacji i pozwala określić, czy populacja zwiększa się czy zmniejsza w wyniku procesów naturalnych.

Saldo migracji zostało zdefiniowane jako różnica między liczbą zameldowań a liczbą wymeldowań:

$$MIG_t = IN_t - OUT_t$$

gdzie:
IN – liczba zameldowań,
OUT – liczba wymeldowań.

Saldo migracji pozwala określić wpływ mobilności przestrzennej ludności na zmiany liczby mieszkańców miasta.

Wskaźnik starzenia populacji został zdefiniowany jako udział osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności:

$$WS = \frac{L_{65+}}{L_{ogółem}} \cdot 100$$

gdzie:

L_{65+}– liczba ludności w wieku 65+,
$L_{ogółem}$– liczba ludności ogółem.

Wskaźnik ten odzwierciedla stopień zaawansowania procesu starzenia się populacji.

Indeks obciążenia demograficznego został zdefiniowany jako relacja liczby ludności w wieku nieprodukcyjnym (dzieci i osoby starsze) do liczby ludności w wieku produkcyjnym:

$$IOD = \frac{L_{0-14} + L_{65+}}{L_{15-64}} \cdot 100$$

gdzie:
$L_{(0\text{-}14)}$ – liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym,
$L_{(65+)}$ – liczba ludności w wieku poprodukcyjnym,
$L_{(15\text{-}64)}$ – liczba ludności w wieku produkcyjnym.

Indeks starości (Aging Index), określa relację liczby osób w wieku 65+ do liczby dzieci w wieku 0–14 lat.

$$AI = \frac{L_{65+}}{L_{0-14}} \cdot 100$$

Wartość indeksu powyżej 100 oznacza, że liczba osób starszych przekracza liczbę dzieci.

Wskaźnik potencjalnego wsparcia demograficznego (PSR). Wskaźnik potencjalnego wsparcia określa liczbę osób w wieku produkcyjnym przypadającą na jednego seniora:

$$PSR = \frac{L_{15-64}}{L_{65+}}$$

Spadek wartości tego wskaźnika oznacza wzrost presji demograficznej wynikającej ze starzenia populacji.

3.3. Modele regresji

W celu określenia czynników wpływających na zmiany przyrostu naturalnego zastosowano model regresji liniowej estymowany metodą najmniejszych kwadratów (OLS). Model oszacowano przy założeniu braku autokorelacji składnika losowego oraz stacjonarności zmiennych, założenia te zostały zweryfikowane testami diagnostycznymi (ADF, Durbin–Watsona).

Model przyjął postać:

$$PN_t = \propto + \beta_1 MIG_t + \beta_2 WS_t + \varepsilon_t$$

gdzie:
PN – przyrost naturalny,
MIG – saldo migracji,
WS – udział ludności w wieku 65+,
a – wyraz wolny,
β_1, β_2 – parametry regresji,
ε – składnik losowy.

Model pozwala oszacować wpływ zmian struktury wieku oraz migracji na dynamikę przyrostu naturalnego.

3.4. Metody analizy

W badaniu zastosowano kilka komplementarnych metod analitycznych. W pierwszym etapie przeprowadzono analizę statystyk opisowych dla podstawowych komponentów ruchu naturalnego oraz migracji. Pozwoliło to określić średnie wartości urodzeń, zgonów i przyrostu naturalnego w wyodrębnionych podokresach.

W celu określenia kierunku i tempa zmian demograficznych zastosowano estymację trendów liniowych metodą OLS. Parametr nachylenia trendu (β) interpretuje się jako średnią roczną zmianę analizowanej zmiennej.

Aby zweryfikować wystąpienie punktu przełomu w dynamice demograficznej zastosowano test Chowa, który pozwala ocenić stabilność parametrów modelu przed i po wybranym momencie czasowym. Test Chowa zastosowano przy założeniu znanego punktu przełomu (2015/2016), w celu weryfikacji stabilności parametrów modelu regresji przed i po tym okresie.

Proces starzenia populacji został zbadany przy wykorzystaniu zestawu wskaźników struktury wieku, w tym udziału ludności w wieku 65+, indeksu starości oraz wskaźnika potencjalnego wsparcia demograficznego.

Ostatni etap analizy polegał na identyfikacji kolejności występowania zmian demograficznych, obejmujących:

- zmiany struktury wieku populacji,
- przejście przyrostu naturalnego w wartości ujemne,
- utrwalenie depopulacji miasta.

Pozwoliło to określić mechanizm depopulacji Płocka oraz moment przejścia miasta do fazy trwałego kurczenia się populacji.

3.4. Ograniczenia badania

Badanie posiada kilka ograniczeń. Dane migracyjne obejmują wyłącznie migracje rejestrowane, co może prowadzić do niedoszacowania rzeczywistej mobilności ludności. Wskaźniki dzietności na poziomie miejskim charakteryzują się większą zmiennością roczną, wynikającą z niewielkiej liczebności kohort kobiet w wieku rozrodczym. Analiza nie uwzględnia także migracji czasowych ani nierejestrowanych, które mogą wpływać na rzeczywistą strukturę wieku i potencjał demograficzny miasta.

Ograniczeniem badania jest również przyjęcie uproszczonego podziału populacji na grupy wieku, który nie uwzględnia faktycznej aktywności ekonomicznej ludności. Wskaźniki takie jak, indeks obciążenia demograficznego czy wskaźnik potencjalnego wsparcia, opisują strukturę wieku, lecz nie oddają w pełni relacji między aktywnością zawodową a obciążeniem systemu społecznego. Ponadto model regresji nie uwzględnia czynników ekonomicznych, takich jak sytuacja na rynku pracy czy poziom wynagrodzeń, które mogą wpływać zarówno na migracje, jak i na dzietność.

4. Wyniki

4.1. Dynamika urodzeń, zgonów i przyrostu naturalnego

Analiza ruchu naturalnego w Płocku w latach 1995–2024 wskazuje na wyraźną zmianę trajektorii demograficznej miasta od dodatniego przyrostu naturalnego do trwałej depopulacji. Dane syntetyczne dla trzech podokresów przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Statystyki opisowe urodzeń żywych, zgonów i przyrostu naturalnego w Płocku według podokresów, 1995–2024

Okres	N (lata)	Urodzenia: średnia dla okresu	Zgony: średnia dla okresu	Przyrost naturalny (PN)	Urodzenia min–max	PN min–max
1995–2004	10	1218.7	1015.8	202.9	1092–1354	40–392
2005–2015	11	1242.5	1174.0	68.5	1101–1380	–108–195
2016–2024	9	932.7	1420.9	–488.2	654–1167	–854––92

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, Bank Danych Lokalnych (BDL), https://bdl.stat.gov.pl [dostęp: 20.02.2026]

W latach 1995–2004 średnia liczba urodzeń wynosiła 1218,7 rocznie, podczas gdy liczba zgonów osiągała przeciętnie 1015,8. Oznaczało to dodatni przyrost naturalny na poziomie około 203 osób rocznie.

W kolejnym okresie (2005–2015) liczba urodzeń pozostawała zbliżona (średnio 1242,5), jednak równoczesny wzrost liczby zgonów do 1174,0 spowodował wyraźne ograniczenie dodatniego przyrostu naturalnego do średnio 68,5 osób rocznie.

Po 2015 roku nastąpiła zasadnicza zmiana dynamiki demograficznej miasta. W latach 2016–2024 średnia liczba urodzeń spadła do 932,7 rocznie, natomiast liczba zgonów wzrosła do 1420,9. W rezultacie średni przyrost naturalny osiągnął wartość –488,2 osób rocznie. Minimalna wartość przyrostu naturalnego w analizowanym okresie wyniosła –854.

4.2. Trendy długookresowe i zmiana strukturalna

Estymacja trendów liniowych wskazuje na istotne statystycznie zmiany w dynamice podstawowych komponentów ruchu naturalnego (tabela 2).

Tabela 2. Estymacja trendów liniowych oraz test strukturalnej zmiany (test Chowa) dla urodzeń, zgonów i przyrostu naturalnego w Płocku, 1995–2024

Zmienna / Model	Okres	N	β (zmiana roczna)	SE(β)	R^2	p
Urodzenia (trend OLS)	1995–2024	30,00	–15.62***	2,82	0.523	<0.001
Urodzenia (trend OLS)	1995–2004	10,00	–27.65**	—	0.733	0.002
Urodzenia (trend OLS)	2005–2015	11,00	–15.77	—	0.308	0.076
Urodzenia (trend OLS)	2016–2024	9,00	–69.83***	—	0.948	<0.001
Zgony (trend OLS)	1995–2024	30,00	+18.79***	2,03	0.754	<0.001
Przyrost naturalny PN (trend OLS)	1995–2024	30,00	–34.41***	3,60	0.765	<0.001
Test strukturalny Chow (Urodzenia; podział 2015/2016)	1995–2024	30,00	F(2,26) = 22.208*	—	—	<0.001

β = nachylenie trendu (średnia zmiana roczna w jednostkach zmiennej)
OLS = regresja liniowa na czasie (rok)
Test Chowa weryfikuje równość parametrów trendu przed i po 2015 r.
Istotność: *** p < 0.001, ** p < 0.01, * p < 0.05

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, Bank Danych Lokalnych (BDL), https://bdl.stat.gov.pl [dostęp: 20.02.2026]

W latach 1995–2024 liczba urodzeń zmniejszała się średnio o 15,62 rocznie ($p < 0,001$; $R^2 = 0,523$). Jednocześnie liczba zgonów rosła przeciętnie o 18,79 rocznie ($p < 0,001$; $R^2 = 0,754$). W rezultacie przyrost naturalny zmniejszał się średnio o 34,41 osoby rocznie ($p < 0,001$; $R^2 = 0,765$). Analiza trendów dla podokresów ujawnia istotne zróżnicowanie dynamiki spadku liczby urodzeń.

W latach 1995–2004 spadek wynosił –27,65 rocznie (p = 0,002), w okresie 2005–2015 –15,77 (p = 0,076), natomiast w latach 2016–2024 –69,83 rocznie (p < 0,001; R^2 = 0,948). Test Chowa potwierdza wystąpienie istotnej zmiany strukturalnej w dynamice urodzeń po 2015 roku (F = 22,208; p < 0,001).

Na tej podstawie można wyróżnić trzy fazy transformacji demograficznej Płocka:

- fazę transformacyjną (1995–2004) – spadek liczby urodzeń przy utrzymaniu dodatniego przyrostu naturalnego,
- fazę wygaszania (2005–2015) – osłabienie dodatniego bilansu naturalnego,
- fazę depopulacyjną (2016–2024) – gwałtowny spadek liczby urodzeń oraz trwały ujemny przyrost naturalny.

4.3. Zmiany struktury wieku ludności

Równolegle do zmian w ruchu naturalnym obserwuje się istotną transformację struktury wieku mieszkańców Płocka.

Tabela 3. Struktura wieku, udział 65+ (WS) i indeks obciążenia demograficznego (IOD), wybrane lata

Rok	WS (%)	IOD (%)
1995	9,8	45,1
2004	13,4	39,9
2015	21,7	55,6
2024	27,4	67,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, Bank Danych Lokalnych (BDL), https://bdl.stat.gov.pl [dostęp: 20.02.2026]

Udział ludności w wieku 65 lat i więcej wzrósł z 9,8% w 1995 roku do 27,4% w roku 2024. Jednocześnie indeks obciążenia demograficznego zwiększył się z 45,1 do 67,3.

Tabela 4. Trend starzenia demograficznego (1995–2024)

Zmienna	β (p.p./rok)	R^2	p
WS	+0,655***	0,93	<0,001
IOD	+1,035***	0,9	<0,001

β – roczna zmiana wskaźnika (p.p./rok)
R^2 – współczynnik determinacji
p – poziom istotności
*** p < 0,00

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, Bank Danych Lokalnych (BDL), https://bdl.stat.gov.pl [dostęp: 20.02.2026]

Estymacja trendów regresyjnych wskazuje na systematyczny charakter tych zmian. Udział ludności w wieku 65+ zwiększał się średnio o 0,655 punktu procentowego rocznie ($p < 0,001$; $R^2 = 0,93$), natomiast indeks obciążenia demograficznego wzrastał o 1,035 punktu procentowego rocznie ($p < 0,001$; $R^2 = 0,90$). Wysokie wartości współczynników determinacji wskazują na stabilny charakter procesu starzenia się populacji.

4.4. Migracje

Analiza migracji wskazuje na utrzymujący się ujemny bilans migracyjny.

Tabela 5. Saldo migracji w Płocku według podokresów, 1995–2024

Okres	Średnie saldo migracji	Min / Max
1995–2004	–160	–326 / +110
2005–2015	–515	–635 / –399
2016–2024	–423	–563 / –295
1995–2024	–380	–635 / +110

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, Bank Danych Lokalnych (BDL), https://bdl.stat.gov.pl [dostęp: 20.02.2026]

W latach 1995–2004 średnie saldo migracji wynosiło –160 osób rocznie. W okresie 2005–2015 odpływ ludności wyraźnie się nasilił i osiągnął średnio –515 osób rocznie. W ostatnim analizowanym okresie (2016–2024) ujemne saldo migracji utrzymywało się na poziomie około –423 osób rocznie. Odpływ migracyjny dotyczył przede wszystkim osób w wieku produkcyjnym, co znajduje odzwierciedlenie w zmniejszeniu liczby mieszkańców tej grupy wiekowej z 87 641 w 1995 roku do 65 757 w roku 2024.

4.5. Wyniki modelu regresji

W celu oceny czynników wpływających na zmiany przyrostu naturalnego oszacowano model regresji OLS, w którym zmienną zależną był przyrost naturalny (PN), a zmiennymi objaśniającymi saldo migracji (MIG) oraz udział ludności w wieku 65 lat i więcej (WS). Estymacja modelu wskazuje na istotne statystycznie zależności między analizowanymi zmiennymi. Saldo migracji wykazuje dodatni związek z przyrostem naturalnym ($\beta = 0,41$; $p = 0,001$). Zależność ta ma charakter pośredni i wynika ze zmian struktury wieku populacji, w szczególności udziału osób w wieku rozrodczym. Udział ludności w wieku 65+ wykazuje natomiast silny ujemny związek z przyrostem naturalnym ($\beta = –38,7$; $p < 0,001$). Współczynnik determinacji modelu wynosi $R^2 = 0,72$, co oznacza, że około 72% zmienności przyrostu naturalnego można wyjaśnić zmianami struktury wieku oraz migracjami.

4.6. Sekwencja procesów depopulacyjnych

Analiza danych wskazuje na sekwencyjny charakter zmian demograficznych w Płocku. Najpierw nastąpiło stopniowe starzenie się struktury wieku populacji. Już około 2008 roku liczba osób w wieku 65+ przekroczyła liczbę dzieci w wieku 0–14 lat. Następnie w 2013 roku przyrost naturalny po raz pierwszy przyjął wartości ujemne. Po 2015 roku nastąpiło gwałtowne ograniczenie liczby urodzeń, co doprowadziło do utrwalenia ujemnego przyrostu naturalnego. Proces ten można interpretować jako przejście miasta do fazy trwałej depopulacji demograficznej.

4.7. Wskaźniki starzenia populacji

Analiza indeksu starości (aging index), definiowanego jako liczba osób w wieku 65+ przypadająca na 100 osób w wieku 0–14 lat, wskazuje na bardzo szybkie starzenie się struktury demograficznej miasta. Wartość tego wskaźnika wzrosła z 46 w 1995 roku do 213 w roku 2024. Oznacza to ponad czterokrotny wzrost relacji liczby seniorów do liczby dzieci.

Równolegle gwałtownie spadł wskaźnik potencjalnego wsparcia demograficznego (PSR), określający liczbę osób w wieku produkcyjnym przypadającą na jednego seniora. Wskaźnik ten zmniejszył się z około 7 w 1995 roku do około 2 w roku 2024. W literaturze demograficznej wskaźnik PSR jest podstawową miarą presji starzenia populacji na gospodarkę i system społeczny.

5. Dyskusja

Uzyskane wyniki wskazują, że proces depopulacji Płocka ma charakter trwały i strukturalny, a jego przebieg odpowiada wzorcowi opisywanemu w literaturze jako „shrinking city", czyli miasta doświadczającego długookresowego spadku liczby ludności w wyniku nakładających się procesów demograficznych i migracyjnych. W badanym przypadku spadek liczby ludności nie jest efektem pojedynczego czynnika, lecz rezultatem jednoczesnego oddziaływania spadku dzietności, starzenia się populacji oraz trwałego odpływu migracyjnego, co jest zgodne z ustaleniami badań nad miastami średniej wielkości w Europie i poza nią.

Najistotniejszym wynikiem analizy jest identyfikacja sekwencyjnego charakteru zmian demograficznych. Zgromadzone dane pokazują, że proces depopulacji nie rozpoczyna się od spadku liczby ludności, lecz od wcześniejszej zmiany struktury wieku. W Płocku momentem przełomowym było odwrócenie relacji między populacją dzieci i seniorów około 2008 roku, które poprzedziło przejście przyrostu naturalnego w wartości ujemne w 2013 roku, a następnie gwałtowne załamanie liczby urodzeń po 2015 roku. Oznacza to, że starzenie populacji pełni funkcję zmiennej wyprzedzającej, sygnalizującej przyszłą depopulację. Interpretacja ta jest zgodna z koncepcją inercji demograficznej, lecz wymaga ostrożności

w zakresie wnioskowania przyczynowego. Taki układ zdarzeń potwierdza istnienie efektu inercji demograficznej, zgodnie z którym zmiany liczby ludności reagują z opóźnieniem na wcześniejsze zmiany strukturalne.

Wyniki regresji dodatkowo wzmacniają tę interpretację, wskazując na silny i istotny statystycznie wpływ udziału ludności w wieku 65+ na poziom przyrostu naturalnego. Oznacza to, że proces starzenia nie tylko towarzyszy depopulacji, lecz stanowi jej kluczowy mechanizm. W literaturze podkreśla się, że starzenie populacji prowadzi do ograniczenia potencjału reprodukcyjnego oraz zmniejszenia zasobu ludności w wieku produkcyjnym, co w dłuższym okresie przekłada się na spadek liczby urodzeń i wzrost liczby zgonów. Uzyskane wyniki empiryczne wpisują się w ten schemat, ale jednocześnie pokazują jego wyraźną dynamikę i skalę na poziomie pojedynczego miasta.

Równolegle istotną rolę odgrywają migracje, które w przypadku Płocka mają charakter trwały i selektywny wiekowo. Ujemne saldo migracji dotyczy przede wszystkim osób w wieku produkcyjnym, co prowadzi do podwójnego efektu: bezpośredniego spadku liczby ludności oraz pośredniego ograniczenia liczby urodzeń poprzez zmniejszenie liczby kobiet w wieku rozrodczym. W literaturze podkreśla się, że migracje są jednym z głównych czynników przyspieszających proces kurczenia się miast, szczególnie w regionach podlegających transformacji gospodarczej. Wyniki analizy dla Płocka potwierdzają ten mechanizm i wskazują, że migracje wzmacniają, a nie inicjują proces depopulacji.

Istotnym uzupełnieniem wyników jest analiza wskaźników struktury wieku, która pokazuje skalę i tempo starzenia populacji. Wzrost indeksu starości oraz jednoczesny spadek wskaźnika potencjalnego wsparcia demograficznego wskazują na gwałtowne pogorszenie relacji między populacją produkcyjną a nieprodukcyjną. W literaturze demograficznej podkreśla się, że spadek liczby osób w wieku produkcyjnym prowadzi do wzrostu presji ekonomicznej oraz ograniczenia zdolności rozwojowych miasta, co może dodatkowo wzmacniać odpływ migracyjny i pogłębiać spiralę depopulacji. Wyniki uzyskane dla Płocka wskazują na występowanie właśnie takiego mechanizmu sprzężenia zwrotnego.

Zidentyfikowany przebieg zmian demograficznych pozwala interpretować proces depopulacji Płocka jako przykład pełnego przejścia do fazy trwałego kurczenia się miasta. W literaturze podkreśla się, że depopulacja jest naturalnym etapem cyklu życia miasta, jednak jej tempo i intensywność zależą od lokalnych uwarunkowań strukturalnych. W przypadku Płocka tempo zmian jest relatywnie wysokie, co wynika z jednoczesnego nakładania się procesów demograficznych i migracyjnych.

Podsumowując, wyniki analizy wskazują, że depopulacja Płocka ma charakter sekwencyjny i została poprzedzona wyraźnym przesunięciem struktury wieku

populacji. Oznacza to, że starzenie demograficzne stanowi kluczowy mechanizm inicjujący trwały spadek liczby ludności, a migracje pełnią rolę czynnika wzmacniającego ten proces.

6. Wnioski

• Proces depopulacji Płocka ma charakter strukturalny i trwały, wynikający z jednoczesnego działania spadku liczby urodzeń, starzenia populacji oraz ujemnego salda migracji, co odpowiada modelowi „shrinking city".

• Depopulacja ma charakter sekwencyjny: najpierw następuje starzenie populacji, następnie spadek przyrostu naturalnego, a dopiero później utrwalenie spadku liczby ludności.

• Udział ludności w wieku 65+ stanowi kluczowy czynnik determinujący spadek przyrostu naturalnego, co potwierdzają wyniki modelu regresji.

• Migracje pełnią funkcję czynnika wzmacniającego, a nie inicjującego depopulację, poprzez selektywny odpływ ludności w wieku produkcyjnym.

• Wskaźniki struktury wieku (Aging Index, IOD, PSR) wskazują na gwałtowne pogorszenie relacji demograficznych, szczególnie spadek potencjału wsparcia z ok. 7 do 2 osób na jednego seniora.

• Po 2015 roku nastąpiło przejście do fazy trwałej depopulacji, w której wszystkie negatywne procesy działają jednocześnie i wzajemnie się wzmacniają.

• Zidentyfikowany mechanizm odpowiada zjawisku sprzężenia zwrotnego depopulacji, w którym starzenie, migracje i spadek dzietności wzajemnie się nasilają.

7. Implikacje dla polityki lokalnej

Uzyskane wyniki wskazują jednoznacznie, że kluczowym problemem nie jest sama depopulacja, lecz utrata kohort młodych i produkcyjnych, która uruchamia kaskadę dalszych procesów demograficznych. Oznacza to, że skuteczna polityka lokalna powinna koncentrować się nie na ogólnym wzroście liczby ludności, lecz na utrzymaniu i przyciąganiu osób w wieku 20–39 lat.

Literatura dotycząca miast kurczących się wskazuje, że decyzje młodych o pozostaniu w mieście są determinowane przede wszystkim przez jakość życia, dostęp do pracy, możliwości rozwoju oraz dostępność mieszkań, a nie wyłącznie przez poziom dochodów. Oznacza to konieczność zmiany logiki polityki miejskiej z podejścia infrastrukturalnego na podejście „lifestyle + opportunity".

W praktyce implikacje dla polityki lokalnej są następujące:

1. Kluczowym warunkiem zatrzymania młodych jest rynek pracy o wysokiej jakości, a nie jedynie jego dostępność. Oznacza to konieczność tworzenia miejsc pracy w sektorach przyszłości (usługi zaawansowane, IT, zielona gospodarka),

ponieważ młodzi migrują nie tylko za zatrudnieniem, ale za możliwością rozwoju kompetencji,

2. Niezbędne jest budowanie lokalnego ekosystemu „uczelnia–biznes–miasto", który umożliwia zatrzymanie absolwentów poprzez staże, programy dualne oraz wsparcie przedsiębiorczości. W badaniach europejskich podkreśla się znaczenie inkubacji startupów i wsparcia młodych przedsiębiorców jako jednego z kluczowych narzędzi zatrzymywania talentów.

3. Istotnym czynnikiem jest dostępność mieszkań, szczególnie w segmencie pierwszego najmu. W miastach kurczących się wykorzystuje się często pustostany i zdegradowane zasoby mieszkaniowe jako instrument przyciągania młodych (np. preferencyjny najem, rewitalizacja).

4. Decyzje migracyjne młodych są silnie powiązane z jakością życia, obejmującą dostęp do usług, przestrzeni publicznej, kultury oraz środowiska. Miasta średniej wielkości mogą konkurować z metropoliami poprzez oferowanie lepszej równowagi między pracą a życiem prywatnym.

5. Kluczowe znaczenie ma budowanie tożsamości i atrakcyjności miasta, ponieważ negatywny wizerunek („miasto, z którego się wyjeżdża") wzmacnia proces depopulacji niezależnie od realnych warunków ekonomicznych.

6. W kontekście migracji konieczne jest przejście od polityki pasywnej do aktywnej, obejmującej przyciąganie nowych mieszkańców.

7. W warunkach starzenia populacji konieczne jest rozwijanie modelu „age-friendly city", obejmującego dostęp do usług zdrowotnych, transportu i przestrzeni publicznej dostosowanej do seniorów.

8. Miasto powinno wykorzystać potencjał starzejącej się populacji poprzez aktywizację seniorów oraz rozwój usług opiekuńczych i srebrnej gospodarki.

9, Polityka lokalna powinna być długookresowa i oparta na prognozach demograficznych, ponieważ proces depopulacji jest opóźniony względem zmian struktury wieku i trudno odwracalny.

Najbardziej krytyczny wniosek dla polityki lokalnej jest następujący: miasto nie traci populacji dlatego, że ludzie wyjeżdżają, ludzie wyjeżdżają dlatego, że miasto traci funkcję miejsca dla młodych. Polityka lokalna nie zatrzyma wszystkich, ale może zmniejszyć odpływ i zmienić jego strukturę.

Bibliografia

Źródła drukowane

Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej, red. T. Stryjakiewicz, Poznań 2014.

Opracowania

M. Blaszke, A. Oleńczuk-Paszel, A. Sompolska-Rzechuła, M. Śpiewak-Szyjka, *Demographic change and the housing stock of large and medium-sized cities in the context of sustainable development*, „Sustainability" 2024, t. 16, nr 24.

E.L. Glaeser, J.D. Gottlieb, *The wealth of cities: Agglomeration economies and spatial equilibrium in the United States*, „Journal of Economic Literature" 2009, t. 47, nr 4.

I.E. Kotowska, J. Jóźwiak, A. Matysiak, A. Baranowska, *Poland: Fertility decline as a response to profound societal and labour market changes?*, „Demographic Research" 2008, t. 19.

R. Lesthaeghe, *The unfolding story of the second demographic transition*, „Population and Development Review" 2010, t. 36, nr 2.

N. Maestas, K.J. Mullen, D. Powell, *The effect of population aging on economic growth, the labor force, and productivity*, „American Economic Journal: Macroeconomics" 2023, t. 15, nr 3.

D.S. Reher, *Baby booms, busts, and population ageing in the developed world*, „Population Studies" 2015, t. 69, suppl. 1.

T. Sobotka, *Fertility in Central and Eastern Europe after 1989: Collapse and gradual recovery*, „Historical Social Research" 2011, t. 36, nr 2.

P. Szukalski, *Przemiany poziomu dzietności w obecnych miastach wojewódzkich w Polsce w latach 1983–2020*, „Konwersatorium Wiedzy o Mieście" 2021, t. 34, nr 6.

Raporty

Eurostat, *Demography of Europe – 2024 edition*, Luxembourg 2024.

Netografia

Główny Urząd Statystyczny (GUS), Bank Danych Lokalnych (BDL), https://bdl.stat.gov.pl

DEPOPULATION PROCESS IN PŁOCK.
BIRTHS, MIGRATION, AND POPULATION AGEING

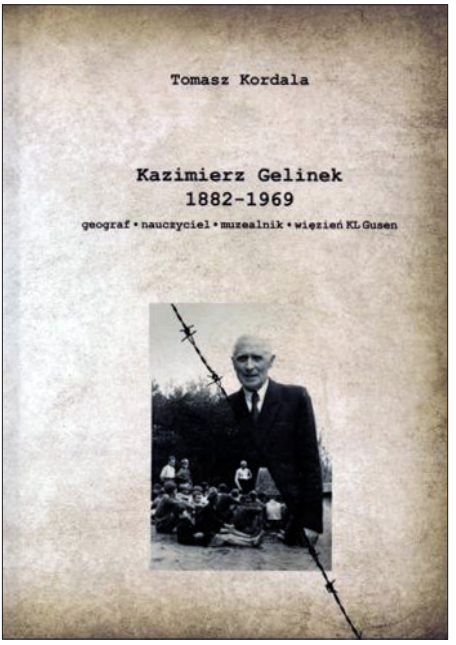
Summary

The aim of the article is to identify the mechanisms of depopulation in a medium-sized city, using the case of Płock from 1995 to 2024. The analysis is based on data from the Local Data Bank of Statistics Poland (BDL GUS) and covers natural population change, age structure, and net migration. The results indicate a transition to persistent depopulation after 2015, driven by a decline in births and an increase in deaths. At the same time, the share of the population aged 65+ is growing, and the demographic dependency ratio is increasing. Negative net migration, particularly among young people and working-age adults, further intensifies these processes. A mechanism of "triple depopulation" has been identified: declining births, rising mortality, and outflows of migration, which corresponds to the concept of shrinking cities. The process is structural and long-term. The findings highlight the need to limit the outflow of the population of reproductive and working age.

Keywords: depopulation, population ageing, age structure, demographic dependency ratio, Płock

RECENZJE

Tomasz Kordala, *Kazimierz Gelinek (1882–1969). Geograf, nauczyciel, muzealnik, więzień KL Gusen*, wyd. Muzeum Mazowieckie w Płocku, Płock 2025, ss. 159, ilustr.



Latem ubiegłego roku nakładem Muzeum Mazowieckiego w Płocku ukazała się biografia Kazimierza Gelinka (1882–1969). Nieprzypadkowo jej Autorem jest dr Tomasz Kordala, archeolog i wieloletni pracownik tegoż muzeum, bowiem w życiu Kazimierza Gelinka archeologia odegrała ważną rolę.

O osobie bohatera książki tak pisze we wstępie jej Autor: *Wkład Gelinka w rozwój płockiej oświaty i kultury, zarówno przed drugą wojną światową, jak i po jej zakończeniu, był znaczący. Jego wojenne losy szokują swą niezwykłością i zdają się potwierdzać słuszność tezy, iż samo życie pisze czasem zadziwiające scenariusze. Ale jeszcze bardziej zdumiewa to, że w naszym mieście osoba Gelinka, choć nie popadła w całkowite zapomnienie, nie jest znana w stopniu adekwatnym do jego zasług i dokonań.* Omawiana praca stara się więc przypomnieć postać Gelinka i jego rzeczywiście niezwykłe losy.

Zgodnie z zaznaczonym w słowie odautorskim podziałem, praca dzieli się na cztery rozdziały, odpowiadające kolejnym etapom życia bohatera: I – *Przed przybyciem do Płocka*, II – *W Płocku w latach 1924–1939*, III – *Druga wojna światowa*, IV – Po wojnie. Całość kończą uwagi końcowe.

Rozdział I, dotyczący aż 42 lat długiego, 87-letniego życia Kazimierza Gelinka, zajmuje jedynie półtorej strony. Jest to efektem braku stosownych źródeł i materiałów biograficznych. Autor pracy – dosłownie prawie – wymienił jedynie najważniejsze znane mu fakty z życia bohatera: Gelinek urodził się w galicyjskich Brzeżanach (dziś obwód tarnopolski na Ukrainie), po ukończeniu gimnazjum i odbyciu służby wojskowej związał się na całe życie z zawodem nauczycielskim. Już w wolnej Polsce studiował w Krakowie i Lwowie geografię.

Kolejny rozdział rozpoczyna data jego osiedlenia się w Płocku (rok 1924). Gelinek został nauczycielem geografii w płockich seminariach nauczycielskich i Gimnazjum im. Władysława Jagiełły. Związał się, już na całe życie,

z Towarzystwem Naukowym Płockim. Objął stanowisko kustosza Działu Przyrodniczo-Ludoznawczego Muzeum Mazowsza Płockiego, istniejącego wówczas przy TNP. Szczególnym przedmiotem zainteresowania tego absolwenta geografii stała się geologia, co z pewnością doprowadziło go w końcu do archeologii. Znów – wobec braku źródeł, nie jest nam dane poznać podłoża takich zainteresowań, nie było to przecież prostą funkcją ukończenia takiego, a nie innego kierunku studiów. Jak wielu ówczesnych inteligentów starał się realizować swoje pasje z pożytkiem dla społeczeństwa. Z ramienia TNP badał m.in. ruchy osuwiskowe skarpy płockiej, zjawisko trzęsienia ziemi w Łubkach, prowadził obserwacje geologiczne na trasie budowy linii kolejowej Płock–Sierpc. Na potrzeby robót ziemnych w mieście opracował wydaną przez płocką drukarnię synów Ferdynanda Paulego broszurę pt. *Krótki zarys kursu geologii*. W porozumieniu z urzędem konserwatorskim dokonywał inspekcji i zabezpieczał znaleziska odkryte podczas robót drogowych na terenie powiatu. Być może, że znajdował w tym wsparcie u Aleksandra Macieszy, prezesa Towarzystwa, też przecież interesującego się takim działem archeologii, jak antropologia. Wobec braków w warsztacie naukowym i językowym, a jednocześnie posiadając konkretne doświadczenie, Autor biografii słusznie określa go mianem archeologa-amatora (jednak mimo wszystko najlepszego fachowca w Płocku, s. 25).

Kazimierz Gelinek publikował w miejscowej prasie, wygłaszał odczyty, projektował lekcje muzealne dla uczniów szkół średnich, wstąpił do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Związku Popierania Turystyki. Zaangażował się w organizację Okręgowej Wystawy Regionalnej, prezentującej osiągnięcia regionu w 10-lecie odzyskania niepodległości. Głęboko wierzący katolik, politycznie niezaangażowany, wspierał datkami komitety pomocy dla najbiedniejszych w okresie kryzysu gospodarczego.

Rozdział III, zresztą najdłuższy (39 stron), dotyczy okresu II wojny światowej. Jest to – jak się wydaje – efektem mnogości źródeł i owej *szokującej niezwykłości* wojennych losów Gelinka, jak je określił Autor. Już w kwietniu 1940 r. K. Gelinek, w ramach niemieckiej „Intelligenzaktion", został aresztowany i wywieziony, najpierw do obozu w Działdowie (Soldau), następnie do KL Dachau, a w maju 1940 r. znalazł się w obozie koncentracyjnym w Gusen. Hasło „Gusen" przypomina słowa Stanisława Grzesiuka, który sam będąc więźniem tego obozu pisał później w swych wspomnieniach, iż przetransportowani tu z Oświęcimia–Auschwitz, gotowi byli wracać doń nawet na kolanach, co wymownie świadczy o warunkach w nim panujących. Gelinek został przydzielony do prac w kamieniołomie, a następnie przy budowie bocznicy kolejowej. Pewnie rychło zakończyłby tam życie (miał wówczas już 58 lat, był drobnej budowy ciała, miał tylko 152 cm wzrostu) gdyby nie cud. Cud, a może zbieg okoliczności, i to

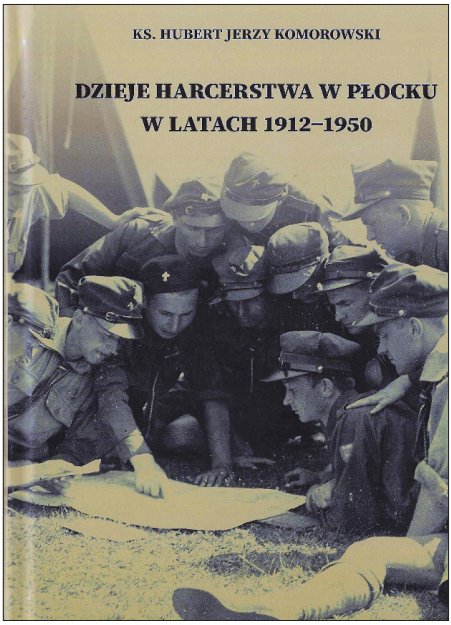
kilku. Otóż podczas robót obozowych natrafiono na zabytki archeologiczne. Kierownik obozu, okrutny esesman Carl Chmielewski, okazał się mieć ambicje „naukowe" i na dodatek dowiedział się o umiejętnościach i wiedzy Gelinka. Ten ostatni został wiosną 1941 r. członkiem komanda odpowiedzialnego za prowadzenie wykopalisk i powierzono mu misję utworzenia muzeum obozowego, którego eksponaty świadczyć miały o bogactwie kultury i dziedzictwa rasy germańskiej. W ten sposób doczekał wyzwolenia obozu w maju 1945 r.

Ostatni rozdział (IV) zaczyna się właśnie w tym momencie. Gelinek powrócił do Płocka we wrześniu 1945 r. Na miejscu dowiedział się, że jego żona zmarła w czasie wojny, jednak szczęśliwie przeżyły ją dwie ich córki. Powrócił do pracy w szkolnictwie. Nie ustawał w swej pasji archeologicznej: miejscowe zakłady pracy korzystały z jego wiedzy na temat geologii, sporządzał rysunki odnalezionych znalezisk, interesował się pracami archeologicznymi prowadzonymi w Płocku w 1956 r. pod kierunkiem Jerzego Gąssowskiego. Po raz wtóry ożenił się. Wstąpił do związku integrującego byłych więźniów hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych. Zmarł w Płocku 27 kwietnia 1969 r.

Można by zarzucić Autorowi nieproporcjonalny układ pracy. Wynika on jednak, z czego zdają sobie doskonale sprawę historycy, z dostępnego materiału źródłowego. To on determinował taki, a nie inny, podział. Skoro mowa o owym materiale wspomnieć należy koniecznie o tym, iż biografia zawiera bogaty materiał ilustracyjny (m.in. zdjęcia, w tym fotografie rodzinne, fotokopie rękopisów Gelinka, dokumentów) oraz – co niezbędne w pracach historycznych, ale nie zawsze praktykowane – indeks osób. Książka wydana została w twardej oprawie. Tym sposobem otrzymaliśmy kolejną, niezwykłą przecież, biografię Płocczanina.

Michał Sokolnicki

Ks. Hubert Jerzy Komorowski, *Dzieje harcerstwa w Płocku w latach 1912–1950*, red. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2025, ss. 708.



Na temat płockiego harcerstwa ukazała się już całkiem pokaźna liczba publikacji, na czele z wydaną na 100-lecie płockiego harcerstwa pracą zbiorową pod redakcją Benedykta Sandomierskiego i Michała Kacprzaka[1]. Temat ten podjął również ks. Hubert Komorowski w wydanej w 2025 r. monografii, ograniczając ramy czasowe do lat 1912–1950, czyli od powstania pierwszego zastępu skautów w Płocku do rozwiązania Związku Harcerstwa Polskiego i przekształcenia go w Organizację Harcerską Związku Młodzieży Polskiej. Właściwy tekst jest poprzedzony przedmową wicemarszałka Sejmu Piotra Zgorzelskiego, który przedstawił w nim zarys dziejów harcerstwa w latach 1912–1950, powiązany z dziejami Polski w tym czasie.

Opracowanie składa się ze *Wstępu* oraz ośmiu rozdziałów:

I – *Geneza skautingu i harcerstwa w Płocku*

II – *Harcerstwo płockie w latach wojennych 1914–1920*

III – *Struktury harcerstwa w Płocku w latach 1921–1939*

IV – *Działalność harcerstwa w Płocku w latach 1921–1939*

V – *Akcja wypoczynkowa i szkoleniowa oraz udział harcerzy w życiu publicznym Płocka*

VI – *Wychowanie religijne w harcerstwie*

VII – *Harcerstwo płockie podczas II wojny światowej*

VIII – *W latach powojennych (1944–50).*

Po *Zakończeniu* Autor umieścił jeszcze cztery aneksy:

I – *Tajny hufiec harcerski w Płocku w latach 1939–1945. Struktura i poniesione straty*

II – *Chronologiczny wykaz zjazdów ZHP w latach 1920–1950*

III – *Chronologiczny wykaz statutów ZHP w latach 1920–1950*

[1] *Dzieje płockiego harcerstwa 1912–2012. Studia i materiały*, pod red. B. Sandomierskiego i M. Kacprzaka, Płock 2013.

IV – *Zestawienie rot Przyrzeczenia Harcerskiego w latach 1914–50. Roty obowiązujące na mocy podjętych przez władze harcerskie uchwał, decyzji, instrukcji oraz niektóre roty funkcjonujące w polskim ruchu skautowym, harcerskim*.

Na końcu zamieszczono wykaz skrótów, użytych w książce, wykaz źródeł i opracowań oraz spis tabel. Książka została wydana bardzo starannie, na sztywnej okładce zamieszczono zdjęcie ze zbioru Narodowego Archiwum Cyfrowego w kolorze sepii, przedstawiające grupę harcerzy nad mapą.

Jak Autor napisał we *Wstępie* celem opracowania było *syntetyczne ukazanie dziejów harcerstwa płockiego od utworzenia pierwszych zastępów aż do jego rozwiązania przez władze państwowe w 1950 r.* Dalej we *Wstępie* ks. H. Komorowski przedstawił w największym skrócie dzieje płockiego harcerstwa oraz przegląd literatury na ten temat. Autor sięgnął także po źródła archiwalne, głównie znajdujące się w Płocku (Archiwum Państwowe w Płocku, Muzeum Mazowieckie, Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego), prasę płocką i harcerską. Przedstawił również zawartość poszczególnych rozdziałów.

Ponieważ opracowanie jest bardzo obszerne spróbujmy w dużym skrócie przedstawić jego zawartość. W rozdziale pierwszym Autor przybliżył genezę i początki działalności skautingu/harcerstwa płockiego. Pierwszy zastęp skautowy w Płocku powstał w końcu 1912 r. w I Gimnazjum Męskim. Zastępowym został Stefan Staszewski, a jego zastępcą Władysław Broniewski. Bardzo szybko zastęp przekształcił się w I Drużynę im. Szymona Mohorta. Wkrótce powstała II Drużyna im. R. Traugutta, kierowana przez Kazimierza Betleya i III Drużyna im. J. Kilińskiego, kierowana przez Mieczysława Bema. Niemal równolegle w Gimnazjum Żeńskim powstała I Drużyna Skautek im. Z. Chrzanowskiej, kierowana przez Janinę Korewicką.

Rozdział II dotyczy działalności płockiego harcerstwa w latach 1914–1920. Był to czas najpierw I wojny światowej, potem odrodzenia państwa polskiego w 1918 r. i walk o granice, zwłaszcza wojny polsko-bolszewickiej. We wszystkich tych wydarzeniach brali udział płoccy harcerze. Do legendy przeszedł udział rodzeństwa Grabskich – Jana, Tadeusza i Heleny – w walkach w obronie Lwowa i Galicji Wschodniej, co cała trójka przypłaciła życiem. Latem 1920 r. starsi wiekiem harcerze zgłosili się do wojska, natomiast młodsi brali udział w obronie miasta przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r. Za zaangażowanie w czasie walk pięciu z nich zostało odznaczonych Krzyżami Walecznych: Tadeusz Jeziorowski, Józef Kaczmarski, Jan Wichrowski, pośmiertnie: Antoni Gradowski i Stefan Zawidzki.

W rozdziale III Autor przedstawił zmiany struktur harcerstwa w Płocku w latach 1921–1939. Na początku lat 20. były to Hufiec Męski i Hufiec Żeński. Jednak

w latach 1924–1927 hufiec płocki przeżywał wyraźny kryzys i jego funkcje przejęła Chorągiew Płocka. Dopiero w kwietniu 1927 r. na nowo powstała komenda Hufca Męskiego, jednak w latach 1929–1930 sytuacja się powtórzyła i komenda Hufca zaprzestała działalności. Sytuacja uległa uzdrowieniu dopiero w 1931 r. po włączeniu Chorągwi Płocko-Włocławskiej do Chorągwi Mazowieckiej. Hufiec Płocki działał na terenie miasta i powiatu płockiego, stopniowo rozwijając coraz bardziej widoczną działalność. Była to zasługa nowej komendy Hufca z komendantem Ładysławem Żelazowskim oraz Janem Laszkiewiczem i Bronisławem Wagnerem. Mniej widoczna była działalność Hufca Żeńskiego.

Rozdział IV jest poświęcony działalności płockiego harcerstwa w latach 1921–1939. W latach 30. Hufiec Płocki specjalizował się w żeglarstwie i krótkofalarstwie. Ks. H. Komorowski po kolei scharakteryzował działalność poszczególnych drużyn tworzących Hufiec Płocki.

W rozdziale V Autor przedstawił akcję wypoczynkową i szkoleniową oraz udział harcerzy w życiu publicznym Płocka. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech harcerstwa było organizowanie obozów letnich oraz biwaków, wycieczek, kursów i zawodów. Zwykle były one przeprowadzane na poziomie hufca, jednak co jakiś czas płoccy harcerze brali również udział w zlotach ogólnopolskich. Do najważniejszych z nich należał zlot w 1935 r. w Spale. Oprócz tego drużyny uczestniczyły praktycznie we wszystkich uroczystościach państwowych i kościelnych w Płocku. Harcerze mieli również własne uroczystości, które cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

W rozdziale VI Autor przybliżył wychowanie religijne w harcerstwie. Przy okazji przedstawił sylwetki kapelanów płockiego harcerstwa: ks. Piotra Konteckiego, ks. Henryka Godlewskiego, ks. Wacława Jezuska, ks. Stefana Cabana i innych.

Rozdział VII dotyczy dramatycznych losów Hufca Płockiego i harcerzy w czasie II wojny światowej. Płoccy harcerze działali w ramach Tajnego Hufca Harcerzy z Ładysławem Żelazowskim na czele. Nawiązali współpracę z Polską Organizacją Zbrojną oraz ZWZ-AK. Prowadzili głównie nasłuch radiowy i brali udział w akcji „N".

Ostatni rozdział książki poświęcony jest sytuacji po 1945 r., kiedy płoccy harcerze pod kierunkiem Ryszarda Wodzyńskiego przystąpili do odtwarzania organizacji w nowych realiach politycznych. Początkowo wydawało się, że wszystko wróci do przedwojennych wzorców, jednak stopniowo dawał się odczuć powiew nowych czasów. Przykładem tego był udział harcerzy w pochodach pierwszomajowych. Obozy letnie zaczęto organizować na tzw. Ziemiach Odzyskanych. W Płocku nowym elementem pracy harcerskiej było zorganizowanie przez Wacława Milke drużyny artystycznej z Maciejem Sandomierskim jako drużynowym. Na jej bazie powstał Harcerski Zespół Artystyczny „Dzieci Płocka". Jednak

od 1949 r. władze państwowe zaczęły upodabniać ZHP do sowieckiego Pioniera, odrzucając tradycje harcerskie. Ten proces zakończył się w 1950 r. likwidacją ZHP i wcieleniem go jako Organizacji Harcerskiej do Związku Młodzieży Polskiej, co dotyczyło również Hufca Płockiego ZHP.

Monografię podsumowuje *Zakończenie*, które – sądząc z treści – jest niepodpisaną recenzją wydawniczą, napisaną przez któregoś z dwóch recenzentów (ks. prof. dr. hab. Henryka Skorowskiego – ?). Jest tam ogólna charakterystyka zawartości książki i wykorzystanych źródeł[2] z sugestią opracowania dziejów płockiego harcerstwa do 1989 r.

Spośród zamieszczonych na końcu aneksów bardzo ciekawy jest zestaw rot przyrzeczenia harcerskiego z lat 1914–1950, pokazujący jak się zmieniały teksty przyrzeczenia, zależnie od sytuacji politycznej, szczególnie po 1945 r.

Oczywiście książka nie jest doskonała i analizując ją krytycznie, można dostrzec pewne niedostatki. Odnosi się wrażenie, że została napisana 10 lat temu, bowiem przywoływane w przypisach i bibliografii publikacje nie wychodzą poza lata 2014–2016. Poza tym kwerenda została wykonana niezbyt dokładnie i brakuje kilku ważnych pozycji, szczególnie piszącego te słowa: artykułów biograficznych czołowych płockich działaczy harcerskich: Władysława Broniewskiego, Mieczysława Bema i Kazimierza Betleya oraz biografii rodzeństwa Grabskich i najmłodszych obrońców Płocka w 1920 r. odznaczonych Krzyżem Walecznych[3]. W artykule o Straży Obywatelskiej w Płocku w 1920 r. jest również wątek harcerski[4], podobnie jak w artykule o Krzyżu za Męstwo i Odwagę[5]. Mimo rozproszenia w różnych czasopismach i wydaniach pełny wykaz wszystkich moich publikacji jest łatwo dostępny na stronie Towarzystwa Naukowego Płockiego, więc należało tam zajrzeć.

---

[2] Autor mylnie podał, że wykorzystano archiwalia z *płockiego oddziału Państwowego Archiwum Akt Nowych*. Nie ma takiej instytucji. Archiwum w Płocku nigdy nie było podległe AAN. Od 1994 r. jest to Archiwum Państwowe w Płocku. Wcześniej był to oddział Archiwum Państwowego miasta stołecznego Warszawy.

[3] G. Gołębiewski, *Służba wojskowa Władysława Broniewskiego „Orlika" w latach 1918–1921*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2010, nr 4, s. 7-42; *Kazimierz Betley (1897–1919) – harcerz i oficer Wojska Polskiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego" 2016, t. VIII, s. 83-121; idem, *Harcerz Mieczysław Bem. Tragiczna ofiara przewrotu majowego 1926 r.*, „Studia Mazowieckie" 2017, nr 2, s. 73-98; idem, *Stefan Zawidzki (1906–1920) – bohaterski obrońca Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie" 2018, nr 1, s. 34-39; idem, *Helena Grabska 1904–1919*, Szczecin 2018; idem, *Płockie Orlęta 1920 r. Najmłodsi obrońcy Płocka odznaczeni Krzyżem Walecznych*, Płock 2021.

[4] Idem, *Straż Obywatelska w Płocku w 1920 r.*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego" 2017, t. IX, s. 145-203.

[5] Idem, *Krzyż za Męstwo i Odwagę 206 Pułku Piechoty Armii Ochotniczej i Obrony Płocka*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego" 2022, t. XIV, s. 49-126.

Przynajmniej kurtuazyjnie należało uwzględnić katalog wystawy w Muzeum Mazowieckim, poświęconej Ładysławowi Żelazowskiemu[6] oraz publikację Ewy Matusiak nt. rodziny Jeziorowskich[7]. Brakuje opracowania Michała Kacprzaka nt. II Gimnazjum Polskiego w Płocku, gdzie są obszerne fragmenty, dotyczące harcerstwa w szkole oraz dokładny opis upaństwowienia gimnazjum[8]. Nie uwzględniono wydanych kilka lat temu wspomnień Marceliny Rościszewskiej[9]. Skoro Autor przedstawił przejmowanie władzy w Płocku przez Polaków w listopadzie 1918 r. należało uwzględnić opracowania Magdaleny Bilskiej-Ciećwierz i Arkadiusza Mellera, gdzie jest to dokładnie omówione[10]. *Szara legenda* Leny Szatkowskiej miała w 2010 r. drugie – uzupełnione i rozszerzone – wydanie[11]. Nie ma monografii polskiego harcerstwa Wojciecha Hausnera i Marka Wierzbickiego[12], broszurek wydanych przez IPN: Tomasza Sikorskiego o harcerzach w wojnie polsko-bolszewickiej[13] i Mariusza Żuławnika o Tadeuszu Jeziorowskim[14], czy najnowszego opracowania Janusza Szczepańskiego o wojnie polsko-bolszewickiej na północnym Mazowszu[15].

Na te braki powinni zwrócić uwagę recenzenci, jednak zostali niezbyt szczęśliwie dobrani. Nie umniejszając ich dorobku naukowego, żaden z nich nie zajmował się ani historią Płocka, ani dziejami płockiego harcerstwa, więc ich znajomość tej tematyki była mocno ograniczona.

W publikacji ewidentnie zastosowano zbyt dużą czcionkę, co sztucznie zwiększyło objętość, aż do ponad 700 stron. Pociągnęło to za sobą duże koszty i wygórowaną cenę książki (71 zł). Bez uszczerbku dla jakości wydania można było zastosować mniejszą czcionkę, co obniżyłoby objętość o ok. 120–150 stron i w ślad za tym – cenę pojedynczego egzemplarza. Jak się wydaje Autor zbyt wiele miejsca poświęcił na charakterystyki tła historycznego, tak w Polsce, jak i w Płocku, wchodząc w szczegóły nie mające wiele wspólnego z płockim

[6] *Ładysław Tadeusz Żelazowski (1901–1993). Harcerz i społecznik. Folder wystawy towarzyszącej obchodom 110. Rocznicy powstania harcerstwa płockiego*, opr. B. Rydzewska, K. Krajewski, Płock [2022].

[7] E. L. Matusiak, *Jeziorowscy – historią naznaczeni. Opowieść rodzinna*, Płock 2020.

[8] M. Kacprzak, *II Gimnazjum Polskie w Płocku 1915–1921, czyli jak powstała Małachowianka*, Płock 2021.

[9] *A było tak… Wspomnienia pogodne Marceliny Rościszewskiej*, oprac. M. Bilska-Ciećwierz, B. Rydzewska, Płock 2020.

[10] M. Bilska-Ciećwierz, *Kiedy stała się wolność… Płock w latach 1918–1921*, Płock 2018; A. Meller, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego na Mazowszu Płockim w 1919 roku*, Sofia 2020.

[11] L. Szatkowska, *Szara legenda*, wyd. II, popr. i rozsz., Płock 2010.

[12] W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa*, Warszawa 2015.

[13] T. Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*, Warszawa 2020.

[14] M. Żuławnik, *Tadeusz Zygmunt Jeziorowski*, Warszawa 2021.

[15] J. Szczepański, *Mazowsze Północne podczas najazdu bolszewickiego 1920 roku*, Płock–Warszawa 2020.

harcerstwem. Zwiększyło to tylko – i tak już dużą – objętość opracowania. Aczkolwiek przy opisie likwidacji ZHP i włączenia go do ZMP można było dodać, że było to zgodne z obowiązującym wtedy w państwach komunistycznych trendem tzw. jednoczenia: ruchu robotniczego (PZPR), kombatanckiego (ZBoWiD), związkowego (CRZZ), młodzieżowego (ZMP) i innych. ZHP padło więc ofiarą koncepcji obowiązującej w Związku Sowieckim i jego państwach satelickich. Widoczną słabością *Dziejów harcerstwa w Płocku* ks. H. Komorowskiego jest zupełny brak fotografii, co trudno wytłumaczyć. Dodanie zdjęć uatrakcyjniłoby publikację oraz podniosło jej wartość poznawczą. Na końcu bardzo przydałby się indeks nazwisk, którego brakuje.

Oceniając wykorzystane źródła zwraca uwagę niemal zupełne pominięcie zespołu Związku Harcerstwa Polskiego w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, gdzie kilkadziesiąt teczek dotyczy bezpośrednio lub pośrednio harcerstwa płockiego. Podanie w wykazie źródeł sprawozdania Naczelnej Rady Harcerskiej za rok 1932 to stanowczo za mało.

Sposób zrobienia bibliografii również budzi zastrzeżenia. Wymienianie artykułów prasowych z gazet codziennych wśród opracowań naukowych jest niezgodne z ogólnie przyjętymi zasadami. Wystarczyło wymienić tylko tytuły gazet z podaniem lat, z jakich pochodziły artykuły lub – jeżeli Autor chciał te artykuły podać – utworzyć osobny punkt: „Artykuły prasowe" i tam je umieścić. A tak obok drobnych artykulików prasowych mamy poważne artykuły i opracowania naukowe. Zamiast określenia „strony internetowe" stosuje się raczej „netografia" i nie podaje dostępu z datami wykorzystania, co wystarczy w przypisach. W przypisach również są pewne niepoprawności. W dokumentach archiwalnych – jeżeli są numerowane – podajemy numery kart a nie stron, np. „k. 17", zamiast „s. 17".

Pisząc o wizycie w Płocku w 1918 r. wizytatora apostolskiego Achille Rattiego należało w przypisie podać opracowanie piszącego te słowa nt. wizyt dostojników w Płocku, gdzie cały rozdział jest temu poświęcony. Podobnie jest z wizytą J. Piłsudskiego 10 kwietnia 1921 r.[16]

Zdarzają się błędy w nazwiskach: rodzeństwo Dołęga-Grabowskich zamiast Grabskich (s. 129), czy ks. Alojzy Poszfa, zamiast Poszwa (s. 141). Virtuti Militari to Order, a nie – Krzyż (s. 129), mimo formy krzyża. Współcześnie nie stosuje się określenia Gaj-Chan na dowódcę III Korpusu Konnego (s. 139). Raczej Gaj Bżyszkian albo po prostu Gaj (Gaja Dmitriewicz Gaj)[17], co zresztą Autor również stosuje. Tadeusz Jeziorowski w 1939 r. zginął nie jako pilot „Karasia" (s. 155), który był

[16] G. Gołębiewski, *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008, s. 37-48, 61-76.

[17] Zob. A. Suchcitz, *Generałowie wojny polsko-sowieckiej 1919–1920. Mały słownik biograficzny*, Białystok 1993, s. 16-17.

lekkim bombowcem, ale jako pilot samolotu myśliwskiego PZL P-11c. Płk Marian Mochnacki był dowódcą XIII Brygady Kawalerii, a nie – bliżej nieokreślonej 13. brygady (s. 205). Gazeta wydawana dla volksdeutschów w ramach akcji „N" miała tytuł „Zukunft" („Przyszłość") zamiast „Zunkuft" (s. 347). Tytuł broszury skierowanej do Niemców również powinien w oryginale brzmieć inaczej: „Der größte Lügner der Welt" zamiast „Der grose Lugner der Welt" (s. 347). Ks. H. Komorowski powtórzył to za Wiesławem Końskim bez zweryfikowania pisowni w języku niemieckim[18].

Wymienione niedociągnięcia nie zmieniają pozytywnej oceny opracowania. Całość robi bardzo dobre wrażenie, książka napisana jest w sposób przejrzysty i łatwy w odbiorze. Oparta jest głównie o liczne zbiory Muzeum Mazowieckiego, zespół ZHP w Archiwum Państwowym w Płocku oraz bogatą literaturę. Abstrahując od krytycznych uwag, wyrażonych powyżej, Autor wykazał bardzo dobrą znajomość literatury, dotyczącej harcerstwa w Polsce. Należy podkreślić, że jest to pierwsza monografia dziejów płockiego harcerstwa, aczkolwiek obejmująca czas od jego powstania tylko do 1950 r. Do opracowania pozostaje – jak to zauważył recenzent – okres do 1989 r. oraz czasy po transformacji ustrojowej, co zaowocowało zmianami funkcjonowania harcerstwa. Autor postawił sobie za cel syntetyczne opracowanie dziejów płockiego harcerstwa i niewątpliwie ten cel został osiągnięty. Monografia dokładnie charakteryzuje działalność płockiego Hufca ZHP od powstania pierwszego zastępu skautowego do włączenia ZHP do ZMP. Jest to swoiste podsumowanie stanu badań nad płockim harcerstwem do 1950 r., w czym ks. H. Komorowski ma niewątpliwie swój udział. Opracowanie powinno być obowiązkową lekturą dla każdego płockiego działacza harcerskiego i osób zainteresowanych historią harcerstwa w Płocku.

Grzegorz Gołębiewski

[18] Zob. W. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. I, *1810–1945*, Płock 2012, s. 138.

NASI AUTORZY

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
dr nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica, wiceprezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, redaktor naczelny „Notatek Płockich"

MICHAŁ KACPRZAK
dr nauk humanistycznych, nauczyciel historii w LO im. Marsz. St. Małachowskiego w Płocku, członek Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i Towarzystwa Naukowego Płockiego

DAMIAN KLECZKA
mgr historii, absolwent Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

AGNIESZKA KRZĘTOWSKA
dr nauk ekonomicznych, adiunkt w Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku

MICHAŁ SOKOLNICKI
mgr historii, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, emerytowany policjant

JOANNA UTKIN
dr nauk matematycznych, prof. dr hab. nauk ekonomicznych, emerytowany profesor w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

MARIUSZ ŻUŁAWNIK
dr nauk humanistycznych, historyk, zastępca dyrektora Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, redaktor naczelny „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej"